tygodnikciechanowski.pl

Tygodnik ciechanowski

nr 18

CIECHANÓW
MAKÓW MAZ.
MŁAWA
NOWY DWÓR MAZ.
PŁOŃSK
PRZASNYSZ
PUŁTUSK
ŻUROMIN

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU **NR 18** (2417) **5 MAJA 2026 R.** NAKŁAD 9 900 EGZ. NR INDEKSU 379646 cena 5 zł W TYM 5% VAT

Rowerem do Wenecji po uśmiech dzieci

Łukasz, Mariusz i Zbyszek wyruszyli z Żuromina w niezwykłą trasę. Trzech amatorów, trzy różne życiorysy i jeden wspólny cel: przejechać rowerami 1600 kilometrów do Wenecji i zebrać pieniądze dla dzieci z placówki opiekuńczo-wychowawczej „Mario i Olek" w Lidzbarku Welskim. Nie jadą po rekord ani dla sportowej sławy. Jadą po remont łazienek dla dzieci, które już na starcie dostały od życia mniej niż inni.

Po drodze mają zmęczenie, pogodę, która nie zawsze będzie sprzyjać, i ludzi, którzy mogą dołożyć swoją cegiełkę. Cel zbiórki to 50 tys. zł. Udało się zebrać już około 47 tys. zł. Każdy kilometr tej wyprawy ma więc bardzo konkretny sens.

Czytaj na str. 13

Dentysta wraca do szkół

Po 13 latach przerwy gabinet stomatologiczny znów ruszy w Szkole Podstawowej nr 5 w Ciechanowie. Drugi powstanie w SP nr 3. Z bezpłatnej opieki dentystycznej skorzystają uczniowie podstawówek i dzieci z miejskich przedszkoli — łącznie ponad 2 tysiące młodych pacjentów.

Czytaj na str. 9

Promile na hulajnodze

Dwóch nastolatków jechało jedną hulajnogą elektryczną po ul. Harcerskiej w Ciechanowie. Obaj byli pijani — 15-latek miał blisko promil alkoholu, a jego 17-letni pasażer ponad 2 promile. Sprawą zajmie się sąd rodzinny.

Czytaj na str. 4

Potrącenie przez pociąg

W sobotni wieczór na stacji przy ul. Sienkiewicza w Ciechanowie 40-letni mężczyzna został potrącony przez pociąg relacji Bielsko-Biała – Gdynia. Poszkodowany trafił do szpitala. Policja ustala okoliczności zdarzenia, a ruch kolejowy na jednym z torów został wstrzymany.

Czytaj na str. 2

Pogryzła policjantów

Awantura w bloku przy ul. Narutowicza w Ciechanowie. Policjanci pojechali sprawdzić zgłoszenie, a trafili na agresję, wyzwiska i groźby. 40-letnia kobieta ugryzła dwóch funkcjonariuszy.

Czytaj na str. 4

Więcej informacji z regionu szukaj na portalu: tygodnikciechanowski.pl

Szpital pod kreską, ale odbija się od dna

Płoński szpital poprawił wynik finansowy i wypada lepiej niż przeciętna placówka powiatowa w Polsce. Strata netto spadła z ponad 15 mln zł do 4,54 mln zł, a wynik operacyjny wyszedł na plus. Dyrekcja studzi jednak nastroje: działalność podstawowa nadal się nie bilansuje, zadłużenie długoterminowe rośnie, a pełna stabilizacja zależy od zmian w finansowaniu ochrony zdrowia.

Czytaj na str. 4

Burza o Krubin

Studnia głębinowa za 200 tys. zł na kąpielisku Krubin wywołała ostrą dyskusję w Radzie Miasta Ciechanów. Radni spierali się nie tylko o wodę w popularnym kąpielisku, ale też o przejrzystość budżetu obywatelskiego i udział radnych w projektach zgłaszanych przez mieszkańców. Uchwałę przyjęto, ale spór jeszcze się nie skończył.

Czytaj na str. 5

Kiedy dorosnę, będę…

Marynarz, Janek Kos, nauczycielka, piłkarz, zakonnica, gitarzysta, profesor, a może ktoś zupełnie inny? W najnowszej sondzie „Tygodnika" znani mieszkańcy regionu wracają do dziecięcych marzeń i pokazują swoje zdjęcia sprzed lat. Jest zabawnie, wzruszająco i bardzo prawdziwie — bo w każdym dorosłym wciąż siedzi dziecko, które kiedyś z pełnym przekonaniem mówiło: „Kiedy dorosnę, będę…".

Czytaj na str. 3

Pięć lat za drutami

W kwietniu 1945 roku wyzwolono Dachau i Ravensbrück. Wśród ocalałych byli mieszkańcy północnego Mazowsza, aresztowani przez Gestapo w 1940 roku i więzieni przez pięć lat. Ich powroty do domu były różne — przez Szwecję, Niemcy, szpitale i obozy przejściowe. Każda z tych historii to opowieść o cierpieniu, ocaleniu i wolności, która przyszła za późno dla tysięcy zamordowanych.

Czytaj na str. 27

Powiat z absolutorium i nadwyżką

Rada Powiatu Ciechanowskiego jednogłośnie udzieliła zarządowi wotum zaufania i absolutorium za 2025 rok. Budżet, zamiast planowanego deficytu, zamknął się ponad 6-milionową nadwyżką. Nie zabrakło jednak pytań o drogi, inwestycje i odstąpienie od budowy hali sportowej przy ZS nr 1.

Czytaj na str. 8

ISSN 0239-6807

eprasa.pl b634fa9971

Matury – czas start!

Ponad 200 maturzystów z I Liceum Ogólnokształcącego im. Zygmunta Krasińskiego w Ciechanowie rozpoczęło dziś o godzinie 9.00 zmagania z egzaminem dojrzałości.

Tradycyjnie na pierwszy ogień poszedł język polski – przedmiot, który dla wielu uczniów stanowi nie tylko sprawdzian wiedzy, ale także umiejętności interpretacji i formułowania własnych opinii.

To jednak dopiero początek maratonu egzaminacyjnego. Już 5 maja absolwenci zmierzą się z matematyką, a dzień później – z wybranym językiem obcym. Pisemna część matur potrwa do 21 maja, natomiast egzaminy ustne zaplanowano do 30 maja. Na wyniki uczniowie będą musieli poczekać do 8 lipca.

W tym roku szkoły średnie w powiecie ciechanowskim, zarządzane przez Powiatowe Centrum Usług Wspólnych, ukończyło 733 uczniów. Do egzaminu maturalnego przystąpi 712 z nich, zarówno absolwenci liceów, jak i techników.

Przed maturzystami kilka intensywnych tygodni, które dla wielu będą jednym z najważniejszych etapów w edukacyjnej drodze. Teraz liczy się nie tylko wiedza, ale także opanowanie i dobra organizacja. Trzymamy kciuki za wszystkich zdających! **erem**

Mężczyzna uderzony przez pociąg

Ciechanowscy policjanci wyjaśniają okoliczności wypadku kolejowego, do którego doszło w rejonie dworca PKP przy ul. Sienkiewicza w Ciechanowie.

Ranny został 40-letni mieszkaniec Warszawy, który został potrącony przez pociąg relacji Bielsko-Biała – Gdynia.

Do zdarzenia doszło w sobotę, 2 maja, około godziny 21.20. Jak ustalili policjanci, mężczyzna przechodził przez torowisko w niedozwolonym miejscu, gdy został uderzony przez nadjeżdżający pociąg. Poszkodowany doznał obrażeń ciała i został przetransportowany do szpitala.

Na miejscu pracowali policjanci z komendy w Ciechanowie, którzy zabezpieczyli teren zdarzenia oraz przesłuchali świadków. Przeprowadzone badanie wykazało, że maszynista był trzeźwy. Z kolei u 40-latka stwierdzono ponad 2 promile alkoholu w organizmie.

Obecnie prowadzone jest postępowanie mające na celu dokładne wyjaśnienie przyczyn i okoliczności tego zdarzenia. **erem**

Nastolatka nie udało się uratować

Przasnyscy policjanci pod nadzorem prokuratury wyjaśniają okoliczności tragicznego w skutkach wypadku, do którego doszło w miejscowości Czaplice Furmany. Zginął 17-letni rowerzysta, potrącony przez osobowe auto.

W poniedziałkowym wypadku zginął nastolatek, który jechał rowerem

W poniedziałek, 27 kwietnia, przed godziną 21 w miejscowości Czaplice Furmany osobowe auto potrąciło jadącego rowerem nastolatka.

- Jak wynika ze wstępnych ustaleń, uczestnicy zdarzenia poruszali się w tym samym kierunku. Samochodem osobowym marki Volkswagen Jetta kierował 23-letni mieszkaniec powiatu przasnyskiego, natomiast rowerem 17-letni mieszkaniec powiatu przasnyskiego. Do zdarzenia doszło na prostym, nieoświetlonym odcinku drogi, na którym obowiązuje ograniczenie prędkości do 90 km/h – informuje asp. Ilona Cichocka z KPP w Przasnyszu.

W wyniku zdarzenia rowerzysta doznał poważnych obrażeń. Niestety, pomimo udzielonej pomocy, mężczyzna zmarł na miejscu.

Kierowca auta był trzeźwy.

Policjanci zabezpieczyli ślady i wykonali oględziny miejsca zdarzenia. Dalsze postępowanie ma wyjaśnić szczegółowy przebieg i okoliczności zdarzenia. **KO**

Trzy stulecia

W miniony, majowy weekend trzy jednostki OSP z terenu powiatu płońskiego świętowały jubileusz stulecia: OSP Królewo w gm. Joniec, OSP Nowe Sarnowo w gm. Dzierzążnia oraz OSP Baboszewo.

Relacje z tych uroczystości opublikujemy w kolejnym wydaniu TC. Zdjęcia z wydarzeń dostępne są na naszym portalu: www.tygodnikciechanowski.pl **KO**

Z archiwum 100-letniej OSP w Baboszewie

W Muzeum Pozytywizmu w Gołotczyźnie

Zapomniana hrabianka, która zmieniła Mazowsze

W piątek 8 maja w Muzeum Pozytywizmu w Gołotczyźnie odbędzie się konferencja poświęcona Aleksandrze z Sędzimirów Bąkowskiej. Dokładnie sto lat po jej śmierci.

Gdyby żyła dzisiaj, pewnie byłaby ikoną społecznego aktywizmu. Aleksandra z Sędzimirów Bąkowska — w 1880 roku właścicielka majątku w Gołotczyźnie, kilkanaście kilometrów od Ciechanowa — wraz z Aleksandrem Świętochowskim poświęciła się wyjątkowo szczytnej idei działalności społeczno-oświatowej. Założyła szkoły dla wiejskiej biedoty, przetłumaczyła ważne dzieła naukowe, wspierała ruch pozytywistyczny. I przez całe życie unikała rozgłosu jak ognia.

Chorobliwie wręcz unikała wszelkiego uznania i kategorycznie zabraniała wspominania jej nazwiska w sprawach, które zawdzięczały jej istnienie. Wzbranianie się przed rozgłosem spowodowało, że nazwisko pani Aleksandry Bąkowskiej jest dziś stosunkowo mało znane.

Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie postanowiło to zmienić. Dyrektor ciechanowskiej placówki zaprasza na konferencję popularno-naukową pod tytułem „Aleksandra z Sędzimirów Bąkowska (1851–1926), mazowiecka ziemianka pozytywistka i tłumaczka — w 100. rocznicę śmierci". Odbędzie się 8 maja 2026 r. w Muzeum Pozytywizmu w Gołotczyźnie, Oddziale Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie. Honorowy patronat nad uroczystościami objął Marszałek Województwa Mazowieckiego.

Hrabianka, która wybrała lud

Aleksandra Antonina Bąkowska urodziła się 27 maja 1851 roku w Ślubowie. Pochodziła z zacnego rodu Sędzimirów herbu Ostoja, szlachty posiadającej znaczne dobra ziemskie na północnym Mazowszu. Rodzina widziała ją jako stateczną żonę zamożnego ziemianina. Wyszła za Kazimierza Bąkowskiego, właściciela dóbr Ożarów — i szybko zrozumiała, że to nie jej świat. Za namową ciechanowskiego lekarza Franciszka Rajkowskiego nabyła w 1881 roku zadłużony i zniszczony majątek Gołotczyzna pod Ciechanowem.

Szkoła zamiast salonu

Najważniejszy rozdział jej życia zaczął się w Gołotczyźnie. W 1909 roku Aleksandra Bąkowska z pomocą Aleksandra Świętochowskiego założyła szkołę rolniczą dla dziewcząt i zalegalizowała ją u władz petersburskich jako „Fermę Praktyczną Gospodarstwa Domowego dla Dziewcząt Wiejskich".

Nie było łatwo. Przygotowany budynek spłonął w 1907 roku. Bąkowska się nie poddała — sprzedała las, rozparcelowała część majątku, zaciągnęła pożyczkę. W ciągu roku postawiła nowy dwór. Trzy lata później Świętochowski, z pomocą Bąkowskiej, założył podobną szkołę dla chłopców. Nauka w obydwu była darmowa.

Pracowała przez lata dla jednej idei — by tych, którzy mają być przyszłymi budowniczymi Polski, przygotować na światłych i godnych obywateli. W pierwszych latach istnienia szkół rolniczych, pod pozorem wykształcenia fachowego, prowadziły one oświatę ogólną i były ośrodkami żywego uczucia patriotycznego.

Pod koniec życia ze swego prywatnego majątku ziemskiego przekazała w 1924 roku ziemie na rzecz Zrzeszenia Inwalidów I Wojny Światowej. Jej wolą było powstanie dożywotniego przytułku dla bezdomnych i ułomnych z I wojny światowej oraz farmy rolniczej.

Aleksandra Bąkowska zmarła w 1926 roku. Na jej skromnym grobie widnieje napis: „Żyła w zacności, zmarła w chwale, zmartwychwstaje w czci serc wdzięcznych".

Sto lat później

Konferencja w Gołotczyźnie to rzadka okazja, żeby na poważnie zmierzyć się z tą postacią — przywrócić jej właściwe miejsce w historii regionu i całej Polski. Bo Aleksandra Bąkowska to nie jest tylko lokalna ciekawostka. To kobieta, która w czasach zaborów i głębokiego konserwatyzmu robiła rzeczy, na które mężczyźni z jej sfery nie mieli odwagi.

Aktualnie w dworku Aleksandry Bąkowskiej mieści się oddział Muzeum Szlachty Mazowieckiej. Wystrój wnętrz, zgromadzone meble i eksponaty nawiązują do epoki przełomu XIX i XX wieku. To właśnie tu — w miejscu, gdzie sto lat temu uczyły się wiejskie dziewczęta — naukowcy i pasjonaci historii zbiorą się, żeby oddać jej hołd.

Szczegółowy program konferencji (lista referatów i prelegentów) dostępny jest na stronie muzeumciechanow.pl. **żet**

BURMISTRZ MIASTA I GMINY LUBOWIDZ

INFORMUJE,

że na stronie BIP oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Lubowidzu od dnia 07.05.2026 r. do dnia 28.05.2026 r., zostanie wywieszony wykaz nieruchomości, stanowiącej własność Miasta i Gminy Lubowidz, przeznaczonej do wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej (części działki nr ewid. 1463 położonej w obrębie Lubowidz).

FCP-105

8 MAJA

Światowy Dzień Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca

Zarząd Oddziału Rejonowego PCK w Ciechanowie z okazji naszego wspólnego Święta składa wszystkim Członkom, Wolontariuszom, Sympatykom, Sponsorom i Pracownikom najserdeczniejsze życzenia oraz wyrazy uznania.

Życzymy Państwu nieustającej satysfakcji z podejmowanych działań, siły do realizacji kolejnych wyzwań oraz radości płynącej z niesienia pomocy drugiemu człowiekowi.
Niech każdy dzień przynosi poczucie sensu, dumy i wspólnoty,
a dobro, które Państwo ofiarowują innym, wraca ze zdwojoną siłą.

Dziękujemy za zaangażowanie, wrażliwość i bezinteresowną działalność na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża.

Życzymy Państwu zdrowia, pomyślności

eprasa.pl b634fa9971

Sonda „Tygodnika”

Kiedy byłem mały/a…

Każdy z nas kiedyś odpowiadał na to pytanie. Czasem bardzo serio, czasem z dziecięcą fantazją, a czasem po prostu tak, jak podpowiadała chwila, film obejrzany w telewizji, książka, radio albo ktoś dorosły, kto wydawał się wtedy kimś niezwykłym.

Chcieliśmy być marynarzami, piłkarzami, nauczycielkami, lekarzami, bohaterami seriali, muzykami, zakonnicami, aktorami, a najczęściej kimś zupełnie innym, niż zostaliśmy. Dziecięce marzenia bywają naiwne, zabawne, wzruszające, ale rzadko są przypadkowe. Coś mówią o wyobraźni, o domu, w którym dorastaliśmy, o czasach, które nas kształtowały, i o świecie, który wtedy wydawał się wielki, prosty i otwarty.

Dlatego tym razem zapytaliśmy naszych rozmówców nie tylko o to, kim chcieli zostać, gdy byli mali, ale też co z tamtych marzeń zostało w ich dorosłym życiu. Przy ich opowieściach publikujemy zdjęcia z dzieciństwa — bo czasem wystarczy jedno takie zdjęcie, żeby przypomnieć sobie chłopca z podwórka, dziewczynkę w za dużych butach mamy, młodego marzyciela z głową pełną filmów, muzyki, sportu albo dalekich podróży.

Bo przecież każdy dorosły nosi w sobie dziecko, które kiedyś z całym przekonaniem mówiło: „Kiedy dorosnę, będę…”. **Red.**

Jan Andrzej Kaluszkiewicz,

starosta ciechanowski:

Chciałem być... marynarzem. Mając 5 lat, usłyszałem w radiu, że ogłoszono konkurs na rysunek „Kim chcę być w przyszłości”. Narysowałem łódkę, marynarza i fale morskie. Byłem przedszkolakiem. Z pomocą mojej wychowawczyni wysłaliśmy rysunek do radia. Zdziwienie było kolosalne, gdy przyszła odpowiedź z redakcji: „Andrzejku, wiemy już, że chcesz zostać marynarzem”. Rok później zacząłem uczyć się muzyki. Dziwne, ale właśnie dzięki muzyce moje marzenie z dzieciństwa spełniło się. Przez blisko pięć lat pływałem po największych rzekach Europy, po Atlantyku i Morzu Śródziemnym. Nie byłem marynarzem. Pracowałem jako muzyk. Życie płata nieliche figle. Pomogła mi muzyka, która z zawodem marynarza ma związek bardzo luźny. **RK**

Anna Smolińska

– dyrektor Powiatowego Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie:

- Od najmłodszych lat narzyłam, że zostanę nauczycielką. Już jako kilkuletnia dziewczynka urządzałam w domu własną szkołę, w której główną rolę odgrywały moje lalki, ustawione w równym rządku i, w moim odczuciu, wyjątkowo zdyscyplinowane. Sama natomiast podchodziłam do sprawy bardzo profesjonalnie. Uwielbiałam się stroić, więc z dumą zakładałam wysokie buty mamy i eleganckie garsonki, w ręku trzymałam „dziennik”, a zamiast wskaźnika wystarczało wszystko, co akurat było pod ręką. Prowadziłam lekcje z pełnym zaangażowaniem, a moje uczennice, choć milczące, nigdy nie sprawiały problemów wychowawczych.

Z biegiem lat to dziecięce marzenie zaczęło przybierać realne kształty. W dorosłym życiu ukończyłam andragogikę, czyli naukę o edukacji dorosłych, dzięki czemu w dużej mierze zajmowałam się kształceniem osób dorosłych, choć pracowałam również z dziećmi i seniorami. Miałam okazję prowadzić liczne kursy oraz zajęcia, a ten czas wspominam bardzo dobrze, bo praca z ludźmi, przekazywanie wiedzy i obserwowanie ich rozwoju dawały mi ogromną satysfakcję i poczucie spełnienia.

Na etapie dojrzewania pojawiły się jednak nowe marzenia. Zaczęłam wyobrażać sobie siebie w zupełnie innej roli. Marzyłam o tym, by zostać menadżerką dużego zespołu muzycznego, i to nie byle jakiego, bo w mojej wyobraźni były to takie legendy jak Scorpions czy Guns N’ Roses. Fascynowała mnie nie tylko muzyka, ale też cała otoczka, wyjazdy, trasy koncertowe i ta energia, która towarzyszy pracy z dużą grupą ludzi. Zawsze lubiłam działać, angażować innych i sprawiać, żeby coś się działo, dlatego często pełniłam rolę gospodarza klasy i inicjatora różnych wydarzeń.

Dziś z uśmiechem patrzę na te marzenia i widzę, że w pewnym sensie udało mi się je połączyć. Moja praca pozwala mi być blisko ludzi, organizować, inspirować i tworzyć przestrzeń do rozwoju. Okazuje się więc, że dziewczynka w za dużych butach mamy całkiem dobrze wiedziała, co robi. **żet**

Robert Kołakowski

– dyrektor Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie:

- Jako dziecko miałem bardzo różne marzenia dotyczące przyszłości. Często były one związane, jak u większości dzieci, z tym, że utożsamiałem się z bohaterami filmów i seriali, które były wówczas wyświetlane w telewizji. Dlatego chciałem być odważnym pułkownikiem, jak Michał Wołodyjowski, czy Adamem z serialu „Bonanza”, czy też Tomem Jeffordsem, przyjacielem Indian z serialu „Złamana strzała”. Potem zafascynowałem się muzyką rockową i chciałem zostać gitarzystą. Pamiętam, że rodzice kupili mi do zabawy gitarę, która wyglądała niczym Fender, tylko, że była dużo mniejsza i kiepsko stroiła…

Pamiętam też, przede wszystkim z opowiadań rodziców (bo byłem mniej więcej w takim wieku jak na zamieszczonym zdjęciu) historię z dzieciństwa, kiedy podczas uroczystego obiadu w Klasztorze Sióstr Kapucynek w Przasnyszu, gdzie jedną z zakonnic była siostra mojej babci, zostałem zapytany przez jednego z obecnych tam księży, kim chciałbym zostać jak dorosnę. Odpowiedziałem, że księdzem, ale dodałem, że takim, który tylko na tacę zbiera. Myślę, że chyba nie wynikało to z tego, że kiedykolwiek byłem materialistą, ale z faktu, że bardzo lubiłem księdza Romana, przyjaciela moich rodziców, który wówczas był wikarym w ciechanowskiej Farze i często widziałem, jak zbierał na tacę.

Dziecięce fascynacje rzadko mają wpływ na to, kim jesteśmy w przyszłości, ale życzę dzieciom, by ich marzenia pomogły im odnaleźć właściwą drogę w dorosłym życiu. **KB**

Paweł Obermeyer,

płońszczanin, lekarz, prezes Szpitala Czerniakowskiego w Warszawie, radny sejmiku wojewódzkiego:

- Jako mały chłopiec chciałem być Jankiem Kosem z „Czterech pancernych i psa”. Wówczas byliśmy wychowywani na martyrologii i wojnie, w szkole często przewijał się ten temat, filmy też były o wojnie, Hansie Klosie. A Janek Kos, niezależnie od wszystkiego, był i nadal jest pozytywną postacią. Wtedy prawie każdy chłopiec chciał być Jankiem Kosem. Pamiętam, że miałem nawet niebieski hełmofon… To były zupełnie inne czasy i inny świat. Wieczorem mama miała problem, aby zwołać mnie do domu, a dziś dzieci trudno z domu wygonić. To było jednak zdrowsze dzieciństwo i wymagało dużo wyobraźni, bo trzeba było zorganizować sobie zabawę. Bawiliśmy się w wojnę, podchody, graliśmy w kapsle...

Jako 11-latek chciałem zostać narciarzem alpejskim, trochę jeździłem na nartach. Kariery dużej bym raczej nie zrobił, z uwagi na swój wzrost. A potem wiedziałem już, że chcę być lekarzem. Wychowałem się w rodzinie lekarzy, tata - okulista, mama - chirurg stomatolog, więc można powiedzieć, że przesiąkłem medycyną. Zostałem lekarzem i dziś nie żałuję tej decyzji. Choć od wielu lat zajmuję się zarządzaniem placówkami medycznymi, to nadal jestem praktykującym lekarzem, choć na mniejszą skalę. **KO**

Łukasz Kapczyński,

burmistrz miasta i gminy Glinojeck:

- Miałem 10 lat, gdy w Stanach Zjednoczonych odbywały się Mistrzostwa Świata w piłce nożnej. Ten turniej pamiętam do dziś, w finale po karnych Brazylia pokonała Włochy, a Roberto Baggio nie strzelił karnego. Dunga, kapitan Canarinhos, podniósł puchar w górę, Romario, Bebeto z uśmiechami, a po drugiej stronie smutne twarze Włochów. Piłka nożna. W dzieciństwie myślałem, że zostanę piłkarzem, dlatego zapisałem się do juniorów miejscowego Kryształu. Przez pewien czas nawet nosiłem opaskę kapitańską. Kilka lat później pograłem w drużynie seniorów. Dziś nadal lubię piłkę nożną, choć przyznam, że wolę pobiegać i pokopać, niż oglądać ją w telewizji (oglądam mecze reprezentacji, puchary polskich drużyn, czasem Ligę Mistrzów). Bardzo się cieszę, że w Glinojecku udało się stworzyć system, w którym rozpoczyna się prace już z przedszkolakami, metodycznie z dostosowaniem do wieku i rozwoju dzieci, a wszystko pod sztandarem lokalnego Kryształu. Wierzę, że za kilka lat będziemy mieć piłkarza, który zagra w reprezentacji Polski. Każdemu, kto rozpoczyna przygodę z piłką (ale też innym sportem czy pasją) życzę, aby mu się powiodło. Marzenia z dzieciństwa uważam za bardzo ważne, potrzebne. One rozwijają pasję, nadają kierunek. Sport buduje więzi, uczy zasad zdrowej rywalizacji, pozwala nawiązywać przyjaźnie, uczy odpowiedzialności. Pozwala poczuć smak zwycięstwa, albo gorycz porażki. W dorosłym, życiu jest tak samo. Emocje, które nam towarzyszą, mają nas rozwijać, te trudne również. A czym są marzenia? Marzenia są tobą, tym, którym byłeś, jesteś, będziesz. To ty jesteś ich źródłem, motorem napędowym i celem. **RK**

Renata Żmijewska -

dyrektorka biblioteki w Krasnem:

- W dzieciństwie chciałam zostać siostrą zakonną. Fascynowało mnie życie oparte na wartościach, bliskości z drugim człowiekiem, pomaganiu i działaniu we wspólnocie. Nie było to przelotne marzenie, gdyż miało realny wpływ na moje wybory życiowe. To właśnie pod jego wpływem podjęłam naukę i ukończyłam Liceum Sióstr Zmartwychwstanek w Warszawie, gdzie szczególnie ważne stały się dla mnie takie wartości jak wrażliwość na potrzeby innych, odpowiedzialność, zaangażowanie społeczne i szacunek do ludzi.

Z biegiem lat moja droga życiowa ułożyła się inaczej, jednak fundament, który wtedy się we mnie budował, pozostał niezmienny. Dziś jestem szczęśliwą żoną i mamą trójki wspaniałych dzieci. Moja rodzina jest dla mnie największą wartością, bo to ona daje mi codzienną siłę, wsparcie i motywację do działania. Jest źródłem energii, dzięki której mogę realizować się zarówno w życiu prywatnym, jak i zawodowym oraz społecznym.

W mojej codziennej pracy i zaangażowaniu na rzecz lokalnej społeczności wciąż obecna jest ta sama idea, która towarzyszyła mi w dzieciństwie i jest to chęć bycia blisko ludzi i robienia czegoś dobrego dla innych. Dlatego dziś mogę powiedzieć, że choć nie wybrałam życia zakonnego, to w pewnym sensie nadal realizuję swoje dziecięce marzenie, w innej, ale bardzo bliskiej mojemu sercu formie. Pracuję z wielkim oddaniem i sercem dla ludzi i z ludźmi na rzecz mojej małej ojczyzny i jestem szczęśliwym człowiekiem! **KB**

Profesor Jerzy Bralczyk – językoznawca:

- Gdy byłem jeszcze w podstawówce, mieszkając w Grudusku, jeden z sąsiadów zapytał mnie, co będę robił w przyszłości. „Będę nauczycielem” - odpowiedziałem. „ I gdzie będziesz uczył? „W szkole podstawowej?”. „Nie”. „W liceum może?”. „Nie, ja chciałbym tak na uczelni”. „ A... to się nie da, to niemożliwe, to za trudne jest”.

Miałem osiem, najwyżej dziesięć lat, a już znałem nazwy stolic wszystkich państw, wszystkich.

Już w liceum stało się jasne, że pójdę w „język”. Chociaż matematyka też mnie pociągała. I co ciekawe - aktorstwo. Pod koniec szkoły średniej serio myślałem, żeby pójść na wydział aktorski. Nawet trafiłem do poradni dla kandydatów, działała w warszawskiej PWST w każdą środę.

Jeśli chodzi o maturę, to z polskiego zostałem zwolniony, bo byłem po prostu znakomity, ale matematykę, rosyjski i historie musiałem zdawać; i pisemnie, i ustnie.

Pamiętam, że wcześniej mieliśmy w szkole studniówkę, na którą przyjechała telewizja i mnie filmowała. Zaaranżowali najpierw taką lekcję polskiego, na której zebrano najlepszych uczniów z naszej szkoły. I mówiliśmy, co zamierzamy dalej robić. Powiedziałem wtedy, że najpierw pójdę na ekonomię polityczną, a potem na dziennikarstwo. Taki miałem zamiar po tej porażce aktorskiej.

Miało być aktorstwo, potem ekonomia i dziennikarstwo, a wyszła polonistyka, gdzie spodziewałem się miłych i łatwych studiów, a od początku dostawałem po głowie.

Wciąż byłem chłopakiem z Gruduska, a nie żadnym bywalcem teatralnym ani znawcą modnych literackich trendów. Byłem prowincjusz. Być może prowincjusz lepiej odnalazłby się na politechnice, gdzie tego rodzaju otrzaskanie nie jest konieczne.

Na studiach miałem najlepszy indeks na całym roku, a mimo to mało brakowało, a nie skończyłbym tej polonistyki - przez wojsko! Ze wszystkich egzaminów wojskowych miałem dwójki.

Pracę magisterską, o wieloznaczności, napisałem w Ciechanowie w ciągu kilku dni. Pracę magisterską obroniłem w 1969 r. Na polonistyce zostałem zatrudniony jako asystent stażysta, najpierw w Warszawie, a potem w filii UW - w Białymstoku. Na początku prowadziłem wykłady z gramatyki opisowej, a później przedmiot „Kultura żywego słowa”. Tak zaczęła się moja przygoda z retoryką, której przez pięćdziesiąt lat uczyłem studentów.

Na podstawie książki „Jerzy Bralczyk. O sobie”. **erem**

eprasa.pl b634fa9971

Płońsk

Szpitale potrzebują działań systemowych

Dyrekcja płońskiego szpitala zapewnia, że placówka funkcjonuje stabilnie i stopniowo poprawia sytuację finansową, osiągając wyniki korzystniejsze, niż przeciętne dla sektora powiatowych szpitali.

- Należy mieć świadomość, że pełna stabilizacja finansowa wymaga dalszych działań systemowych na poziomie finansowania ochrony zdrowia- zauważa dyrektor Robert Makówka.

W szpitalach powiatowych w całej Polsce odbył się w kwietniu „Czarny tydzień" – akcja, mająca zwrócić uwagę na pogarszającą się, i tak już bardzo trudną, sytuację finansową placówek.

Bilans nieustannie rosnących kosztów działalności i niewystarczającego finansowania świadczeń medycznych jest na minusie, niosąc ryzyko ograniczenia działalności niektórych placówek.

Jak wygląda to w przypadku Płońska?

- Sytuacja szpitala w Płońsku jest elementem szerszego problemu funkcjonowania systemu ochrony zdrowia w Polsce. Z przeprowadzonych analiz wynika, że większość szpitali powiatowych generuje straty na działalności podstawowej, znacząca część jednostek zmaga się z problemami płynności finansowej, a zobowiązania wymagalne występują w dużej liczbie placówek i mają charakter systemowy. Oznacza to, że obecne trudności nie są zjawiskiem jednostkowym, lecz efektem niedostosowania poziomu finansowania do rzeczywistych kosztów udzielania świadczeń zdrowotnych – zauważa dyrektor płońskiego szpitala Robert Makówka.

Dyrektor przekazuje, iż szpital w Płońsku osiągnął wyraźną poprawę wyniku finansowego rok do roku, uzyskał wynik netto lepszy niż przeciętny w sektorze szpitali powiatowych, wykazał dodatni wynik operacyjny, co wyróżnia go na tle większości jednostek. Udało się również ograniczyć skalę straty na działalności podstawowej i poprawić poziom regulowania zobowiązań bieżących.

- Należy podkreślić, że wynik finansowy szpitala pozostaje w istotnym stopniu zależny od czynników zewnętrznych, w szczególności od sposobu finansowania świadczeń przez Narodowy Fundusz Zdrowia, występowania świadczeń wykonanych, a nierozliczonych w danym okresie, wysokich kosztów finansowych związanych z obsługą zadłużenia – przekazuje dyrekcja płońskiego szpitala.

W ostatnim okresie w płońskim szpitalu udało się obniżyć poziom zobowiązań krótkoterminowych, utrzymywany jest kontrolowany poziom zobowiązań wymagalnych, a prowadzone działania koncentrują się na stabilizacji płynności finansowej.

- Sytuacja ta pozostaje zgodna z ogólnymi trendami obserwowanymi w sektorze szpitali powiatowych. Szpital w Płońsku funkcjonuje stabilnie i realizuje swoje podstawowe zadania, zapewnia mieszkańcom dostęp do świadczeń zdrowotnych, znajduje się w procesie stopniowej poprawy sytuacji finansowej, osiąga wyniki korzystniejsze niż przeciętne dla sektora. Jednocześnie należy mieć świadomość, że pełna stabilizacja finansowa wymaga dalszych działań systemowych na poziomie finansowania ochrony zdrowia – przekazuje dyrektor Makówka.

Jeśli chodzi o wynik netto, to na tle ogólnej analizy 207 szpitali powiatowych Płońsk wypada lepiej niż przeciętny szpital powiatowy. W całej grupie szpitali średni wynik netto wyniósł -6,12 mln zł na szpital, a dodatni wynik netto osiągnęły tylko 54 jednostki. SPZZOZ w Płońsku zamknął 2025 r. stratą netto -4,54 mln zł, więc jego wynik był lepszy niż średnia dla całej grupy. Rok wcześniej płońska placówka odnotowała stratę -15,03 mln zł. Podobna sytuacja dotyczy wyniku finansowego na sprzedaży.

- Działalność podstawowa nadal się nie bilansuje, ale Płońsk przesunął się z pozycji bardzo słabej do wyraźnie lepszej od średniej – informuje dyrekcja.

W przypadku wyniku operacyjnego, Płońsk jest wśród 53 szpitali powiatowych, które osiągnęły dodatni wynik operacyjny (0,93 mln zł). Rok wcześniej było to ponad 11 mln zł na minusie.

- To jest bardzo ważny punkt, bo pokazuje, że po uwzględnieniu pozostałych przychodów i kosztów operacyjnych Płońsk wyszedł nad kreskę operacyjnie, podczas gdy przeciętny szpital powiatowy był wyraźnie pod kreską – zauważa dyrektor Robert Makówka.

Przychody szpitali nie pokrywają kosztów działalności podstawowej i tak jest również w Płońsku, gdzie przychody netto ze sprzedaży wyniosły około 157 mln zł, a koszty działalności operacyjnej ponad 159 mln zł, choć w 2025 r. udało się ten problem znacząco ograniczyć.

W przypadku finansowej płynności bieżącej Płońsk jest w strefie wysokiego ryzyka, tak jak duża część powiatowych szpitali - 163 szpitale miały płynność bieżącą poniżej bezpiecznego poziomu i płońska placówka jest wśród nich, wpisując się w najtrudniejszą część obrazu sektora. Podobnie jest w przypadku płynności szybkiej czy trendu finansowania deficytu długiem.

W Płońsku zobowiązania długoterminowe wzrosły z 26 mln zł do ponad 35 mln zł – szpital poprawił wynik, ale częściowo za cenę większego zadłużenia długoterminowego.

Zobowiązania krótkoterminowe płońskiego szpitala spadły z ponad 69 mln zł do blisko 65 mln zł, a zobowiązania z tytułu dostaw i usług z 42 mln zł do około 36 mln zł. Zdaniem dyrekcji jest to mocny, konkretny plus, biorąc pod uwagę fakt, że powiatowe szpitale mają poważne problemy z regulowaniem zobowiązań.

Zobowiązania wymagalne szpitala w Płońsku to niespełna 7 mln zł, średnia dla wszystkich szpitali powiatowych wynosi ok. 7,1 mln zł, a średnia dla jednostek posiadających zobowiązania wymagalne wynosi ok. 11,8 mln zł.

KO

Pijani nastolatkowie na hulajnodze

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło w sobotni wieczór (25 kwietnia) na ul. Harcerskiej w Ciechanowie. Policjanci zatrzymali do kontroli dwóch nastolatków jadących jedną hulajnogą elektryczną po drodze publicznej.

Pojazdem kierował 15-letni mieszkaniec Ciechanowa, a jako pasażer jechał z nim 17-latek. Policjanci sprawdzili stan trzeźwości obu chłopców – okazało się, że obaj byli pod wpływem alkoholu. Młodszy z nich miał w organizmie blisko promil, natomiast u 17-latka badanie wykazało ponad 2 promile.

Po zakończeniu czynności nastolatkowie zostali przekazani pod opiekę rodziców. Sprawą zajmie się teraz Sąd Rodzinny i Nieletnich. Policja przypomina, że jazda hulajnogą elektryczną pod wpływem alkoholu stanowi poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa – zarówno dla kierującego, jak i innych uczestników ruchu drogowego.

erem

Łowili nad Płonką

Tegoroczne Spinningowe Zawody o Puchar Burmistrza Miasta Płońska, z uwagi na trwającą inwestycję na Rutkach, odbyły się nad rzeką Płonką.

Podczas tegorocznych, pierwszomajowych zawodów najlepszy okazał się Piotr Żuchowski, drugie miejsce zajął Adrian Szymański, a trzecie - Nikola Mrośkiewicz. Złowione ryby - szczupak i okoń wróciły do wody.

Nagrody wędkarzom wręczyli: rzecznik prasowy płońskiego ratusza Filip Przedpełski i wiceprzewodnicząca rady miasta Monika Zimnawoda.

KO

Tegoroczne wędkarskie zawody o puchar burmistrza odbyły się nad Płonką

Kobieta gryzła policjantów

Interwencja policjantów w jednym z bloków przy ul. Narutowicza w Ciechanowie zakończyła się zatrzymaniem dwóch agresywnych osób. Funkcjonariusze zostali zaatakowani – kobieta ugryzła dwóch z nich.

Do zdarzenia doszło po zgłoszeniu dotyczącym intensywnego zapachu marihuany unoszącego się na klatce schodowej. Policjanci udali się na dzielnicę Bloki do jednego z mieszkań, w którym przebywało osiem osób.

Na widok funkcjonariuszy 40-letnia kobieta oraz 38-letni mężczyzna zaczęli zachowywać się agresywnie. Jak informuje policja, w kierunku mundurowych padły wulgarne wyzwiska oraz groźby pozbawienia życia. Sytuacja szybko wymknęła się spod kontroli.

Agresorzy zaatakowali funkcjonariuszy, szarpiąc ich, popychając i kopiąc. W trakcie interwencji kobieta ugryzła dwóch policjantów, powodując u nich obrażenia w postaci zadrapań i siniaków.

Mundurowi byli zmuszeni użyć środków przymusu bezpośredniego, aby obezwładnić napastników. W trakcie działań w mieszkaniu zabezpieczono marihuanę.

Obie osoby zostały zatrzymane. 38-letni mężczyzna usłyszał zarzuty znieważenia oraz naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariuszy, a także posiadania środków odurzających. 40-letnia kobieta odpowie dodatkowo za kierowanie gróźb karalnych.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, za popełnione czyny grozi im kara do 3 lat pozbawienia wolności.

erem

eprasa.pl b634fa9971

„Czyj to właściwie projekt?" – emocje na sesji rady miasta

Burza o Krubin i budżet obywatelski

Podczas ubiegłotygodniowej sesji Rady Miasta Ciechanów, obok głosowania nad wotum zaufania dla prezydenta, powrócił temat Ciechanowskiego Budżetu Obywatelskiego. Dyskusja, która miała dotyczyć zmian w wieloletniej prognozie finansowej miasta, szybko przerodziła się w emocjonalny spór o zasady przejrzystości i równości w realizacji projektów zgłaszanych przez mieszkańców.

Iskrą zapalną stała się kwestia przeznaczenia 200 tys. zł na wykonanie studni głębinowej na kąpielisku Krubin, które według autorów projektu pomogą rozwiązać problem ubywającej w wody w tym popularnym dla Ciechanowian kąpielisku.

Jako pierwszy głos zabrał radny PiS Stanisław Bronowski, który jasno zadeklarował sprzeciw wobec proponowanych zmian.

– Nie mogę poprzeć tych zmian, ponieważ mam poważne zastrzeżenia co do sposobu wydatkowania środków – mówił. – Problemy nie dotyczą samego celu, tylko mechanizmu, w jaki próbuje się go osiągnąć.

Radny zwrócił uwagę na – jego zdaniem – brak transparentności. Podkreślał, że analiza hydrogeologiczna została wykonana przez miejskie jednostki – Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz ZWiK (wodociągi miejskie) – na koszt miasta, a następnie wykorzystana w projekcie zgłoszonym do budżetu obywatelskiego.

– Czyj to właściwie jest projekt? – pytał Bronowski. – Jeśli jeden z projektów korzysta z zasobów miejskich, wiedzy i analiz finansowanych przez miasto, to nie są równe warunki dla wszystkich mieszkańców.

Radny podkreślił, że nie sprzeciwia się samej idei poprawy poziomu wody na Krubinie.

– Nikt nie jest przeciwko wodzie dla Krubina. Chcemy jednak wiedzieć, jakie są realne szanse i kto bierze za ten projekt odpowiedzialność. Prosimy o przejrzystość – zaznaczył.

Na te słowa ostro zareagował radny **Wiesław Brzozowski**, autor projektu.

– Pan próbuje mnie pozbawić udziału w budżecie obywatelskim – ripostował. – Od lat działam dla mieszkańców. Na Krubinie co roku bywa około 50 tysięcy osób. Poziom wody spadł już o ponad metr – to realny problem.

Brzozowski stanowczo odrzucił sugestie o nieuczciwym działaniu.

- Jestem laikiem, ale konsultowałem się z geologiem przed podjęciem

Wiesław Brzozowski: – Pan próbuje mnie pozbawić udziału w budżecie obywatelskim!

decyzji. Nigdy nie pracowałem na państwowym stanowisku, prowadzę własną działalność i działam społecznie - mówił.

- Zarzucanie mi „ustawek politycznych" jest niesłuszne. Radni zmieniali się na mównicy.

W odpowiedzi Bronowski zaznaczył:

- Nigdy nie zarzucałem panu nepotyzmu. Być może myli pan to pojęcie z hipokryzją. Problemem jest wykorzystanie miejskich zasobów przy tworzeniu projektu, co wygląda na omijanie systemu.

Do dyskusji włączył się także radny KO **Marek Łebkowski**, który przypomniał, że już wcześniej postulował ograniczenie udziału radnych w budżecie obywatelskim.

- Ideą tego budżetu jest jego obywatelskość. To autor projektu powinien przygotować wszystkie załączniki i ponosić koszty - nie miasto - podkreślał. – Dla mnie to się nie klei. Jak opracowanie finansowane przez miasto staje się argumentem w projekcie obywatelskim?

Łebkowski zapowiedział wystąpienie o udostępnienie protokołów

Marek Łebkowski: – Ideą KO jest jego obywatelskość

komisji konkursowo-przetargowej.

- Albo zależy nam na transparentności, albo zamykamy oczy na pewne rzeczy. Ja się na to nie zgadzam – dodał.

Dyskusja z każdą minutą stawała się coraz bardziej osobista.

- Proszę powiedzieć, co pan zrobił dobrego dla mieszkańców? - pytał Bronowskiego Brzozowski.

W końcu do uspokojenia emocji wezwał przewodniczący rady **Michał Jeziółkowski**.

- Uważam, że temat jest wyczerpany. Na razie niczego tu nie wyjaśnimy - powiedział.

Na zakończenie głos zabrał radny **Jerzy Racki** z PiS, który zwrócił uwagę na szerszy kontekst sporu.

Stanisław Bronowski: – Czyj to właściwie jest projekt?

– Dyskusja przerodziła się w konflikt personalny. To pokłosie tego, że rada nie przyjęła propozycji wyłączenia radnych z udziału w budżecie obywatelskim - ocenił. - Radni, zgłaszając projekty, zyskują popularność, co może wypaczać ideę oddolnej aktywności mieszkańców.

Mimo burzliwej debaty, rada przeszła do głosowania nad zmianami w wieloletniej prognozie budżetu. Ostatecznie uchwała została przyjęta: 12 radnych było „za", 2 „przeciw", a 7 wstrzymało się od głosu.

Spór o Krubin i zasady budżetu obywatelskiego pozostaje jednak nierozstrzygnięty - i wszystko wskazuje na to, że jeszcze powróci na forum rady.

RM

Bankowanie w telefonie, to więcej niż tylko przelewy

Jedna aplikacja, wiele spraw. Cyfrowy bank w telefonie pomaga nam w dziesiątkach codziennych obowiązków. Oprócz dostępu do pieniędzy i wykonywania podstawowych transakcji, ułatwia też zarządzanie domowym budżetem, pomaga wynajdywać zniżki na zakupy, a nawet pozwala zapłacić za parking. Z ilu funkcji ty korzystasz?

Pani Judyta z Ciechanowa jeszcze niedawno miała w telefonie pięć różnych aplikacji związanych z pieniędzmi. Jedna bankowości, druga do zarządzania domowym budżetem, trzecia do rabatów, czwarta do kupowania biletów parkingowych, piąta do kredytu ratalnego.

– Każda aplikacja miała inne zasady, inne logowanie i hasła. Gubiłam się w tym wszystkim i zdałam sobie sprawę, że zamiast ułatwiać sobie życie, tylko je komplikuję. Dziś korzysta już głównie z jednej aplikacji CA24 Mobile. To aplikacja mojego banku – Credit Agricole. Mam wszystko w jednym miejscu: wydatki, konto, płatności, nawet zniżki. I w końcu czuję, że nad tym panuję – mówi pani Judyta.

Jeszcze kilka lat temu bank kojarzył się głównie z przelewami, sprawdzaniem salda i – od czasu do czasu – wizytą w oddziale. Dziś to podejście szybko się zmienia. Bank mamy w telefonie - zawsze przy sobie, a aplikacja bankowa stała się centrum codziennych finansów. To naturalna odpowiedź na zmieniający się styl życia – szybki, mobilny i coraz bardziej cyfrowy.

- Nasze życie finansowe zrobiło się… skomplikowane. Subskrypcje platform streamingowych, zakupy online, płatności telefonem, rachunki, raty, okazjonalne promocje – lista spraw, którymi na co dzień musimy się zajmować jest coraz dłuższa. W efekcie zamiast poczucia kontroli pojawia się frustracja i brak przejrzystości – mówi Przemysław Przybylski, rzecznik Credit Agricole.

Porządek w kieszeni

Nowoczesne aplikacje bankowe odpowiadają na ten problem. Aplikacja CA24 Mobile od Credit Agricole oferuje nie tylko podstawowe funkcje, ale także narzędzia, które realnie pomagają uporządkować finansowy chaos. Użytkownik może w jednym miejscu sprawdzić historię swoich wydatków, zobaczyć, na co przeznacza najwięcej pieniędzy, a nawet przeanalizować swoje wpływy i zobowiązania. Dużą rolę odgrywa też tzw. asystent finansowy, którzy automatycznie kategoryzuje wydatki i pomaga nam zrozumieć własne nawyki zakupowe.

Do aplikacji CA24 Mobile warto zajrzeć także w poszukiwaniu oszczędności przy codziennych zakupach. To właśnie tutaj można skorzystać z oferty Klubu Korzyści – największego w Polsce programu promocji i zniżek.

– Mamy tam oferty ponad 10 tys. punktów sprzedaży w całej Polsce i w Internecie. Klienci często mówią nam, że nawet drobne korzyści w skali miesiąca robią naprawdę sporą różnicę i pozytywnie wpływają na domowy budżet – zaznacza Weronika Zakrzewska, dyrektorka placówki banku Credit Agricole w Ciechanowie.

Bezpieczeństwo przede wszystkim

Wraz z rosnącą popularnością bankowości mobilnej rośnie też znaczenie cyberbezpieczeństwa. Dla wielu użytkowników to jeden z kluczowych czynników przy wyborze aplikacji. Banki inwestują dziś w zaawansowane systemy zabezpieczeń – od wielopoziomowego logowania i autoryzacji transakcji, przez biometrię (np. logowanie odciskiem palca lub rozpoznawaniem twarzy), po weryfikację behawioralną, czyli stałe monitorowanie aktywności na koncie na podstawie nawyków użytkownika. Wszystko po to, aby maksymalnie ograniczyć ryzyko nieautoryzowanego dostępu.

– Wiemy, że bezpieczeństwo to podstawa zaufania. Dlatego robimy wszystko, żeby klienci mogli korzystać z aplikacji spokojnie i bez obaw – mówi Weronika Zakrzewska– Ale też zawsze powtarzamy: jeśli coś budzi wątpliwości, warto zapytać. Jesteśmy po to, żeby pomóc. Zawsze zapraszamy do nas, do placówki w Ciechanowie przy ul. Pułtuskiej 12. Spokojnie, bez pośpiechu pokazujemy, jak działa aplikacja, pomagamy ją ustawić i odpowiadamy na wszystkie pytania. Widzimy, że kiedy ktoś raz się przekona, jak to działa, naprawdę zaczyna z tego korzystać na co dzień.

AGATA KRACZEK

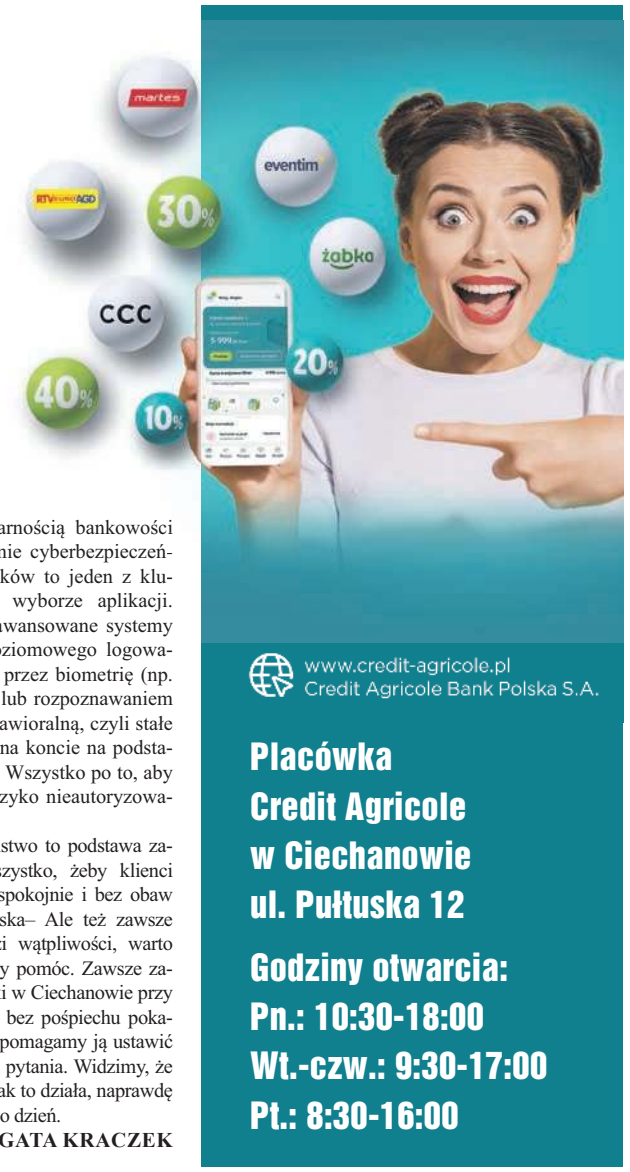

eprasa.pl b634fa9971

Ogólnopolski Wiosenny Konkurs Orki Szkół Rolniczych

Każdy orze jak może

Już po raz szósty na poletkach przy Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Aleksandra Świętochowskiego w Gołotczyźnie odbył się Ogólnopolski Wiosenny Konkurs Orki Szkół Rolniczych. Wydarzenie, organizowane w ramach sieci szkół prowadzonych przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, przyciągnęło 24 placówki z całego kraju.

W środę 30 kwietnia młodzi adepci rolnictwa stanęli do rywalizacji o tytuł najlepszego ucznia w orce pługiem zagonowym. Konkurs nie tylko sprawdzał praktyczne umiejętności uczestników, ale miał też szerszy cel: doskonalenie techniki uprawy roli, zwiększanie efektywności pracy, a także wymianę doświadczeń i budowanie zawodowych ambicji.

Rywalizacja była niezwykle wyrównana i trzymała w napięciu do ostatniej przewróconej skiby. Ostatecznie zwycięzcą został Bartosz Urbański z gospodarzy - ZS CKR w Gołotczyźnie - który zdobył 89 punktów. Drugie miejsce zajął Jakub Wójcik z ZS CKR w Sichowie Dużym (83 punkty), a trzecie Konrad Polak z ZS CKR w Okrzowie (82 punkty).

Zwycięzca jest uczniem czwartej klasy o profilu technik mechanizacji rolnictwa i agrotroniki. Na co dzień mieszka w Nasierowie Górnym, gdzie wspólnie z rodzicami pracuje w 100-hektarowym gospodarstwie nastawionym na produkcję roślinną. Jak podkreślają nauczyciele, jego sukces to efekt zarówno talentu, jak i codziennej pracy w praktyce.

- Jesteśmy bardzo dumni z osiągnięcia naszego ucznia - powiedział dyrektor szkoły Marek Rutkowski. Zadowolenia nie krył także Igor Gulczyński, kierownik praktycznej nauki zawodu i koordynator konkursu.

Tegoroczna edycja wydarzenia mogła liczyć również na szerokie wsparcie sponsorów z branży rolniczej, którzy ufundowali atrakcyjne nagrody dla wszystkich uczestników. Organizatorzy zadbali także o gościnność - na miejscu nie zabrakło domowych wypieków, a całość zwieńczył wspólny obiad, sprzyjający integracji młodych rolników z całej Polski.

Tekst i fot. zenlew

Sukces ucznia LO w Strzegowie

Historia, teologia, Formuła 1, gitara

Paweł Krajewski, uczeń drugiej klasy Liceum Ogólnokształcącego im. Antoniego „Torfa" Załęskiego w Strzegowie, zdobył tytuł finalisty XXXVI Olimpiady Teologii Katolickiej. To duże osiągnięcie. Zwłaszcza że zadania w tym turnieju wiedzy, adresowanym do uczniów szkół średnich w całym kraju, nie były łatwe.

Paweł interesuje się historią, a zwłaszcza przeszłością oraz teraźniejszością chrześcijaństwa i Kościoła, również tymi jego aspektami Kościoła, które mu nie przynosiły chwały. Nic więc dziwnego, że w ubiegłym roku po raz pierwszy wystartował w Olimpiadzie Teologicznej. Kilka miesięcy temu – w ostatniej chwili, zastrzega - po raz drugi postanowił spróbować swoich sił na tym gruncie. Wygrał eliminacje szkolne, a w następnym etapie, diecezjalnym, zajął trzecie miejsce, co dało mu przepustkę do finału ogólnopolskiego, który odbył się w Szczecinie.

Nie tylko św. Otton z Bambergu

Motywem przewodnim tegorocznej olimpiady była działalność misyjna Kościoła, a szczególnie misja św. Ottona z Bambergu, który w XII wieku ewangelizował Pomorze Zachodnie. Notabene: był on nauczycielem w szkole katedralnej w Płocku. Od uczniów, uczestników olimpiady, wymagano również znajomości określonych fragmentów Biblii, Katechizmu, Kodeksu Prawa Kanonicznego i dokumentów papieskich, także opracowań, np. książki ks. Tomasza Głuszaka „Misja Kościoła na progu XXI wieku". Jest to lektura zalecana studentom teologii.

Paweł Krajewski przygotowywał się do tych sprawdzianów pod kierunkiem pani Katarzyny Traczyk, katechetki i nauczycielki filozofii w strzegowskim LO, absolwentki teologii ogólnej w Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Miał cokolwiek ułatwione zadanie, bo wymagane teksty (odnośniki do nich) znajdowały się w sieci. Nie musiał więc się wyprawiać do specjalistycznych bibliotek.

Podczas finału w Szczecinie uczniowie najpierw rozwiązywali test składający się z 30 zadań, na co mieli 45 minut. - Zadania były trudne. Na przykład należało odpowiedzieć na pytanie, do jakich postaci Starego Testamentu nawiązywał papież Franciszek w swej adhortacji apostolskiej „Ewangelii Gaudium" – przyznaje Paweł. Jako finalista dostał „punkty", które za dwa lata mogą mu się przydać, kiedy będzie się starał o indeks wyższej uczelni. O randze tej olimpiady, którą w obecnym roku organizował Wydział Wychowania Katolickiego Kurii Metropolitalnej Szczecińsko - Kamieńskiej, świadczy to, że patronowały jej takie instytucje, jak Polska Akademii Nauk, Ministerstwo Edukacji Narodowej i UKSW.

FOT. AUTOR

Paweł Krajewski i pani Katarzyna Traczyk

Pawle, przyszłość przed tobą!

W trzydniowych zmaganiach uczniów w Szczecinie, w roli obserwatorów uczestniczyli, oprócz pani Katarzyny Traczyk, rodzice strzegowskiego finalisty, państwo Joanna i Piotr Krajewski. Dla wszystkich zorganizowano imprezy towarzyszące, przede wszystkim zwiedzanie Szczecina, Wolina, Kamienia Pomorskiego czy Trzęsacza. Słowem, atrakcyjna, pouczająca wędrówka.

Paweł zapewne weźmie udział w przyszłorocznej Olimpiadzie Teologicznej, która odbędzie się w Rzeszowie. Pozyskał kapitał, który może procentować w przyszłości. - Dla mnie jest to pewna przygoda intelektualna, szansa na poszerzenie własnej wiedzy. Dzięki temu ostatnio bliżej poznałem działalność św. Ottona z Bambergu. Myślę, że ten Apostoł Pomorzan odważnie podjął się wielkiego trudu ewangelizacji pogan – zauważa Paweł.

- Jest pilnym, wzorowym uczniem, członkiem szkolnego pocztu sztandarowego. Ma zainteresowania wykraczające poza programy nauczania, systematycznie uzupełnia swoją wiedzę i widzi w tym sens, a to jest bardzo ważne – podkreśla pani Katarzyna Traczyk.

- Staram się jak najwięcej korzystać z lekcji. Oczywiście odrabiam zadania domowe, ale nie zajmuje mi to dużo czasu. Dłużej siedzę nad książkami w weekendy, gdy w najbliższym tygodniu czeka mnie klasówka – nie ukrywa Paweł.

Nie jest przysłowiowym kujonem. Jego pasją, nie licząc historii, jest Formuła Pierwsza. - Te wyścigi zacząłem oglądać w telewizji pięć lat temu i tak już zostało. Są to niezwykle emocjonujące zawody - uzasadnia. Do tego gra na gitarze, tej sztuki nauczył się samodzielnie, korzystając z podręcznika internetowego.

Za dwa lata czeka go matura. Potem? Prawdopodobnie podejmie studia dziennikarskie na Uniwersytecie Warszawskim lub w innej stołecznej uczelni – UKSW.

Nieco zaskoczony tym, że jego osiągnięciem teologicznym zainteresował się „TC", pyta, czy za pośrednictwem gazety może „coś jeszcze powiedzieć". Naturalnie, że może. - Pozdrawiam moich rodziców, całą rodzinę, bliskich, koleżanki, kolegów, znajomych. Absolwentów podstawówek zachęcam do podjęcia nauki w naszym liceum. To świetna szkoła, kameralna, z miłą atmosferą.

Ważne. W LO w Strzegowie kształci się ok. 70 dziewcząt i chłopców. Prawie wszyscy uczęszczają na lekcje religii. 23 z nich brało udział - i pewnie jest to swoisty rekord w diecezji płockiej - w ostatniej edycji Olimpiady Teologii Katolickiej. Do tego: w tej szkole wykładana jest filozofia, choć, oczywiście, w symbolicznym wymiarze.

(kj)

eprasa.pl b634fa9971

Ciechanów znów szuka muzycznych talentów

W czerwcu ruszają eliminacje do III Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki „Hity Inaczej” Ciechanów 2026. Pierwszy etap odbędzie się online, więc uczestnicy nie muszą przyjeżdżać do Ciechanowa. Wystarczy nagrać wybrany utwór i przesłać zgłoszenie przez formularz. Najlepsi wokaliści wystąpią później na żywo w Hali Mazovia.

Ciechanów, miasto kojarzone z Dodą, Quebonafide i Alicją Szemplińską, po raz kolejny stanie się miejscem muzycznej rywalizacji i spotkania wokalistów z całej Polski.

To konkurs dla tych, którzy chcą zmierzyć się ze znanymi przebojami, ale nie zamierzają ich po prostu kopiować. Zadanie uczestników polega na tym, by wybrać utwór z festiwalowej playlisty, obejmującej ponad 170 polskich i światowych hitów, a następnie zaśpiewać go po swojemu — z własnym pomysłem, emocją i interpretacją.

Pierwszy etap festiwalu odbędzie się online. Eliminacje zaplanowano od 1 do 30 czerwca 2026 roku. W tym czasie uczestnicy będą mogli przesłać swoje nagrania przez formularz zgłoszeniowy. Następnie Komisja Artystyczna, złożona z profesjonalnych muzyków, w dniach 15–20 lipca wybierze 100 półfinalistów — po 25 osób w każdej kategorii wiekowej.

W tegorocznej edycji uczestnicy wystąpią w czterech grupach: dzieci od 8 do 12 lat, młodzież od 13 do 18 lat, dorośli od 19 do 59 lat oraz seniorzy 60+. Ostatnia kategoria pojawia się po raz pierwszy. Organizatorzy chcą w ten sposób pokazać, że festiwal jest otwarty dla różnych pokoleń, a muzyczna pasja nie ma metryki.

Półfinały na żywo odbędą się 29 i 30 sierpnia w Hali Mazovia w Ciechanowie. We wrześniu zaplanowano warsztaty wokalne w Studiu Fotograficznym „Alicja”. Wielki finał festiwalu odbędzie się 10 października 2026 roku o godz. 17.00 w Hali Widowiskowej Mazovia.

W finałowym jury zasiądą znane postacie polskiej sceny muzycznej: Alicja Majewska, która będzie przewodniczącą jury, kompozytor i aranżer Włodzimierz Korcz oraz producent muzyczny i wokalista Łukasz Sienicki. Galę finałową poprowadzi Bartosz Kwiatek, znany widzom Telewizji Polsat.

W pracach Komisji Artystycznej podczas eliminacji online, półfinałów i finałów wezmą udział: Michał Gogolewski z Mławy, Karolina Ambroziak-Sawicka z Pułtuska, Piotr Goliasz z Przasnysza oraz Michał Wojtusik z Ciechanowa.

Organizatorem festiwalu jest Stowarzyszenie „Wrzuć na luz z kulturą i sztuką”, którego prezesem jest Alicja Gąsiorowska, dyrektor festiwalu. Współorganizatorem wydarzenia jest Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Ciechanowie, a partnerem Urząd Miasta Ciechanów.

Festiwal wspierają sponsorzy i mecenasi: Studio Fotograficzne „Alicja” jako sponsor główny, Bank Spółdzielczy w Raciążu — Oddział w Ciechanowie jako mecenas festiwalu, Bank Spółdzielczy w Przasnyszu, Cedrob S.A. oraz firma Holis Med Pauliny Bałdygi.

„Hity Inaczej” mają już swoją historię. Organizatorzy przypominają, że na festiwalowej scenie swoje pierwsze kroki stawiali m.in. Alicja Szemplińska, Franek Jarzębski, Antonina Falkowska i Mateusz Włodarczyk. Dziś część z nich występuje już na ogólnopolskich scenach.

Szczegółowe informacje, regulamin oraz formularz zgłoszeniowy mają być dostępne na stronie www.hityinaczej.pl. Organizatorzy udostępnili także pełną playlistę utworów, z których uczestnicy będą mogli wybrać piosenkę do własnej interpretacji.

żet

Koncert Niedzielny w Opinogórze

Romantyzm spotka się z muzyką filmową

Muzeum Romantyzmu w Opinogórze zaprasza w niedzielę, 10 maja 2026 r. o godz. 15.00, do muzealnej Oranżerii na Koncert Niedzielny nr 654 zatytułowany „Szepty Romantyzmu, Echa Ekranu”.

Przed publicznością wystąpi Dombrova Piano Duo – duet fortepianowy tworzony przez dwóch pianistów z Dąbrowy Górniczej: Łukasza Szubskiego i Krzysztofa Włodarczyka.

Będzie to muzyczne popołudnie pełne kontrastów. Program koncertu poprowadzi słuchaczy od klasycznej elegancji i intymnych nokturnów po potężne brzmienia muzyki filmowej. Organizatorzy zapowiadają spotkanie z muzyką, która łączy dawny romantyzm z emocjonalnością współczesnego kina. Muzyka filmowa często bywa bowiem określana jako „nowy romantyzm” – powrót do melodyjności, dramaturgii i silnego wyrazu emocjonalnego.

Dombrova Piano Duo ma w dorobku liczne sukcesy konkursowe, w tym I miejsce na International Music Competition London Grand Prize Virtuoso 2016 oraz I miejsce na 10. Międzynarodowym Konkursie Muzycznym w Novej Goricy w Słowenii. Artyści wykonali już ponad 150 recitali w Polsce i za granicą, m.in. w Anglii, Hiszpanii, Belgii, Słowacji, Słowenii oraz we Włoszech. Od lat współpracują także z orkiestrą Filharmonii Śląskiej.

W 2025 roku duet wystąpił podczas inauguracji obchodów prezydencji Polski w Unii Europejskiej w parku Mini Europa w Brukseli. W repertuarze ma zarówno muzykę klasyczną, jak i własne aranżacje znanych tematów filmowych oraz rozrywkowych. W 2020 roku muzycy wydali debiutancką płytę „Klasycznie i rozrywkowo”.

Bilety są dostępne online oraz w kasie muzealnej. Osoby z niepełnosprawnościami i towarzyszący im opiekunowie mogą skorzystać z programu „Wsparcie osób z niepełnosprawnościami na Mazowszu”, realizowanego z inicjatywy Samorządu Województwa Mazowieckiego. W jego ramach bilet dla osoby z niepełnosprawnością oraz jednego opiekuna kosztuje 1 zł.

Tego samego dnia, o godz. 16.30, w ramach cyklu Galeria Jednego Obiektu, muzeum zaprasza do Dworu na prezentację szkicu do „Matki Boskiej Ormiańskiej” Józefa Brandta z ok. 1893–1894 roku, ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie.

W każdą drugą niedzielę miesiąca do Muzeum Romantyzmu można dojechać linią M. Wyjazd z zajezdni ZKM zaplanowano na godz. 14.02, a powrót z Opinogóry na godz. 17.00.

Organizatorzy informują, że wydarzenie będzie rejestrowane fotograficznie i filmowo przez Muzeum Romantyzmu w Opinogórze w celach dokumentacyjnych i promocyjnych.

żet

Grażyna Molska

Profilerka. Jastrë

Dziewięć miesięcy po dramatycznych wydarzeniach z pierwszej części cyklu, Julia Wigier – policyjna profilerka – próbuje ułożyć sobie życie po traumie. Nie jest jej to dane. Seryjny morderca, który niegdyś został przez nią rozpracowany, ucieka ze szpitala psychiatrycznego, a przeszłość znów puka do drzwi. Zmuszona do konfrontacji z dawnym bólem, Julia wraca także do najstarszej rany: wspomnienia o zabójstwie matki, którego była świadkiem jako dziecko.

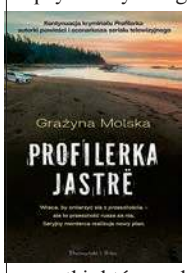

Grażyna Molska kontynuuje historię, w której śledztwo staje się pretekstem do głębszego portretu psychologicznego. W „Jastrë” nie chodzi już tylko o złapanie sprawcy, ale o próbę zrozumienia, jak trauma kształtuje człowieka – i jak cienka jest granica między ofiarą a łowcą. Autorka prowadzi akcję w szybkim rytmie, nie szczędząc zwrotów, retrospekcji i gwałtownych spięć emocjonalnych. Jednocześnie mocno osadza opowieść w polskim pejzażu: od Gdyni po kaszubskie lasy, z wyraźnym lokalnym kolorytem i znajomą codziennością.

Najmocniejsze strony powieści to właśnie emocjonalna prawda bohaterki i dobrze wyczute napięcie między teraźniejszością a wspomnieniem. Molska sprawnie buduje atmosferę zagrożenia, a postać mordercy, który zdaje się kontrolować każdy krok Julii, dodaje historii mrocznego nerwu. To thriller, w którym nie brakuje adrenaliny, ale też refleksji o tym, jak trudno odciąć się od przeszłości.

Nie jest to jednak książka pozbawiona słabości. Autorka obficie rozrzuca wątki i postacie drugoplanowe, przez co chwilami trudno utrzymać klarowność fabuły. Metody pracy profilerki, choć stanowią tytułowy motyw, nie zawsze są pokazane z należytą precyzją. Momentami wkrada się też pewna gatunkowa przewidywalność – znane schematy thrillera psychologicznego wracają w znanych konfiguracjach.

Mimo to „Profilerka. Jastrë” broni się emocją i energią. To powieść nie tylko o zbrodni, ale o pamięci i winie, o kobiecie, która próbuje zachować równowagę między empatią a chłodem zawodowego analityka. Jeśli ktoś szuka w polskim kryminale historii o człowieku, nie tylko o trupie – znajdzie tu coś dla siebie.

Puenta? Molska nie wymyśla gatunku na nowo, ale nadaje mu ludzki ton. „Jastrë” to lektura, która nie olśniewa oryginalnością, lecz potrafi wciągnąć i zostawić po sobie echo – ciche, niepokojące, jak odgłos kroków w pustym korytarzu.

żet

eprasa.pl b634fa9971

POWIAT CIECHANOWSKI

Radni jednogłośnie

Zarząd powiatu z absolutorium

Podczas ostatniej sesji Rady Powiatu Ciechanowskiego, która miała miejsce 27 kwietnia, rada zagłosowała nad udzieleniem wotum zaufania oraz absolutorium dla Zarządu Powiatu Ciechanowskiego z tytułu wykonania budżetu za 2025 rok.

FOT. RK

Zarząd Powiatu Ciechanowskiego (od lewej: M. Barański, W. Godlewski, J. Kaluszkiewicz, R. Morawski, T. Wieczorek)

Na początek słów zatem kilka o zeszłorocznym budżecie powiatu ciechanowskiego (dane na podstawie przedłożonego radzie sprawozdania).

Z deficytu do nadwyżki

Na dzień 31 grudnia 2025 dochody budżetu wyniosły ogółem ponad 224,4 mln zł (dla porównania w dniu 31.12.2024 r. kwota ta wynosiła ponad 198,7 mln zł). Budżet wykonany został po stronie dochodów w wysokości ponad 225,4 mln zł, co stanowi 100,45% planu.

Wydatki na koniec roku stanowiły ponad 232,7 mln zł (rok wcześniej wynosiły ponad 220,5 mln zł). Wykonanie zaś to 94,27% w stosunku do planu, czyli niemal 219,4 mln zł.

W wyniku wprowadzonych zmian w 2025 r. (w tym zmniejszeniu planowanej kwoty kredytu o ponad 17 mln zł), planowany deficyt wyniósł niemal 8,3 mln zł (wobec pierwotnej kwoty ponad 21,8 mln zł). W wyniku zaś powyższego wykonania dochodów i wydatków, budżet powiatu zamknął się nadwyżką w kwocie ponad 6 mln zł.

Podatki, dotacje

Głównymi źródłami wykonanych dochodów budżetu były dochody od osób prawnych, fizycznych i innych jednostek (niemal 40,9 %), różne rozliczenia (ponad 26,6%) oraz pomoc społeczna (niemal 12,7%). Wśród dochodów bieżących (ponad 204,4 mln zł) struktura to głównie udziały w PIT i CIT (ponad 44,1%), subwencja ogólna (ponad 26,1%) oraz dotacje i dochody celowe (ponad 12,8%).

Struktura dochodów majątkowych (niemal 21 mln zł) to w ponad 88,2% dotacje i środki na inwestycje (głównie z Rządowego Funduszu Polski Ład, z budżetu województwa mazowieckiego na realizację inwestycji, czy też środki z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na realizację zadań drogowych). Budżet powiatu zasiliły również dochody ze sprzedaży mienia (10,3%).

Największy odsetek w wykonaniu wydatków stanową wydatki na oświatę i wychowanie (ponad 33,7%), pomoc społeczną (ponad 15%) i administrację publiczną (ponad 14,4%).

Spośród wydatków bieżących (niemal 183,8 mln zł) niespełna 69,8% to wydatki na wynagrodzenia i pochodne.

Kosztowne inwestycje

Wśród wydatków majątkowych (niemal 35,6 mln zł) niemal 30% stanowią wydatki na transport i łączność, ponad 26,2% na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego, niemal 24,9% na administrację publiczną, a niemal 9,9% to gospodarka komunalna i ochrona środowiska. Wśród najbardziej kosztownych zadań inwestycyjnych wymienić można m.in.: II etap przebudowy PCKiSZ (ponad 9 mln zł), budowę Centrum Administracyjnego (ponad 8 mln zł), termomodernizację budynku DPS w Ciechanowie (ponad 3 mln zł), przebudowę drogi powiatowej nr 1208W na odcinku od DK60 w miejscowości Gołymin-Ośrodek do granicy powiatu (ponad 3 mln zł), przebudowę drogi powiatowej nr 1236W na odcinku Czernice-Pałuki (prawie 3 mln zł), przebudowę drogi powiatowej nr 3428W od miejscowości Ślubowo do Kałęczyna (ponad 2 mln zł), czy przebudowę DP nr 1241W, przejście przez Wolę Młocką (ok. 1,6 mln zł).

Zobowiązania, jakimi zamknął się powiat ciechanowski za 2025 rok, wyniosły niemal 9,5 mln zł, w większości dotyczyły dodatkowego wynagrodzenia rocznego i pochodnych od wynagrodzeń oraz podatku dochodowego od osób fizycznych. Zadłużenie powiatu, w związku z zaciągniętymi kredytami i pożyczkami, wyniosło niespełna 49,7 mln zł. W zeszłym roku zaciągnięto niemal 5,6 mln zł pożyczki, a spłacono raty w łącznej kwocie niemal 4,2 mln zł.

Raport o stanie powiatu

Uchwała dotycząca absolutorium, oprócz przedstawienia sprawozdania z wykonania budżetu, poprzedzona została także przedstawieniem corocznego raportu o stanie powiatu. Obszerny dokument dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej ciechanowskiego starostwa. W ramach podsumowania zacytujmy tylko krótko jego końcową treść.

- W minionym roku szczególny nacisk położono na poprawę infrastruktury drogowej (…) Równolegle realizowano zadania związane z modernizacją i dostosowaniem obiektów użyteczności publicznej (…) Istotnym kierunkiem działań była również kontynuacja inwestycji i przedsięwzięć służących wsparciu osób wymagających szczególnej opieki (…) realizowano także projekty o strategicznym znaczeniu dla funkcjonowania administracji publicznej oraz rozwoju infrastruktury społecznej powiatu (…) Mimo niesprzyjających dla szczebla powiatowego rozwiązań funduszy strukturalnych (w ramach naborów więcej jest działań adresowanych dla samorządów szczebla gminnego), poziom pozyskiwanych środków na poziomie przekraczającym 64 procent wydatków jest wynikiem dobrym. Wskaźnik ten dotyczy inwestycji powyżej 100 tys. zł, z wyłączeniem wieloletniej inwestycji budowy Centrum Administracyjnego. Kwota dofinansowań na zadania realizowane lub rozpoczynane w roku 2025 przekroczyła 30 mln zł, zaangażowanie środków własnych w te inwestycje to z kolei 16,7 mln. Podkreślić należy, że w większości są to inwestycje wieloletnie – dzięki czemu nakłady inwestycyjne ponoszone z środków własnych, są łatwiejsze do poniesienia. Polityka inwestycyjna prowadzona jest w sposób rozważny, a działania mające na celu zmniejszenie udziału środków własnych w realizowanych inwestycjach skuteczne – co ma również odbicie w danych finansowych. Planowany na początku roku deficyt budżetowy, w wyniku tych działań, uległ znaczącemu zmniejszeniu – o ponad 60% - podsumowuje raport.

Dodajmy, że w 2025 roku Zarząd Powiatu Ciechanowskiego odbył 46 posiedzeń, podczas których podjął 200 uchwał. Rada Powiatu Ciechanowskiego podjęła w tym czasie 96 uchwał, które były realizowane przez zarząd.

Radni o raporcie

Do udziału w debacie nad raportem nie było zgłoszeń od mieszkańców. Głos zabrali za to radni.

- Chcemy zwrócić uwagę państwa na kilka kwestii, które naszym zdaniem wymagają szerszej refleksji w kontekście działań inwestycyjnych. Dla nas istotne kwestie to inwestycje drogowe. Rozumiemy ograniczenia finansowe, jednak skala potrzeb mieszkańców jest bardzo duża – mówiła radna CBUW Anna Żebrowska.

Radna wyraziła także żal z powodu odstąpienia od budowy hali sportowej przy ZS nr 1 i zwróciła uwagę na potrzebę bardziej długofalowego planowania inwestycji i równolegle budowanie większej elastyczności finansowej. Nie mniej zapowiedziała, że CBUW zagłosuje za udzieleniem absolutorium. Podobnie jak reprezentujący klub PSL wicestarosta Robert Morawski, który ocenił, że pomimo trudnych uwarunkowań wewnętrznych, rosnących kosztów utrzymania oraz zwiększających się oczekiwań społecznych, udało się zachować równowagę pomiędzy rozwojem a odpowiedzialnością finansową.

Rada zagłosowała jednomyślnie

- Konsekwentnie podkreślamy, że rozwój samorządu powinien być zrównoważony, obejmujący zarówno inwestycje infrastrukturalne, jak i troskę o sprawy społeczne oraz bezpieczeństwo mieszkańców. W naszej ocenie raport pokazuje, że ten kierunek został zachowany – stwierdził wicestarosta.

Do słów radnej Anny Żebrowskiej odniósł się starosta Jan Andrzej Kaluszkiewicz:

- Mamy 400 km dróg. Gdybyśmy nawet robili rocznie 40 km – co jest nierealne ani teraz, ani za 10 lat – to byśmy to wykonywali przez 10 lat. W tym czasie te drogi, które byśmy zrobili wcześniej, były by znów do roboty.

Podkreślił, że obecnie priorytetem jest droga do Łysakowa oraz ulica Leśna. Przypomniał, że nie udało się uzyskać środków na budowę hali, w przeciwieństwie do środków na przebudowę PCKiSZ.

Kierownik o inwestycjach

Podczas sesji miało również miejsce wystąpienie kierownika Wydziału Rozwoju, Inwestycji i Zamówień Publicznych Adama Dejnakowskiego, który omówił politykę inwestycyjną i rozwojową powiatu w latach 2023-25. Podkreślił on, że podczas obecnej kadencji zarządu powiatu wydatki inwestycyjne są około dwukrotnie wyższe, niż za kadencji poprzedniej. Podobnie jak w przypadku kwoty dofinansowań zewnętrznych. Prezentowane dane uwidaczniały dużą dynamikę wzrostu rok do roku.

- Widzimy tam załamanie w roku 2023, to był rok przejścia władzy z rąk pani Potockiej do pana Andrzeja Kaluszkiewicza i później dalszego funkcjonowania obecnego zarządu. Z czego to wynikało? Trzeba było uporządkować to, co się zastało – mówił, prezentując podjęte w tym czasie działania i postępy prac nad takimi inwestycjami, jak Centrum Opiekuńczo-Mieszkalne, Centrum Administracyjne, czy ulica Leśna.

Adam Dejnakowski mówił także o remontach sal gimnastycznych i boisk, oszczędnościach przy zakupie energii, termomodernizacji budynków (lada chwila ruszą prace przy DPS Kombatant, czy Zespole Szkół Technicznych). Wskazał, ze poziom wydatków na inwestycje drogowe utrzymuje się na stabilnym poziomie 30% ogółu wydatków inwestycyjnych, a powiat jest na etapie opracowywania planu rozwoju sieci dróg powiatowych.

- Odnosząc się do słów, że potrzebna jest bardziej przemyślana i bardziej planowa polityka inwestycyjna - pełna zgoda. Właśnie taka polityka jest prowadzona – ocenił kierownik.

Jednogłośna decyzja

Uchwały, w sprawie udzielenia wotum zaufania, rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania z z wykonania budżetu oraz udzielenia absolutorium, podjęto jednogłośnie - za było 20 radnych (1 był nieobecny).

- Chciałbym podziękować za jednomyślne skwitowanie naszej działalności – stwierdził wicestarosta Robert Morawski.

Głos zabrała również obecna na sesji poseł Anna Cicholska:

- Od wielu lat bardzo interesuję się pracą powiatu i z ogromną radością przyjęłam to dzisiejsze sprawozdanie – mówiła, życząc dalszych sukcesów.

Bardzo zadowolony i dumny z pracy zarządu był także starosta.

- To jest dla nas wielkie wyróżnienie, otrzymać absolutorium bez głosów sprzeciwu. Już drugi rok. Będziemy pracować dla dobra naszych mieszkańców i dla dobra powiatu – skwitował.

RK

eprasa.pl b634fa9971

Prezydent z absolutorium i wotum zaufania

Podczas czwartkowej (30 kwietnia) sesji Rady Miasta Ciechanów głównym punktem obrad było sprawozdanie z wykonania budżetu za 2025 rok.

Radni pozytywnie ocenili działania władz miasta, udzielając prezydentowi Krzysztofowi Kosińskiemu zarówno wotum zaufania, jak i absolutorium.

Jak poinformowano w trakcie sesji, dochody miasta w ubiegłym roku wyniosły ponad 415,7 mln zł, natomiast wydatki zamknęły się kwotą blisko 406,7 mln zł. Oznacza to, że budżet zakończył się nadwyżką przekraczającą 9 mln zł.

Prezydent Kosiński powiedział, że budżet zamknięto nadwyżką ponad 9 mln złotych

Pozytywną opinię o wykonaniu budżetu wydała także Regionalna Izba Obrachunkowa, co potwierdza stabilną sytuację finansową samorządu. W 2025 roku na inwestycje przeznaczono niemal 125 mln zł, a aż 78 proc. wartości tych zadań zostało sfinansowanych ze środków zewnętrznych.

Udzielenie absolutorium i wotum zaufania to formalne potwierdzenie, że realizacja budżetu oraz polityka finansowa miasta zostały ocenione przez radnych jako prawidłowe.

erem

Interwencja posła w sprawie chodnika

Na ostatniej sesji Rady Gminy Ciechanów (27 kwietnia) gościł poseł Adam Krzemiński, który poinformował o planach budowy trasy pieszo-rowerowej wzdłuż drogi krajowej nr 60. To inwestycja, na którą mieszkańcy – szczególnie miejscowości Pęchcin – czekają od ponad dwóch dekad.

Pierwszy etap przedsięwzięcia ma objąć odcinek od stacji paliw Orlen do zajazdu „Panderoza", w rejonie ul. Wrzosowej, gdzie rozwija się zabudowa mieszkaniowa. Szacunkowy koszt tej części inwestycji to około 3 mln zł, natomiast całość może pochłonąć nawet 7 mln zł.

- To przede wszystkim realna poprawa bezpieczeństwa pieszych, dzieci i wszystkich mieszkańców - mówił poseł Krzemiński. Jak zaznaczył, problem braku chodników i ścieżki rowerowej na tym odcinku istnieje od lat, a odkładanie inwestycji do czasu budowy obwodnicy uznał za nieuzasadnione.

Parlamentarzysta poinformował, że w tej sprawie interweniował wcześniej w Ministerstwie Infrastruktury, jednak odpowiedź resortu nie przyniosła przełomu. Sprawa trafiła następnie do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, gdzie rozpoczęto dalsze działania.

W realizację inwestycji będzie musiał włączyć się także samorząd gminy Ciechanów. Podczas sesji za zaangażowanie posła dziękował wójt Stefan Pawłowski, podkreślając, że ścieżka powinna w przyszłości zostać wydłużona – od ronda na terenie miasta aż po kolejne odcinki w gminie.

erem

Wystąpienie posła Adama Krzemińskiego podczas ostatniej sesji rady gminy Ciechanów

Gościliśmy młodzież z Europy

W ubiegłym tygodniu Ciechanów był miejscem międzynarodowego spotkania młodzieży z miast partnerskich z Francji, Słowacji i Ukrainy.

Kilkudziesięciu uczniów z Meudon, Brezna oraz Chmielnickiego wzięło udział w trzydniowym forum, którego celem była integracja, wymiana doświadczeń oraz dyskusja na temat samorządności.

Podczas pobytu zagraniczni goście mieli okazję poznać miasto, zwiedzając najważniejsze zabytki Ciechanowa. Uczestniczyli również w zajęciach szkolnych razem z polskimi rówieśnikami, co sprzyjało nawiązywaniu relacji i wymianie kulturowej.

W Zespół Szkół nr 2 w Ciechanowie młodzież zaprezentowała działalność swoich szkół oraz projekty realizowane w rodzinnych miastach. Nie zabrakło także elementów integracyjnych - uczestnicy wspólnie zatańczyli energetyczną polkę, co stało się jednym z najbardziej radosnych momentów spotkania.

Zwieńczeniem wizyty była międzynarodowa konferencja, podczas której młodzież miała okazję spotkać się z prezydentem miasta, Krzysztof Kosiński. Rozmowy dotyczyły m.in. roli młodych ludzi w życiu społecznym oraz znaczenia współpracy międzynarodowej.

Organizacja forum była częścią obchodów Międzynarodowy Dzień Solidarności Młodzieży. Wydarzenie w Ciechanowie po raz kolejny pokazało, jak istotne są inicjatywy budujące dialog międzykulturowy i wzmacniające więzi między młodymi Europejczykami.

erem

Młodzież z miast partnerskich w Parku Nauki Torus

Dentysta wraca do szkół

Od maja br. uczennice i uczniowie ciechanowskich szkół podstawowych zyskają łatwiejszy dostęp do opieki stomatologicznej.

Po 13 latach przerwy gabinet dentystyczny ponownie zostanie uruchomiony w Szkole Podstawowej nr 5. Drugi gabinet rozpocznie działalność w Szkole Podstawowej nr 3. Z bezpłatnych świadczeń w ramach NFZ skorzystają także dzieci z pobliskich przedszkoli.

Nowe gabinety zapewnią nie tylko leczenie, ale również profilaktykę i działania edukacyjne w zakresie higieny jamy ustnej. Oba zostały wyposażone w wysokiej jakości sprzęt, umożliwiający kompleksową opiekę stomatologiczną na miejscu, bez konieczności dojazdu do zewnętrznych placówek.

Gabinet w SP nr 3 obejmie opieką 849 uczniów szkoły oraz 368 dzieci z Miejskich Przedszkoli nr 1, 5 i 10. Z kolei w SP nr 5 stomatolog będzie przyjmował uczniów czterech placówek: SP nr 5, SP nr 6 oraz dzieci z Miejskich Przedszkoli nr 3 i 4. Łącznie to aż 1350 młodych pacjentów.

- Polskie prawo nie nakłada obowiązku tworzenia gabinetów stomatologicznych w każdej szkole, jednak jako miasto konsekwentnie dążymy do zapewnienia dzieciom łatwego dostępu do opieki medycznej. To nie tylko leczenie, ale przede wszystkim profilaktyka, która ma kluczowe znaczenie dla zdrowia najmłodszych. Dla rodziców to także duże ułatwienie organizacyjne i finansowe – podkreśla prezydent Ciechanowa, Krzysztof Kosiński.

Gabinety dentystyczne pojawią się w dwóch szkołach podstawowych

Do tej pory świadczenia stomatologiczne dla uczniów pięciu szkół podstawowych realizowane były przez podmiot leczniczy Corten Dental w jednej lokalizacji przy ul. Małgorzackiej. Wyjątkiem była Szkoła Podstawowa nr 4, gdzie gabinet funkcjonował na miejscu.

Od maja opiekę stomatologiczną w nowych szkolnych gabinetach zapewnią wyspecjalizowane podmioty. W SP nr 3 działalność prowadzić będzie Mazovia Med sp. z o.o., reprezentowana przez Łukasza Lewczuka, natomiast w SP nr 5 – Ekodent Konrad Rylski. Obie firmy podpisały już stosowne umowy z miastem.

Powrót dentysty do szkół to krok w stronę poprawy zdrowia dzieci i młodzieży oraz realne wsparcie dla ich rodzin.

erem

Dzień kadeta w „Mundurówce"

We wtorek, 28 kwietnia, w Szkole Technicznej BZDZ o profilu mundurowym odbyły się obchody Dnia Kadeta, połączone z uroczystością Dnia Patrona – gen. Władysława Andersa.

FOT. RM

Wydarzenie zgromadziło licznych gości, w tym przedstawicieli służb mundurowych, rodziców oraz osoby zainteresowane ofertą edukacyjną placówki.

Uroczystości rozpoczęły się od oficjalnego apelu przeprowadzonego zgodnie z ceremoniałem wojskowym. Kulminacyjnym momentem była efektowna defilada pododdziałów kadetów reprezentujących różne formacje. Następnie zaprezentowano pokazy umiejętności uczniów - od musztry paradnej, przez działania grupy taktycznej, po elementy samoobrony. Pokazy spotkały się z dużym uznaniem publiczności i były dowodem wysokiego poziomu wyszkolenia młodzieży.

Po części oficjalnej teren szkoły zamienił się w przestrzeń Pikniku Kadeta. Uczestnicy mogli odwiedzać stoiska promocyjne partnerów, zapoznać się z wyposażeniem służb mundurowych, skorzystać z symulatorów oraz obejrzeć z bliska pojazdy, takie jak wozy strażackie czy radiowozy policyjne. Dodatkowe atrakcje na terenie zielonym obejmowały m.in. rzut granatem ćwiczebnym oraz poszukiwanie min przy użyciu wykrywacza.

Organizacja wydarzenia była możliwa dzięki wsparciu licznych instytucji, w tym jednostek Wojska Polskiego, Straży Granicznej, Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Krajowej Administracji Skarbowej, a także Polskiego Czerwonego Krzyża i lokalnych partnerów.

erem

eprasa.pl b634fa9971

POWIAT MŁAWSKI

Sport to ważne „narzędzie" wychowania młodzieży

Nagrody dla zawodników i trenerów

Zarząd Powiatu Mławskiego przyznał dyplomy uznania i nagrody pieniężne 44 zawodnikom i 10 ich trenerom za osiągnięcia sportowe w 2025 roku. Chodzi o tych (i ich wychowawców), którzy zdobyli czołowe miejsca w zawodach rangi regionalnej i krajowej.

Wśród wyróżnionych w ten sposób sportowców - głównie uczniów miejscowych szkół – jest 16 pływaków, 17 uprawiających kicboxing, 3 amatorów brazylijskiego ju-jitsu, 2 siatkarzy, 4 futbolistów i dwoje lekkoatletów.

Nagrodzeni trenerzy

FOT. AUTOR

Grupa nagrodzonych sportowców z władzami powiatowymi

Nagrodzeni trenerzy: Michał Chlastosz, Artur Cybulski, Mirosław Karwiński, Krzysztof Koziatek, Tomasz Szczepański, Piotr Traczyk, Robert Wieczorek, Michał Wodowski, Maciej Woźniak i Łukasz Wróblewski.

Jednocześnie podsumowane pracę Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego (akurat obchodzi swoje 25-lecie) w sezonie 2024-2025. - Dla rozwoju sportu rekreacyjnego ważny jest sport wyczynowy, który może mobilizować dzieci i młodzież właśnie do uprawiania sportu, ułatwiać im przełamywanie własnych kłopotów. Dzięki sportowi młody człowiek może pokonać swoje problemy, czyli nie przegrać życia – mówił przewodniczący tego stowarzyszenia Edward Staniszewski, zwracając uwagę na wychowawczą rolę sportu.

W minionym sezonie największy sukces odniosła drużyna piłkarek ręcznych Zespołu Szkół nr 4 w Mławie, która na Mazowieckich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej zdobyła złoty medal, a w finale ogólnopolskim – brązowy. Na MIMS świetnie zaprezentowała się również Marika Zembrzuska – Kozieł (córka byłej biegaczki na średnich dystansach Justyny Zembrzuskiej), uczennica Katolickiej Szkoły Podstawowej w Mławie, w której nauczycielką wychowania fizycznego jej mama. Marika wywalczyła srebro w biegu przełajowym.

Wśród 457 sklasyfikowanych szkół podstawowych na Mazowszu, wysokie - 27 miejsce – zajęła mławska SP nr 7, a tutejsza Katolicka SP – 46. Ogólnie rzecz biorąc, powiat mławski w tym rankingu uplasował się na 15 pozycji wśród 41 tego typu mazowieckich jednostek samorządu terytorialnego. Na szczeblu wojewódzkim nie jest natomiast prowadzona klasyfikacja szkół średnich.

W okresie sprawozdawczym PSZS zorganizował ponad 60 zawodów sportowych (nie licząc tych o szerszym zasięgu) w 13 dyscyplinach, w których uczestniczyli reprezentanci 27 szkół podstawowych i 8 średnich. Niestety, od kilkunastu lat w powiatowych zawodach nie biorą udziału uczniowie ośmiu placówek podstawowych.

Na lokalnym gruncie w sezonie 2024-2025, w klasyfikacji ogólnej, pierwsze miejsce zajęła wspomniana SP 7, drugie – SP nr 4, a trzecie - SP w Wiśniewie. W drugiej kategorii zwyciężyło I Liceum Ogólnokształcące, przed ZS nr 4 i ZS nr 1. Wszystkie tę placówki otrzymały puchary.

Sportowcom i ich wychowawcom gratulował i dziękował – w imieniu samorządu powiatowego - starosta Witold Okumski. Szczególne słowa wdzięczności skierował pod adresem Edwarda Staniszewskiego, którego nazwał „lokomotywą sportu". **(kj)**

Dekoracja odbyła się na początku sesji Rady Powiatu. Było nieco zamieszania, a każdym razie nie dla wszystkich gości - zawodników, trenerów, dyrektorów szkół - starczyło krzeseł. Jednakże, jak się dowiaduję, od przyszłego roku sportowcy i ich wychowawcy mają być honorowani na odrębnej, specjalnej imprezie. Właśnie, niesłychanie ważna jest sama oprawa uroczystości.

Tak czy inaczej, na tej sesji RP widziałem, jaką radość dziewczętom i chłopcom oraz ich trenerom sprawiają już dyplomy uznania i nagrody pieniężne (symboliczne, przynajmy). Najwyraźniej mieli pewną satysfakcję, że ich trud, wiążący się z wieloma wyrzeczeniami, został zauważony przez władzę samorządową.

Pieniądze dla OSP

Każda z gmin w powiecie mławskim otrzymała 40 tys. zł, miasto – 12,8 tys. zł, z programu samorządu wojewódzkiego „Mazowieckie strażnice OSP – 2026".

Dzięki ty dotacjom zostaną wyremontowane lub zmodernizowane remizy OSP w: Wyszynach Kościelnych (gm. Stupsk), Gradzanowie Włościańskim (gm. Radzanów), Dzierzgowie, Dąbrowie (gm. Strzegowo) Windykach (gm. Wieczfnia Kościelna), Szreńsku, Turzy Małej (gm. Lipowiec Kościelny), Głużku (gm. Wiśniewo), Garlinie (gm. Szydłowo) i Mławie.

W sumie Sejmik Województwa Mazowieckiego przeznaczył z tego programu 8 mln na dofinansowanie 225 projektów.

Także powiat mławskim wspiera społeczny ruch strażacki. W tegorocznym budżecie wyasygnował po 7 tys. zł (w 2025 r. – po 5 tys. zł) dla „swoich" gmin na doposażenie jednostek OSP. Na przykład gmina Wiśniewo niedawno za te pieniądze zakupiła ubranie specjalistyczne dla OSP w Kowalewie.

(kj)

Operetka w PSM

Powrót „Wiktorii i jej huzara"

Państwowa Szkoła Muzyczna I i II st. im. Andrzeja Krzanowskiego w Mławie wystawi operetkę „Wiktora i jej huzar" węgierskiego kompozytora Paula Abrahama. Premiera 9 maja.

Przedstawienie reżyseruje Michał Gogolewski, choreografia i scenografia są dziełem Anny Chocholskiej.

Tak twórcy spektaklu streszczają libretto operetki: „Przekonana o śmierci ukochanego węgierskiego huzara Koltaya, Wiktoria wychodzi za ambasadora Szwajcarii w Rosji. Niespodziewanie pojawia się zbiegły z rosyjskiej niewoli Koltay… Z kolei zabawne perypetie miłosne mają brat Wiktorii, Ferry, i jego japońska narzeczona Lia San oraz ordynans Koltaya, Janczy, oraz pokojówka Wiktorii, Riquette. Jak to bywa w operetkach, wszystko dąży do szczęśliwego zakończenia na hucznej zabawie w Doroszmie na Węgrzech. I jest okraszone piękną muzyką, tańcem, humorem i młodością uczniów (i nie tylko) Szkoły Muzycznej w Mławie".

Premierowe przedstawienia zaplanowano na 9 i 16 (godz. 18) oraz 17 maja (godz. 17) w sali koncertowej im. Witolda Gębickiego mławskiej PSM. Wejściówki można nabywać w bibliotece szkolnej.

Operetkę „Wiktoria i jej huzar" ta szkoła wystawiła po raz pierwszy w 2014 roku. Ponieważ cieszyła się dużym powodzeniem, postanowiono ją powtórzyć, choć już w innej obsadzie.

Uczniowie i nauczyciele PSM w Mławie, która niedawno obchodziła 50-lecie swego istnienia, corocznie prezentują wybraną przez siebie operetkę. Przygotowania rozpoczynają się już na początku roku szkolnego, by efekty pracy można było zobaczyć na scenie w wiosennych miesiącach. Za każdym razem sala przeważnie jest wypełniona po brzegi. **(kj)**

FOT. AUTOR

Scena z „Gejszy", operetki Sydney'a Jonesa, wystawionej w ubiegłym roku przez PSM w Mławie

eprasa.pl b634fa9971

POWIAT PŁOŃSKI

Odbierak zatrzymany

Kryminalni z płońskiej komendy policji zatrzymali mężczyznę, podejrzanego o udział w oszustwie metodą „na wypadek". Sprawcy, podszywając się pod policjantów, wykorzystali historię o rzekomym wypadku, aby wyłudzić pieniądze od 69-letniej kobiety. Dzięki szybkiej reakcji funkcjonariuszy pieniądze nie trafiły w ręce oszustów.

Płońscy policjanci zatrzymali mężczyznę podejrzanego o udział w próbie wyłudzenia pieniędzy od seniorki

Do próby wyłudzenia pieniędzy doszło pod koniec marca na terenie gminy Raciąż. Seniorka odebrała telefon od kobiety, która, będąc wyraźnie zdenerwowana, twierdziła, że spowodowała poważny wypadek i potrzebuje pilnej pomocy. 69-latka przypuszczała, że to może być jej siostrzenica. Po chwili rozmowę przejęła kolejna osoba podająca się za policjantkę. Fałszywa funkcjonariuszka przekonywała, że konieczne jest pilne przekazanie pieniędzy, aby pomóc bliskiej osobie uniknąć poważnych konsekwencji. Wypytywała o posiadaną gotówkę w domu, biżuterię i inne wartościowe rzeczy. Seniorka, działając pod wpływem silnych emocji i na polecenie kobiety podającej się za funkcjonariuszkę, przygotowała gotówkę i zapakowała ją do reklamówki. W środku znajdowało się 50 tysięcy zł. Fałszywa policjantka poleciła jej, aby z zapakowanymi pieniędzmi w reklamówce wyszła przed dom i czekała na osobę, która ją odbierze. Mieszkanka gminy Raciąż nikomu nie powiedziała o zaistniałej sytuacji.

- W tym samym czasie policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Płońsku oraz Komisariatu Policji w Raciążu uzyskali informację, że pod wskazanym adresem może dojść do próby oszustwa. Funkcjonariusze natychmiast przyjechali na miejsce. Kobieta wyszła przed dom z przygotowaną reklamówką, sądząc, że to właśnie po nią przyjechali. Dopiero rozmowa z prawdziwymi policjantami uświadomiła jej, że padła ofiarą oszustów – informuje sierż. Eliza Koźlicka z KPP w Płońsku.

Sprawą zajęli się policjanci z Wydziału Kryminalnego, którzy w toku prowadzonych czynności operacyjnych, ustalili tożsamość mężczyzny wyznaczonego do odbioru pieniędzy. Z ich ustaleń wynikało, że w dniu zdarzenia pojawił się on w rejonie posesji, jednak prawdopodobnie nie zastał kobiety i zrezygnował z dalszego działania.

Kilka dni temu funkcjonariusze pojechali do miejsca zamieszkania 38-latka w Warszawie i tam go zatrzymali. Podczas przeszukania mieszkania zabezpieczono m.in. telefony komórkowe oraz inne przedmioty, mogące mieć związek ze sprawą.

- Mężczyzna usłyszał zarzut usiłowania oszustwa. Na wniosek prokuratora, Sąd Rejonowy w Płońsku zastosował wobec 38-latka środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy. Sprawa ma charakter rozwojowy. Policjanci prowadzą czynności w celu ustalenia pozostałych osób biorących udział w przestępstwie – dodaje sierż. Eliza Koźlicka. **KO**

W pożarze zginął młody mężczyzna

W jednym z domów w Sosenkowie w gm. Naruszewo, doszło do tragicznego w skutkach pożaru. Niestety, 22-latka, który był w środku, nie udało się uratować.

W poniedziałek, 27 kwietnia, po godzinie 20, mieszkańcy wsi zauważyli dym wydobywający się z jednego z domów. Powiadomili służby.

Na miejscu interweniowały jednostki straży pożarnej, policja oraz zespół ratownictwa medycznego. Okazało się, że w płonącym budynku są dwie osoby.

W trakcie działań ratowniczych z wnętrza budynku wyniesiono 22-letniego mężczyznę. Był nieprzytomny. Niestety, pomimo podjętej reanimacji, nie udało się go uratować. Mężczyzna zmarł.

Drugi z mężczyzn, który był w środku, 20-latek, został przewieziony do szpitala.

- Na miejscu zdarzenia grupa dochodzeniowo-śledcza wykonała czynności. Wyjaśniane są dokładne okoliczności oraz przyczyna tego zdarzenia – przekazuje sierż. Eliza Koźlicka z płońskiej KPP.

KO

FOT. OSP NARUSZEWO

W Sosenkowie doszło do tragicznego w skutkach pożaru.

Przed starostwem ma stanąć urzędomat

Rada powiatu płońskiego zaplanowała w budżecie środki na zakup urzędomatu.

Podczas środowej sesji (30 kwietnia) radni zaplanowali na powyższy cel ponad 350 tys. zł. Urzędomat ma się pojawić przy płońskim starostwie za trzy – cztery miesiące, będzie dostępny dla petentów przez 24 godziny na dobę i 7 dni w tygodniu.

Starosta Artur Adamski mówił w środę, że urzędomat może w znacznym stopniu ograniczyć problem kolejek do wydziału komunikacji, bowiem w urzędomacie będzie można odebrać m.in dowody rejestracyjne pojazdów.

KO

Zdrowie w ruchu, poezja w słowach, muzyka w sercu

Taki był motyw przewodni tegorocznej, dziewiątej już edycji Międzygminnego Konkursu Piosenki i Poezji w Języku Obcym, organizowanego przez zespół nauczycieli języków obcych z sochocińskiej podstawówki.

W środę, 29 kwietnia w Miejsko–Gminnym Ośrodku Kultury w Sochocinie nagrodzono laureatów IX Międzygminnego Konkursu Piosenki i Poezji w języku obcym. Uczestnicy uroczystości zostali przywitani występem chóru Volta z SP Sochocin, pod kierunkiem Magdaleny Bachman.

Konkursowe przesłuchania odbyły się kilka dni wcześniej, a uczestników oceniało jury w składzie: przewodnicząca Paulina Oporska - Andrusiewicz (wokalistka, autorka tekstów i kompozytorka), Anna Kolwicz (nauczycielka języka rosyjskiego w SP w Kołozębiu), Katarzyna Smoługa (nauczycielka jęz. angielskiego w SP w Kraszewie), Krzysztof Łukasiak (nauczyciel jęz. niemieckiego w SP w Sochocinie).

Na scenie zaprezentowało się 26 uczniów klas 4-8 z pięciu szkół podstawowych: w Kraszewie, Lisewie, Kołozębiu, Sochocinie oraz SP nr 1 w Płońsku. Zgodnie z regulaminem uczestnicy zaprezentowali swoje umiejętności językowe w językach: angielskim, niemieckim i rosyjskim.

Dodajmy, że konkurs ma dwudziestoletnią już tradycję, bo pierwsza edycja miała miejsce w 2005 roku. Zasięg i formuła zmieniały się na przestrzeni lat, a od lat ośmiu jest to konkurs międzyszkolny i międzygminny.

W tegorocznej edycji konkursu pod patronatem burmistrza miasta i gminy Sochocin, ufundowana została nagroda specjalna dyrektora sochocińskiego MGOK – nagranie w profesjonalnym studiu – otrzymała ją Maja Włodarska, uczennica SP w Kraszewie.

Laureaci tegorocznej edycji konkursu

Uroczystość uświetnił występ chóru Volta

Laureaci:

W kategorii recytacja – pierwsze miejsce zajęła Lena Świerczewska z SP w Kołozębiu, drugie – Maja Saraczyn (SP Sochocin), trzecie – Hanna Sadowska (SP Sochocin). Wyróżnienie otrzymał David Petrashov (SP Lisewo).

W kategorii piosenka zwycięzcą jest Gabriela Krupińska z SP Kraszewo, drugie miejsce zajęła Weronika Karwowska (SP Lisewo), trzecie Franciszek Jąderko (SP nr 1 w Płońsku).

Wyróżnienia otrzymali: duet Lena Łukasiak i Maja Jasińska (SP Sochocin) oraz Dawid Jakubowski (SP Sochocin).

Nagrody ufundowali: BS w Płońsku -oddział w Sochocinie, UMiG Sochocin, Miejsko-Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz wydawnictwo Macmilian, a o poczęstunek zadbała rada rodziców sochocińskiej szkoły.

KO

eprasa.pl b634fa9971

POWIAT PUŁTUSKI

Monte Cassino – Szlaki Nadziei

Historyczny sukces uczniów z Pułtuska

Uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 z Oddziałami Integracyjnymi im. Tadeusza Kościuszki udowodnili, że historia jest ich pasją.

Agata Koczara oraz Maciej Pietrzykowski zostali laureatami prestiżowego konkursu „Monte Cassino – Szlaki Nadziei", organizowanego przez Instytut Pamięci Narodowej. W projekcie wzięło udział ponad 800 osób z całej Polski, do oceny zakwalifikowano 33 prace konkursowe, spośród których wyłoniono zwycięzców. Nagrodzono 10 najlepszych prac a wśród nich również uczniów z pułtuskiej placówki oświatowej, którzy zajęli 6. Miejsce.

Sukces młodych pułtuszczan w konkursie o zasięgu ogólnopolskim to wyjątkowe wyróżnienie. Celem inicjatywy IPN było upowszechnienie wiedzy o bohaterstwie polskich żołnierzy podczas II wojny światowej oraz pielęgnowanie pamięci o bitwie, która stała się symbolem polskiego męstwa, czyli starciu o Monte Cassino.

Kreatywność i wiedza na najwyższym poziomie

W etapie finałowym zadaniem uczestników było przygotowanie autorskich prac filmowych w formie trzech rolek na media społecznościowe, opowieść historii o żołnierzach 2 Korpusu Polskiego. Agata Koczara i Maciej Pietrzykowski wykazali się nie tylko rzetelną wiedzą historyczną, ale także umiejętnościami technicznymi oraz artystyczną wrażliwością. Sukces ten nie byłby możliwy bez merytorycznego wsparcia pani Katarzyny Apalińskiej, nauczycielki historii i wiedzy o społeczeństwie, która jako liderka drużyny czuwała nad procesem powstawania nagrodzonego projektu.

Agata Koczara i Maciej Pietrzykowski ze swoją opiekunką Katarzyną Apalińską

Podróż śladami 2. Korpusu Polskiego

Główną nagrodą w konkursie jest udział w wyjątkowym wyjeździe edukacyjnym do Włoch, który odbędzie się w dniach 16–21 maja 2026 roku. Dla laureatów będzie to żywa lekcja historii. Program wyjazdu obejmuje wizyty w najważniejszych miejscach związanych ze szlakiem bojowym żołnierzy gen. Władysława Andersa, w tym uroczyste odwiedziny na Polskim Cmentarzu Wojennym na Monte Cassino.

Serdecznie gratulujemy laureatom i życzymy niezapomnianych wrażeń z podróży do Włoch oraz kolejnych sukcesów na polu naukowym i twórczym.

BH

Bezpieczniej na kluczowym szlaku łączącym kilka powiatów

Nowa droga Pułtusk - Psary otwarta

Kierowcy mogą już korzystać z nowoczesnego i bezpiecznego odcinka drogi powiatowej nr 4407W łączącego gminę Pułtusk z gminą Obryte.

To finał pierwszego etapu jednej z najważniejszych inwestycji drogowych w regionie, która nie tylko poprawia komfort lokalnych podróży, ale stanowi główne alternatywne połączenie powiatu ciechanowskiego poprzez powiat pułtuski do powiatu wyszkowskiego.

28 kwietnia br., odbyło się oficjalne oddanie trasy do użytku. Uroczystość poprzedził odbiór techniczny, który miał miejsce dzień wcześniej. Przebudowany odcinek ma kluczowe znaczenie dla logistyki w tej części Mazowsza. Droga 4407W łączy gminy Pułtusk i Obryte, prowadząc dalej w stronę gminy Rząśnik. Stanowi ona główną alternatywę dla dróg krajowych nr 61 i 62, pełniąc rolę ważnego szlaku w przypadku zatorów lub wypadków na trasach w kierunku Pułtuska i Wyszkowa.

Jedna z najważniejszych inwestycji drogowych w regionie

Technologia w służbie bezpieczeństwa

Inwestycja miała charakter kompleksowy. Wykonawca, firma Marzanna Zofia Kucińska Bliźniaczek z miejscowości Cichawy, przeprowadził prace od samych podstaw: od nowego korytowania i solidnej podbudowy, aż po położenie świeżej nawierzchni asfaltowej. Modernizacja objęła także nowoczesny system odwodnienia oraz remont przepustu skrzynkowego.

Podczas otwarcia Marek Kamiński - dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Pułtusku, przedstawił techniczne parametry projektu: - Po przebudowie odcinek ma 4360 metrów. (…) Poszerzyliśmy jezdnię z 5 metrów do 6 m. Wprowadziliśmy dodatkowo ograniczenia prędkości do 70 km/h i 50 km/h na łuku przy skrzyżowaniu na Pawłówek i Szygówek.

Nowe oznakowanie pionowe i poziome ma znacząco poprawić widoczność i komfort jazdy, szczególnie po zmroku. Dyrektor Kamiński wystosował jednak do kierowców osobisty apel o rozwagę, popierając go konkretnymi wyliczeniami.

- Dzisiaj policzyłem, że przejazd tego odcinka z prędkością 80 km/h to jest 3 min. 27 sekund. Przejazd z prędkością 120 km/h, uważam już za ekstremalną prędkość, jest o równą minutę szybciej. Czy warto? Według mnie nie. Liczę, że ta droga będzie nam służyła bezpiecznie przez długie lata – apelował o bezpieczną jazdę do użytkowników dróg.

Nowa droga została uroczyście otwarta 28 kwietnia br.

Wspólnymi siłami: Powiat, Gmina i Rząd

Realizacja tak dużego przedsięwzięcia była możliwa dzięki finansowemu wsparciu. Całkowity koszt: 6 013 828,03 zł (wraz z nadzorem). Dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg to 4 181 008,32 zł (70% kosztów). Wkład własny Powiatu Pułtuskiego: 1 291 860,71 zł (plus koszty nadzoru 40 959 zł). Dotacja celowa Gminy Obryte: 500 000,00 zł.

Starosta Pułtuski Robert Czyżewski podziękował wykonawcy za terminowość, a dyrekcji ZDP za skuteczny nadzór. Szczególne słowa uznania skierowano w stronę rządu oraz sąsiedniej gminy. Wicestarosta Emilia Agata Gąsecka podziękowała wójtowi gminy Obryte Sebastianowi Mroczkowskiemu, a także radnym i sołtysom za finansowe wsparcie projektu w formie dotacji celowej.

Nowa droga na odcinku Pułtusk - Psary to kolejna cegiełka w budowie nowoczesnej sieci transportowej regionu, realnie wpływająca na poprawę bezpieczeństwa mieszkańców i usprawnienie tranzytu między powiatami ciechanowskim, pułtuskim i wyszkowskim.

BERNADETA HAMOWSKA

Skuteczne działania pułtuskich kryminalnych

Trzej poszukiwani w rękach policji

Trzy zrealizowane listy gończe w ciągu zaledwie kilku dni to efekt intensywnej pracy operacyjnej oraz skutecznych działań prowadzonych przez policjantów z Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku. Funkcjonariusze, tropiąc osoby ukrywające się przed wymiarem sprawiedliwości, przeprowadzili skuteczne zatrzymania w Markach, Kielcach i Warszawie.

Zatrzymanie w Markach

Pierwsza realizacja dotyczyła 55-letniego mężczyzny. Jak informuje kom. Milena Kopczyńska Oficer Prasowy pułtuskiej Komendy Policji, był on poszukiwany listem gończym za szereg przewinień m.in.: wykroczenia skarbowe, oszustwa oraz uchylanie się od obowiązku alimentacyjnego. Dodatkowo policjanci musieli ustalić jego aktualne miejsce pobytu. Dzięki ustaleniom pułtuskich kryminalnych udało się potwierdzić, że mężczyzna ukrywa się w podwarszawskich Markach. Tam został zatrzymany i przewieziony do jednostki Policji. Zgodnie z decyzją sądu, najbliższy rok spędzi w zakładzie karnym.

Akcja w Kielcach

Konsekwentna praca operacyjna policjantów pionu kryminalnego doprowadziła ich 27 kwietnia aż do Kielc. To właśnie tam zatrzymali 30-latka, na którego sąd nałożył kilkumiesięczny areszt tymczasowy. Lista zarzutów wobec mężczyzny obejmowała m.in. znieważenie oraz naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza.

Finał w Warszawie

Trzecie zatrzymanie miało miejsce we wtorek, 28 kwietnia, w Warszawie. Pułtuscy funkcjonariusze namierzyli 43-latka poszukiwanego w związku z prawomocnymi wyrokami za kierowanie pojazdami w stanie nietrzeźwości oraz wielokrotne niestosowanie się do zakazów sądowych. Mężczyzna ma do odbycia karę blisko 7 lat pozbawienia wolności. Podczas zatrzymania policjanci znaleźli przy nim dodatkowo marihuanę, co skutkować będzie kolejnymi zarzutami.

„Ukrywanie osoby poszukiwanej listem gończym lub pomaganie jej w ucieczce jest przestępstwem. Apelujemy o przekazywanie informacji o miejscu pobytu takich osób, przypominając o surowych konsekwencjach prawnych za ich wspieranie. Za to grozi kara pozbawienia wolności do lat 5" – przypomina kom. Milena Koprzyńska z Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku. **BH**

eprasa.pl b634fa9971

POWIAT ŻUROMIŃSKI

Z Żuromina do Wenecji

Parafrazując słowa piosenki „Autobiografii" Perfectu można ich określić tak: jest ich trzech, w każdym z nich inna krew, ale jeden przyświeca im cel.

A celem Łukasza, Zbyszka i Mariusza, którzy rowerami wyruszyli z Żuromina i zmierzają ku Wenecji, jest zbiórka pieniędzy dla dzieci z ośrodka w Lidzbarku Welskim.

Wyruszyli z Żuromina w sobotnie przedpołudnie, 25 kwietnia, trzyosobową, rowerową drużyną, mając do pokonania 1600 km i 12 dni do celu, którym jest Wenecja.

Jeżdżą amatorsko, są w różnym wieku. Połączyła ich rowerowa pasja i chęć pomagania. Nie jadą dla rekordu, ale po to, by zebrać pieniądze i pomóc dzieciom z Ośrodka Wychowawczo – Opiekuńczego „Mario i Olek" w Lidzbarku Welskim.

A ci trzej śmiałkowie to: 27-letni Łukasz Józefowicz, 38-letni Mariusz Gulczyński i 51-letni Zbigniew Sokołowski. Łukasz i Mariusz są mieszkańcami Żuromina, Zbyszek mieszka w pobliskiej miejscowości Zielona.

Zdobyli Włocławek, Kalisz i Wrocław, a w niedzielę, 3 maja, dziewiątego dnia wyprawy dotarli do austriackiego miasta Bischofshofe.

Wyprawę do Wenecji możecie śledzić na bieżąco w mediach społecznościowych, m.in. na facebookowym profilu: „Rowerem po uśmiech dzieci", gdzie prowadzone są również charytatywne licytacje.

FOT WOJCIECH REINHOLZ

Wyjechali z Żuromina w sobotę, 25 kwietnia

Na co zbierają?

Wróćmy jednak do celu tej wyprawy, a jest nim wsparcie dla podopiecznych Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej „Mario i Olek" w Lidzbarku Welskim - to dom dla dzieci, które nie mogą wychowywać się w swoich rodzinach.

Placówka mierzy się z wieloma wyzwaniami, a potrzeby dzieci nie kończą się na podstawowym utrzymaniu. Jedną z takich potrzeb jest remont łazienek, które wymagają pilnej modernizacji.

Cel to zebranie 50 tys. zł – dodajmy, że udało się zebrać już 47 tys. zł.

W środę, 29 kwietnia Łukasz, Mariusz i Zbyszek dotarli do czeskiego miasta Kutna Hora

Link do zrzutki
https://zrzutka.pl/ftrthz

KO

PS. Do rowerowej wyprawy jeszcze powrócimy

Zagra Enej, zaśpiewa Kasia Kowalska

Gwiazdy na Dni Żuromina

Dni Żuromina odbędą się 19 i 20 czerwca. Organizatorzy, czyli władze samorządowe miasta i gminy ujawniły, którzy z ogólnopolskich artystów, pojawią się na scenie podczas miejskiego święta.

Kasia Kowalska

Zespół Enej

W piątek,19 czerwca , na scenie w parku miejskim zagra zespół Enej. To grupa łącząca rock z folkowymi brzmieniami, znana z koncertów porywających widzów i słuchaczy. Zespół znany m.in. z takich utworów jak „Radio Hello" czy „Skrzydlate ręce".

Natomiast w sobotę, 20 czerwca, publiczność będzie mogła posłuchać piosenek Kasi Kowalskiej. To jedna z najbardziej rozpoznawalnych polskich wokalistek, która od lat tworzy rockowe i popowe przeboje, a jej koncerty przyciągają kilka pokoleń słuchaczy.

Oczywiście, oprócz koncertów, będzie wiele innych atrakcji, których terminarz i program władze miasta mają wkrótce ogłosić. **W.D.**

Nowy sprzęt dla strażaków

Za 40 tys. złotych

Samorząd Żuromina pozyskał dofinansowanie na wyposażenie jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych, działających na tym terenie. Wniosek samorządu znalazł się na liście rekomendowanej przez sejmik województwa mazowieckiego.

Do strażaków ochotników gminy trafi sprzęt za prawie 40 tys. zł. To połowa wartości całego zadania. Resztę dołoży lokalny budżet. Sprzęt otrzymają jednostki w Będzyminie, Chamsku, Rzężawach, Młudzynie, Poniatowie i Żurominie. Nowe wyposażenie ma zwiększyć bezpieczeństwo mieszkańców i poprawić gotowość strażaków do akcji.

Program „Mazowsze dla straży pożarnych" zakłada także większe inwestycje w regionie. W tym roku do jednostek OSP trafią 82 nowe samochody, a ponad 220 strażnic zostanie zmodernizowanych. Samorząd wojewódzki przeznaczył na ten cel blisko 21 mln zł.

W.D.

Zawody w Poniatowie

Wędkowali o puchar

Nad rzeką Wkrą w Poniatowie odbyły się XXXII Zawody Spławikowe o Puchar Czystej Wkry. Do rywalizacji stanęli wędkarze z kilku kół regionu.

Najpierw przeprowadzono losowanie stanowisk i przygotowano łowiska. Zawody trwały kilka godzin, a następnie zważono złowione ryby. Największą rybę złowił Mirosław Fafiński z koła w Radzanowie. Był on także zwycięzcą klasyfikacji indywidualnej. Drugie miejsce zajął Mateusz Wójcik z Działdowa, a trzecie Cezary Koprowski z Bieżunia.

W rywalizacji drużynowej wygrało koło w Bieżuniu przed Radzanowem i Działdowem. Najmłodszym uczestnikiem był Bartosz Adamowski z koła w Nidzicy.

Zawody odbyły się pod patronatem starosty żuromińskiego, a nagrody ufundował powiat żuromiński.

W.D.

Warsztaty o zagrożeniach

Ostrożności nigdy za wiele

W szkołach w mieście i gminie Żuromin, od nowego roku szkolnego, będą prowadzone dla uczniów warsztaty o tym, jak odpowiednio reagować w sytuacji zagrożenia.

Samorząd pozyskał dotację z Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej.

Środki zostaną przeznaczone na warsztaty dla uczniów, a zajęcia będą dotyczyć reagowania w sytuacjach zagrożeń i budowania właściwych nawyków bezpieczeństwa. Chodzi o przygotowanie młodych mieszkańców na scenariusze związane z różnego typu niebezpiecznymi sytuacjami. Wśród nich są awarie, katastrofy czy długotrwałe przerwy w dostawach mediów.

Udział w warsztatach zaplanowano dla grupy ponad 200 uczniów. To konkretne działania, które mają zwiększyć odporność społeczną i świadomość zagrożeń.

Łączna wartość zadania to ponad 21 tys. zł. Dotacja wynosi ponad 10 tys. zł. Zajęcia rozpoczną się wraz z nowym rokiem szkolnym 2026/2027. **W.D.**

KRONIKA POLICYJNA

Jazda z promilami i zakazami

W ciągu trzech dni żuromińscy policjanci zatrzymali kolejnych nietrzeźwych kierujących. Wśród nich byli i tacy, którzy już wcześniej stracili prawo jazdy za jazdę po alkoholu, albo w ogóle go nie posiadali.

W minioną środę (22.04) policjanci Wydziału Ruchu Drogowego w Pątkach (gm. Lubowidz) zatrzymali do kontroli kierującego motorowerem Peugeot. 60-letni mężczyzna miał 1,3 promila alkoholu w organizmie. Sprawdzenie mężczyzny w policyjnych systemach wykazało, że to nie pierwsza przejażdżka 60-latka po alkoholu. W styczniu ubiegłego roku mężczyzna stracił posiadane wówczas prawo jazdy za jazdę w stanie nietrzeźwości.

Następnego dnia (23.04) w Żurominie na Placu Wolności policjanci kontrolowali kierującą Oplem, która naruszyła obowiązek korzystania z pasów bezpieczeństwa. Kontrola wykazała też, że 64-latka znajduje się w stanie nietrzeźwości, co potwierdziło badania alkomatem. Kobieta miała 1 promil alkoholu w organizmie. Policjanci zatrzymali 64-latce prawo jazy.

Dziś (24.04) rano w Żurominie, na ulicy Lidzbarskiej policjanci zatrzymali do kontroli kierowcę Opla, który nie posiadał prawa jazdy. Sprawdzenie stanu trzeźwości wykazało u niego ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie. Policjanci sprawdzili również 41-latka testerem na zawartość środków odurzających, z wynikiem pozytywnym. Od mężczyzny pobrana została krew do badań. Od wyników badań laboratoryjnych zależeć będzie, czy 41-latek usłyszy również zarzut kierowania pod wpływem środków odurzających.

W.D.

eprasa.pl b634fa9971

POWIAT PRZASNYSKI

Aktywność, integracja i zdrowie

W ostatnie dni kwietnia w 2. Ośrodku Radioelektronicznym w Przasnyszu działo się wiele. 27 kwietnia zorganizowano dla żołnierzy Dzień Sportu.

Głównym elementem programu był bieg na dystansie 3 kilometrów. Poprowadził go dowódca ośrodka płk Bogusław Postek. Żołnierze mieli również okazję zająć się tematyką właściwego odżywiania, regeneracji oraz znaczenia regularnej aktywności fizycznej w codziennej służbie, ale także i w życiu. Zaproponowane zawody sportowe pozwoliły na rywalizację w różnych dyscyplinach.

– Dzień Sportu to dla nas coś więcej niż tylko aktywność fizyczna – powiedział płk Bogusław Postek. – To okazja do budowania zespołu, wzmacniania relacji i dbania o zdrowie, które jest fundamentem skutecznej służby. Cieszę się, że mogliśmy wspólnie stanąć na starcie biegu i pokazać, że działamy jako jeden zespół zarówno w codziennych obowiązkach, jak i poza nimi. Mam nadzieję, że to wydarzenie zmotywuje wszystkich do dalszego dbania o swoją kondycję, która jest priorytetem naszej służby.

29 kwietnia natomiast odbyła się Spartakiada Sportowo-Obronna szkół dla klas wojskowych, zorganizowana na szczeblu wojewódzkim. W wydarzeniu udział wzięły 32 reprezentacje z terenu województwa mazowieckiego. Organizatorem zawodów był 2. Ośrodek Radioelektroniczny, przy wsparciu Mazowieckiego Ośrodka Wojskowego Centrum Rekrutacji w Warszawie. Kadeci z klas mundurowych zmierzyli się w różnych konkurencjach, sprawdzając swoje umiejętności i wytrzymałość. Wszyscy uczestnicy wykazali determinację i niesamowitą wytrzymałość. Każdy z nich pokazał, że sport to nie tylko rywalizacja, ale przede wszystkim pasja i charakter. Zwycięzcą została drużyna z Zespołu Szkół Nr 1 z Mińska Mazowieckiego. **ES**

Finał Pucharu Tymbarka w Chorzelach

Młodzi sportowcy z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 im. Papieża Jana Pawła II w Chorzelach odnieśli Ogromny sukces w XXVI edycji największego w Europie turnieju piłkarskiego dla dzieci – Puchar Tymbarku.

Chorzelska szkoła była także tegorocznym organizatorem finału powiatowego. Otwarcia turnieju dokonał burmistrz Chorzel Eliasz Kostrzewa. Zawody zgromadziły młodych piłkarzy i piłkarki, oferując nie tylko sportowe emocje, ale również dobrą zabawę i integrację. Wzięły w nim udział 23 drużyny z terenu powiatu przasnyskiego. W rywalizacji wyraźnie dominowali gospodarze, którzy sięgali po najwyższe miejsca w kilku kategoriach wiekowych. Cztery drużyny zdobyły tytuł Mistrzów Powiatu Przasnyskiego i jednocześnie awans do finału wojewódzkiego, który odbędzie się 18 i 19 maja w Miętnem. Tam młodzi piłkarze zmierzą się z najlepszymi szkolnymi drużynami z całego Mazowsza.

Turniej Puchar Tymbark to prawdziwa piłkarska przygoda, która od ponad 25 lat gromadzi na boiskach całej Polski tysiące młodych piłkarzy. Od 2023 roku uczestnicy turnieju są Oficjalnym Partnerem Reprezentacji Polski. To nie tylko rywalizacja – to największe w Europie święto dziecięcej piłki nożnej. Na murawie spotykają się dziewczęta i chłopcy z całego kraju. Cieszy szczególnie, że coraz więcej dziewcząt zaczyna swoją piłkarską przygodę. **ES**

PSP im. JP II w Chorzelach

Chorzele Puchar Tymbark uczestnicy turnieju

Jak pokochać książkę

W dniach 21 i 22 kwietnia scena Miejskiego Domu Kultury w Przasnyszu zamieniła się w miejsce pełne magii, wyobraźni i niezwykłych historii.

Wszystko za sprawą spektaklu „Zaczarowana biblioteka", przygotowanego przez młodszą grupę teatralną Zgrywusy. Wydarzenie zorganizowane we współpracy z Biblioteką Pedagogiczną w Przasnyszu. Spektakl „Zaczarowana biblioteka" obejrzało kilkuset widzów. Przedstawienie przygotowała grupa teatralna „Zgrywusy". Spektakl przeniósł widzów w świat przygód i książek, łącząc elementy teatru z promocją czytelnictwa. Aktorzy przypomnieli widzom, jak ważną rolę odgrywają książki w rozwoju wyobraźni, szczególnie u najmłodszych. Przedstawienie wyreżyserowała Magdalena Goliasz, która wraz z zespołem stworzyła widowisko pełne emocji i scenicznych efektów. Scenografię i kostiumy przygotowała Agnieszka Leszczyńska z Biblioteki Pedagogicznej w Przasnyszu, natomiast efekty specjalne Piotr Goliasz. Przedstawienie przyciągnęło liczne grupy młodych widzów, którzy z ogromnym zainteresowaniem śledzili losy bohaterów. Scenografia, dopracowane kostiumy oraz efekty specjalne stworzyły wyjątkową atmosferę, a młodzi aktorzy udowodnili, że teatr może być nie tylko rozrywką, ale także inspiracją do sięgania po książki. Wydarzenie spotkało się z bardzo pozytywnym odbiorem, a frekwencja i reakcje publiczności pokazują, jak ważne i potrzebne są takie inicjatywy. **ES**

FOT. MDK

Nowy/stary dyrektor szkoły

FOT. UG PRZASNYSZ

Zakończone postępowanie konkursowe przeprowadzone przez Gminę Przasnysz na dyrektora Szkoły Podstawowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Bogatem potwierdziło wybór Piotra Sekuny na to stanowisko. Piotr Sekuna funkcję tę pełni nieprzerwanie od 1997 roku, a teraz będzie kierował placówką przez następne pięć lat. Kierowanie szkołą powierzono mu na kolejne 5 lat. Pan Piotr Sekuna posiada 36-letni staż pracy pedagogicznej, co stanowi ogromny kapitał doświadczenia i zaangażowania w rozwój lokalnej oświaty. **ES**

Absolwentki z najlepszym wynikiem

24 kwietnia odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego klas maturalnych w szkołach, dla których organem prowadzącym jest Powiat Przasnyski.

Uroczystości odbyły się w Zespole Szkół Powiatowych im. Wł. St. Reymonta w Chorzelach, Zespole Szkół Powiatowych im. mjra Henryka Sucharskiego w Przasnyszu oraz w Liceum Ogólnokształcącym im. Komisji Edukacji Narodowej w Przasnyszu.

Wydarzenie było okazją do podsumowania nauki absolwentów, podziekowań za zaangażowanie, osiągnięcia edukacyjne oraz aktywny udział w życiu szkół. Nie zabrakło również części artystycznej oraz wspomnień, które podkreślały wyjątkowy charakter tego dnia.

Zarząd Powiatu Przasnyskiego przyznał nagrody dla absolwentów z każdej ze szkół, którzy osiągnęli najwyższą średnią ocen. Wyróżnienia te stanowią wyraz uznania za systematyczną pracę i wysokie wyniki w nauce. Laureatami zostali: Wiktoria Kalko z ZSP w Chorzelach, Zuzanna Juszkowska z ZSP w Przasnyszu oraz Karolina Dylewska z LO im. KEN w Przasnyszu **ES**

Karolina Dylewska

Wiktoria Kalko

Zuzanna Juszkowska

FOT. LO IM. KEN, ZSP W CHORZELACH, ZSP W PRZASNYSZU

Taniec uczy i łączy

28 kwietnia z okazji Międzynarodowego Dnia Tańca Miejski Dom Kultury w Przasnyszu zorganizował Galę Taneczną Przasnysz 2026.

Było to wyjątkowe święto ruchu, muzyki i pasji. Zgromadziło licznie wykonawców oraz pełną salę widzów. Otwarcia Gali dokonał Zespół Tańców Historycznych Szlacheckich, prezentując się w polonezie. Na scenie zaprezentowały się ponadto: Super Latino (z brazylijską sambą), Super Gwiazdy (energetyczny HIP-HOP), Zespół REZON – studenci Uniwersytetu III Wieku (walc wiedeński), Super Kapibary (inspiracja bajką), Disco Kapibary (żywiołowy Hip-Hop Mix) oraz Fuego Ladies (zmysłowa i rytmiczna bachata). Zwieńczeniem wydarzenia był marsz Radeckiego Johanna Straussa, wykonany przez studentów Uniwersytetu III Wieku. Grupy taneczne uczy na co dzień instruktor tańca Pani Anna Michalska-Studniak. Taniec łączy pokolenia — i tego dnia było to widać na scenie wyraźnie. **ES**

eprasa.pl b634fa9971

POWIAT MAKOWSKI

Wojewoda w powiecie

W powiecie makowskim gościł wojewoda mazowiecki Mariusz R. Frankowski.

FOT. POWIAT MAKOWSKI

Wizyta w magazynie zarządzania kryzysowego

W trakcie wizyty w Rzewniu wojewoda podpisał umowy w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Dwie z nich dotyczyły makowskich dróg. Pierwsza to umowa ze starostą Mirosławem Augustyniakiem, wicestarostą Agnieszką Dąbrowską-Kot i skarbnik Mileną Rulką, w obecności członka zarządu powiatu Grzegorza Łuniewskiego oraz radnej gminy i sołtys wsi Czerwonka Mieczysławy Kacprzykowskiej, dotycząca przebudowy drogi powiatowej na odcinku Chrzczonki – Ponikiew Wielka – Czerwonka – Jankowo.

- Budowa i rozbudowa sieci drogowej to odpowiedź na realne potrzeby lokalnych społeczności oraz ważny krok w kierunku podnoszenia standardów infrastruktury. To inwestycje, które bezpośrednio przekładają się na komfort życia mieszkańców – oznaczają bezpieczniejsze drogi i sprawniejszą komunikację między miejscowościami (…) Cieszymy się, że dzięki pozyskanym środkom możliwa będzie realizacja tej ważnej inwestycji. To kolejny krok w stronę nowoczesnej, bezpiecznej i przyjaznej mieszkańcom infrastruktury drogowej – przekazuje makowskie starostwo.

Umowa opiewa na kwotę ponad 2,96 mln zł.

Druga z umów, z gminą Rzewnie, dotyczy remontu drogi Rzewnie-Olszewnica- Bindużka. Jej wartość to ponad 1,12 mln zł.

Dodajmy, że dofinansowanie otrzymały także: powiat mławski (prawie 8,2 mln zł na rozbudowę drogi powiatowej wraz z budową ronda w Liberadzu) i miasto Przasnysz (ponad 2,3 mln zł na przebudowę ul. Broniewskiego i A.Asnyka) oraz gminy z powiatu ostrołęckiego i ostrowskiego.

Wójt gminy Rzewnie Wiesław Chrzanowski zaprosił wojewodę, wraz ze starostą i wicestarostą, do obejrzenia inwestycji budowy mostu łączącego dwa powiaty: makowski i wyszkowski.

- To przedsięwzięcie jest spełnieniem marzeń wielu pokoleń mieszkańców, które przez lata czekały na tak ważne połączenie komunikacyjne. Inwestycja ta znacząco wpłynie na rozwój regionu, poprawę dostępności oraz codzienny komfort podróżowania. Gratulujemy realizacji tego imponującego projektu i życzymy dalszych sukcesów w działaniach na rzecz lokalnej społeczności! – informuje powiat.

Wojewoda, wraz z kierownik delegatury Magdalena Kielewicz-Kaczyńską, zjawił się także w Starostwie Powiatowym w Makowie Mazowieckim.

- Wizyta koncentrowała się na kluczowych aspektach bezpieczeństwa i infrastruktury obronnej naszego regionu. Głównym punktem programu była wizytacja nowo powstałego magazynu zarządzania kryzysowego, obrony ludności i obrony cywilnej – przekazuje powiat.

Mariusz R. Frankowski w towarzystwie starosty, wicestarosty, skarbnik oraz członka zarządu powiatu Stanisława Strzeleckiego, dokonał przeglądu obiektu, zapoznając się z jego możliwościami logistycznymi oraz standardami zabezpieczeń.

- Magazyn ten stanowi istotny element systemu zarządzania kryzysowego i obronności, a jego powstanie jest dowodem na skuteczną realizację zadań z zakresu bezpieczeństwa publicznego przez powiat makowski. Podczas spotkania Wojewoda pozytywnie ocenił stopień przygotowania inwestycji oraz nowoczesne podejście do kwestii strategicznych w naszym powiecie. Dziękujemy za wizytę oraz konstruktywny dialog dotyczący dalszego rozwoju i bezpieczeństwa mieszkańców naszego powiatu – dodaje starostwo. **RK**

Nowy zastępca wójta

24 kwietnia funkcję zastępcy wójta gminy Czerwonka objął Grzegorz Napiórkowski, dotychczasowy prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych w Makowie Mazowieckim.

FOT. UG CZERWONKA

Grzegorz Napiórkowski

- Nowy zastępca wójta rozpoczął już realizację swoich obowiązków, wspierając bieżące działania samorządu oraz pracę na rzecz mieszkańców naszej gminy. Współpraca, rozwój lokalnej społeczności oraz sprawne funkcjonowanie urzędu będą kluczowymi obszarami jego zaangażowania. Panu Grzegorzowi życzymy powodzenia, wielu sukcesów oraz satysfakcji z pełnionej funkcji. Wierzymy, że jego doświadczenie i zaangażowanie przyczynią się do dalszego rozwoju gminy Czerwonka – przekazuje gmina.

21 kwietnia odbyło się wspólne posiedzenie komisji Rady Miejskiej w Makowie Mazowieckim, podczas którego Grzegorz Napiórkowski przedstawił sprawozdanie finansowe za rok 2025 oraz bieżącą sytuację MPUK. Spotkanie było również okazją do podsumowania współpracy rady z prezesem.

- Prezydium rady miejskiej złożyło panu Grzegorzowi Napiórkowskiemu podziękowanie za pełnienie funkcji prezesa Miejskiego Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych, wyrażając uznanie za zaangażowanie w pracę na rzecz samorządu – informuje makowski ratusz.

Do czasu powołania nowego prezesa pieczę nad funkcjonowaniem spółki sprawuje Jarosław Miecznikowski, któremu powierzono funkcję prokurenta. **RK**

Piknik na zielono

27 kwietnia na Rynku w Makowie Mazowieckim odbył się piknik pod nazwą „Piknik na zielono. Sadzonka za surowce wtórne".

FOT. POWIAT MAKOWSKI

Uczestnicy pikniku z roślinami otrzymanymi w zamian za surowce wtórne

Wydarzenie miało na celu promowanie postaw proekologicznych oraz zwiększenie świadomości mieszkańców w zakresie ochrony środowiska. Event zorganizowała jedna z lokalnych redakcji, makowmaz24.pl, w partnerstwie z samorządem województwa, powiatem makowskim i miastem Maków Maz. oraz przy wsparciu straży pożarnej, policji, pułtuskiego nadleśnictwa i firmy Błysk. Każdy, kto przyniósł surowce wtórne, w zamian dostał roślinę. Na mieszkańców czekało kilkaset sadzonek drzewek, krzewów ozdobnych, krzewów owocowych oraz kwiatów.

- Dziękujemy wszystkim mieszkańcom za tak liczne przybycie i aktywny udział w naszej ekologicznej akcji. Dzięki Waszemu zaangażowaniu wiele surowców wtórnych trafi do recyklingu, a w zamian rozdaliśmy kilkaset drzewek, krzewów i kwiatów, które już wkrótce zazielenią nasze miasto i państwa ogrody (…) Cieszy nas, że razem możemy działać na rzecz środowiska i budować bardziej zieloną przyszłość naszej społeczności – przekazuje makowski ratusz.

W akcję aktywnie włączyli się również makowscy funkcjonariusze policji, którzy przygotowali własne stanowisko profilaktyczne.

- Podczas spotkania policjanci zachęcali do odpowiedzialnych postaw sprzyjających naturze. Nie zabrakło też elementów związanych z bezpieczeństwem oraz promocją zawodu policjanta – informuje makowska policja.

Strażacy opowiadali zaś o zawodzie i edukowali na temat czujek dymu i czadu oraz o zagrożeniach związanych z wypalaniem traw.

- Oprócz dbania o środowisko na uczestników czekało mnóstwo innych atrakcji, na gości czekały między innymi pyszne i świeże kiełbaski prosto z grilla, które idealnie pasowały do piknikowej atmosfery. Najwięcej emocji było jednak wśród najmłodszych, ponieważ dzieci mogły z bliska obejrzeć radiowóz policyjny oraz wielki wóz strażacki, a nawet wejść do środka i poczuć się jak prawdziwi ratownicy na służbie. Dziękujemy wszystkim za udział, świetną energię oraz wspólne, realne działanie na rzecz naszego środowiska! – przekazało makowskie starostwo. **RK**

KRONIKA POLICYJNA

Policjanci zespołu do spraw przestępczości gospodarczej z Komendy Powiatowej Policji w Makowie Mazowieckim prowadzili działania ukierunkowane na zwalczanie przestępczości związanej z nielegalnym obrotem wyrobami tytoniowymi na terenie gmin Karniewo i Płoniawy-Bramura.

- 24 kwietnia, podczas kontroli drogowej pojazdu marki Ford, funkcjonariusze ujawnili 150 sztuk papierosów elektronicznych. W toku dalszych czynności, w tym przeszukania miejsca zamieszkania 32-letniego mężczyzny, zabezpieczono kolejne 90 sztuk e-papierosów oraz blisko 7 tysięcy złotych w gotówce. 26 kwietnia, funkcjonariusze wydziału kryminalnego makowskiej policji, podczas przeszukania pojazdu marki Toyota należącego do 65-letniego mężczyzny, zabezpieczyli 400 sztuk papierosów bez polskich znaków akcyzy. Tego samego dnia, w wyniku przeszukania posesji należącej do 63-letniego mężczyzny, ujawniono i zabezpieczono blisko 8 tysięcy sztuk papierosów bez wymaganych znaków akcyzy – informuje kom. Monika Winnik.

Łącznie w trakcie prowadzonych działań policjanci zabezpieczyli ponad 8 tysięcy sztuk papierosów i 240 sztuk papierosów elektronicznych bez akcyzy oraz blisko 7 tysięcy złotych gotówki. Gdyby nielegalne papierosy trafiły na rynek to Skarb Państwa straciłby blisko 50 tys. złotych.

Za naruszenie przepisów karno – skarbowych grozi wysoka grzywna oraz przepadek nielegalnego towaru.

* * *

22 kwietnia w miejscowości Dzbądz (gm. Różan) doszło do groźnego pożaru. Dyżurny makowskiej policji został powiadomiony o palącej się trawie na prywatnej posesji. Na miejsce natychmiast skierowano służby ratunkowe.

- Jak ustalili interweniujący policjanci, 72-letni mężczyzna podczas porządków na swojej posesji podpalił suchą trawę. Z uwagi na panujące warunki atmosferyczne, w tym silny wiatr, ogień bardzo szybko wymknął się spod kontroli i zaczął się rozprzestrzeniać. Mężczyzna próbował samodzielnie ugasić pożar, jednak w trakcie tych działań przewrócił się i doznał licznych poparzeń ciała – informuje kom. Monika Winnik.

FOT. KPP MAKÓW MAZ.

Pożar w m. Dzbądz

Zdarzenie zauważyła sąsiadka, która niezwłocznie powiadomiła służby ratunkowe. Poszkodowany został przetransportowany przez zespół ratownictwa medycznego do szpitala.

Policja apeluje do wszystkich mieszkańców o niewypalanie traw i zachowanie szczególnej ostrożności podczas prac porządkowych.

- Wypalanie traw stanowi realne zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi, zwierząt oraz mienia, a także może prowadzić do niekontrolowanego rozprzestrzeniania się ognia na duże obszary. Przypominamy, że wypalanie traw jest zabronione i podlega karze. Zakaz ten wynika m.in. z ustawy o ochronie przyrody, kodeksu wykroczeń oraz kodeksu karnego. Osoby dopuszczające się tego procederu, muszą liczyć się z poważnymi konsekwencjami: grzywną nawet do 30 tys. zł za wypalanie łąk, pastwisk, nieużytków czy terenów przydrożnych, karą aresztu, grzywny lub nagany za nieostrożne posługiwanie się ogniem oraz wypalanie roślinności w miejscach niedozwolonych, karą pozbawienia wolności od roku do 10 lat, jeżeli pożar spowoduje zagrożenie dla życia lub zdrowia wielu osób albo mienia w wielkich rozmiarach – ostrzega policja.

W przypadku zauważenia pożaru lub zagrożenia należy niezwłocznie powiadomić odpowiednie służby, dzwoniąc pod numer alarmowy 112.

* * *

21 kwietnia w nocy policjanci Wydziału Prewencji podczas codziennego patrolu na terenie Makowa Mazowieckiego prowadzili kontrole klatek schodowych oraz pomieszczeń piwnicznych w budynkach wielorodzinnych. Działania te mają na celu zwiększenie bezpieczeństwa mieszkańców oraz przeciwdziałanie przestępczości. Funkcjonariusze w jednym z bloków w Makowie Maz. napotkali mężczyznę przebywającego w piwnicy.

- Jego zachowanie wzbudziło podejrzenia policjantów, dlatego podjęto wobec niego czynności legitymowania oraz sprawdzenia. W wyniku przeprowadzonej kontroli osobistej ujawniono przy nim susz roślinny. Wstępne badanie zabezpieczonej substancji wykazało, że jest to marihuana – przekazuje oficer prasowa makowskiej policji.

31-letni mieszkaniec powiatu makowskiego został osadzony w policyjnym pomieszczeniu dla osób zatrzymanych. Za posiadanie środków psychotropowych grozi do 3 lat pozbawiania wolności. **RK**

eprasa.pl b634fa9971

Czy na pewno rozumiemy co czytamy?

Ludzie dzielą się na trzy grupy: tych, co czytają i nic z tego nie rozumieją; tych, co czytają ze zrozumieniem oraz tych, którzy nie czytają, a jednak wszystko potrafią zrozumieć - powiedział do mnie syn.

Zastanowiło mnie jego stwierdzenie. Faktycznie, kiedy jeszcze pracowałam w szkole, robiłam czasem w pierwszych klasach szkół ponadpodstawowych test, sprawdzający umiejętności czytania ze zrozumieniem. Na ogół wypadał słabo. Głównie dlatego, że część uczniów nie potrafiła płynnie czytać. Jeżeli sama umiejętność czytania sprawia trudności, jak można wymagać zrozumienia czytanego z wysiłkiem tekstu? Tym bardziej specjalistycznego?

Większość ludzi, szczególnie młodych, czyta przede wszystkim w internecie lub w elektronicznych czytnikach. Jeszcze do niedawna, jadąc metrem w Warszawie, widziałam wiele osób trzymających w dłoniach książki. Obecnie dominują smartfony.

Głównie czytamy nagłówki artykułów. Takie wnioski można wyciągnąć czytając komentarze. Nagłówki często wprowadzają w błąd. Zachęcają do kliknięcia w tekst. Wówczas otwiera się duża ilość reklam, przekierowań, wyrażenia zgód na przetwarzanie danych osobowych, która zniechęca nas do dalszego czytania. W ten sposób manipulacyjny tytuł utrwala się w naszej pamięci.

Według danych Biblioteki Narodowej, w 2024 roku, ponad 40% ankietowanych przeczytało co najmniej jedną książkę. Częściej czytały kobiety, najwięcej młodzież w wieku 15-18 lat, najmniej osoby powyżej 70 roku życia. Wyniki ankiet nie zaskakują. Młodzież czyta lektury szkolne przygotowując się do matury. Głównie opracowania, lecz nie przyznają się do tego publicznie. Kobiety czytają więcej, widoczne jest to na różnych profilach czytelniczych oraz w bibliotekach. Kiedy jestem w bibliotece, przyglądam się książkom wyłożonym przy komputerze wypożyczającego bibliotekarza. To właśnie te książki, w pierwszej kolejności proponuje. Sa to głównie romanse, kryminały, thrillery, fantasy i powieści obyczajowe, oraz oczywiście lektury szkolne. Ponieważ książki o tej tematyce cieszą się największą popularnością, są głównie kupowane przez biblioteki.

Czytając, uciekamy od szarości życia, codziennych trosk, przenosząc się w nierealny często świat. Chcemy książek nieskomplikowanych. Książki o innej tematyce, jak reportaże, biografie czy książki historyczne, stoją na półkach w regałach. Rzadko są wypożyczane. Popyt na daną pozycję napędzają oczywiście ekranizacje.

Po siedemdziesiątym roku życia czytanie jest na ogół przyhamowane, ze względu na pogarszający się wzrok. Łatwiej włączyć telewizor i obejrzeć wiadomości, serial czy film. Wykorzystują to agencje marketingowe podsuwając nam określone treści, stwarzając niekoniecznie prawdziwy obraz świata, manipulując naszymi opiniami. Kiedy chcę się dowiedzieć, co się dzieje w kraju i świecie, włączam kolejno wiadomości na różnych kanałach. Prawie każdy z nich, reprezentuje inną opcję polityczną. Dopiero wysłuchując wszystkich, można wyrobić sobie jako taki pogląd na stan faktyczny.

Promocją czytelnictwa zajmuje się szereg instytucji, począwszy od Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, poprzez agendy wojewódzkie, na samorządowych kończąc. Różne programy i projekty koncentrują się na doposażeniu bibliotek, które stają się centrami kultury, przejmując obowiązki i zadania placówek kulturalnych. Zastanawiam się, czy nie przeceniamy faktu samego czytania książek, wszystko jedno jakich. Można czytać i nic z tego nie zrozumieć, lub zrozumieć opacznie. Czytając, żyć w wyimaginowanym świecie, który potem chcemy przenieść do realiów. Poza tym, w obecnej rzeczywistości jest tak wiele wydawanych pozycji, różnej jakości, często nie weryfikowanych zupełnie przez nierzetelne wydawnictwa, którym chodzi wyłącznie o zysk.

Są ludzie nie czytający żadnych książek, lecz chętnie sięgający po gazety i czasopisma. Należałoby ich włączyć w rzesze czytelników.

Czytanie ma w założeniach prowadzić do rozwijania umysłu, wyobraźni oraz rozumienia i poznawania jak największej ilości słów. Rozmawiałam z pedagogiem z poradni psychologiczno pedagogicznej, który badał poziom inteligencji u dzieci. Stwierdził, że zarówno dzieci, które dużo czytają, jak i te, które zupełnie nie czytają, lecz słuchają telewizji i audiobooków, zwiedzają z rodzicami świat, rozmawiają i dyskutują, mają taki sam zasób słów. Słuchając, poznajemy słowa w ich naturalnym kontekście, przyswajamy poprawną wymowę, uczymy się słów podświadomie. Dlatego dziwi mnie, kiedy młodzi rodzice zabraniają dziecku oglądania telewizji, używania komputera i gier, oraz innych przekazów poza książkowych, pozbawiając je dodatkowych bodźców, przyczyniających się do rozwoju jego inteligencji. Wszystko jest dobre z umiarem, a w przypadku dzieci, pod nadzorem dorosłych.

Według danych GUS za 2024 rok, z biblioteki korzystało przynajmniej raz w roku 5,4 mln czytelników. Czy na 7541 bibliotek w kraju to dużo? Niewiele ponad siedemset osób przypadło na jedną bibliotekę. Część z nich odwiedziła ją tylko raz w roku. Zatrudnionych w bibliotekach było w 2024 roku 22,1 tys. pracowników (2,9 pracownika na jedną placówkę).

Biblioteki zmieniają swój wizerunek typowych wypożyczalni, oferują dostęp do cyfrowych technologii, tłumaczy języka migowego, audiobooków, książki na telefon, organizują spotkania tematyczne (dyskusyjne kluby książki, kawiarenki językowe, zajęcia warsztatowe dla dzieci, kluby brydżowe, szachowe, rękodzieła itp.). Są to obecnie miejsca przyjaznych spotkań ludzi w różnym wieku, w różnym stopniu sprawności i o różnych zainteresowaniach.

Ponad połowa naszego społeczeństwa przyznaje się oficjalnie do tego, że nie przeczytała żadnej książki w danym roku. Wśród nich są ci, którzy nie czytają, lecz są w stanie wszystko zrozumieć. To grupa tzw. słuchowców, czyli osób, które najlepiej przyswajają wiedzę poprzez słuchanie i mówienie. Jeśli dodamy do tego doświadczenie życiowe, uzyskamy zadowalający efekt. Nie jest to duża grupa ludzi. Różne źródła szacują tę grupę na około 20% populacji.

Oczywiście każdy pedagog powie w tym momencie, że nie ma czystych typów wzrokowców, słuchowców czy kinestetyków (uczą się przez działanie i dotyk). Największe efekty przynosi włączanie jak największej ilości zmysłów.

Najważniejsze jest, aby przy zdobywaniu i poznawaniu informacji jakąkolwiek z powyższych metod, szukać różnorodnych i wiarygodnych źródeł oraz używać rozumu.

ANNA BEATA JUKLANIUK

Z zielarskiej skarbnicy...

Jaskier

Żółto kwitnący od maja do czerwca jaskier był dziko rosnącą rośliną, niegdyś powszechnie spotykaną na mokrych łąkach, na mokradłach, w lasach, na przydrożach, łąkach i pastwiskach.

Ze względu na różnorodne środki chemiczne stosowane w rolnictwie, dzisiaj jaskry spotykane są coraz rzadziej. Może to i dobrze, ponieważ jaskier jest jedną z silnie trujących roślin, zawierająca związki działające na układ nerwowy. Zwierzęta skutecznie omijają jaskry na pastwiskach, a w sianie zasuszona roślina jest nieszkodliwa.

Trujące właściwości jaskrów były dobrze znane mieszkańcom wsi, więc ziele stosowano bardzo ostrożnie, głównie do użytku zewnętrznego. Matki ostrzegały dzieci, aby nie dotykały buzi, a zwłaszcza oczu – rękami, którymi wcześniej zrywały kwiaty jaskrów. Wywar ze strzępiastych liści w medycynie ludowej był stosowany na różnego rodzaju wypryski i choroby skórne, co znalazło odzwierciedlenie w potocznej nazwie ludowej „pryszczeniec". Okłady z wywaru wykorzystywano również do leczenia chorób reumatycznych oraz do łagodzenia bólów nerwowych.

Świeży sok ziela podrażniał skórę, powodując powstawanie czerwonych plam i ropnych pęcherzy. Z powodu tej trującej właściwości, dawniej sokiem jaskrów smarowali się żebracy, aby wzbudzić litość i uzyskać więcej datków. W czasach zaborów również mężczyźni w wieku poborowym wywoływali czasami przy pomocy jaskrów trudno gojące się rany, aby tylko uwolnić się od służby wojskowej.

Kwiaty jaskra dziewczyny chętnie wplatały do wianków przygotowywanych na Sobótki, wierząc w ich magiczną siłę przywoływania miłości ze strony wybranka. Powszechnie wierzono, że czarownice używają jaskrów przy odprawianiu czarów oraz do sporządzania swoich magicznych mikstur.

GC

Najlepsi tancerze?

Pomiędzy Dzboniem a Kaliszem, na terenie gminy Opinogóra Górna leży niewielka wieś Kotermań.

Wcześniej, od czasów Księstwa Warszawskiego aż do reformy administracyjnej w 1950 roku, należała do gminy Regimin. Wydawany w drugiej połowie XIX wieku „Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich" informował, że należąca do parafii Ciechanów i gminy Regimin wieś Kotermań ma 171 mieszkańców, 14 budynków mieszkalnych, 144 morgi gruntu należącego do włościan oraz 409 morgów przynależnych do folwarku. Nieznane jest pochodzenie ciekawej nazwy wsi.

Podobno w przeszłości mieszkańcy Kotermania słynęli w całej okolicy jako znakomici tancerze i muzykanci, a muzyka towarzyszyła naszym przodkom nieustannie – oczywiście, z wyjątkiem czasów *zakazanych* czyli okresów postnych. Kiedy tylko była możliwość, z zapałem oddawali się też zabawom i tańcom. Z tego względu mieszkańcy Kotermania znani byli i cenieni na weselach, galach i balach, majówkach oraz innych potańcówkach szeroko w okolicy. Dzięki wesołym, zadzierzystym i zgrabnie poruszającym się kawalerom kotermańskim żadna panna nie *podpierała ściany* w czasie zabawy.

Nie wiadomo, czy te wyjątkowe umiejętności przetrwały wśród mieszkańców wsi do dzisiaj, ale pozostał po nich trwały ślad w humorystycznej radzie powtarzanej mało ruchliwym młodzieńcom: *Skocz po dryg do Kotermania.*

GC

eprasa.pl b634fa9971

Z biegiem dni, z biegiem tygodni...

Maje rozśpiewane

Maj to miesiąc, kiedy przyroda w całej swojej krasie budzi się do życia. Dla dawnych mieszkańców wsi, żyjących w ścisłej symbiozie z przyrodą, była to nadzieja na koniec przednówka i głodu, oczekiwanie na nowe rośliny, możliwość wypasu bydła, przychówek w gospodarstwie.

O rozwijających się listkach, zieleniących się roślinach mawiano, że „mają się". Majeniem nazywano też wszelkie przybieranie, zdobienie czegokolwiek zielonymi gałązkami, liśćmi i kwiatami. W wiosennym czasie najważniejsze było majenie krzyży, a zwłaszcza kapliczek maryjnych, przy których w maju odprawiano nabożeństwa. Związane to było z nauką Kościoła, że miesiąc ten jest poświęcony Maryi, co zapoczątkowali w XVIII wieku włoscy jezuici. W Polsce codzienne majowe nabożeństwa upowszechniły się od połowy XIX wieku. Początkowo zgodnie z wolą duchowieństwa odprawiane były tylko w kościołach, ale wkrótce – ze względu znaczne odległości wsi od świątyń – zagościły na dobre przy *figurach* (czyli kapliczkach) w pobliżu zagród wiejskich.

Maj pachniał bzem i czeremchą

W końcu kwietnia rozpoczynało się powszechne strojenie krzyży wioskowych, bielenie kapliczek przydrożnych, pielenie terenu wokół nich, sadzenie kwiatów i majenie – przede wszystkim zielenią, krzyże oplatano girlandami, wieszano wianki. Troska o zadbanie i dekorację tych lokalnych obiektów sakralnych spoczywała zwyczajowo na młodzieży. Przy wszystkich *figurach* – jak nazywano kapliczki - wsadzano do wody i często zmieniano na świeże pęki bzów, bujne wiechcie czeremchy, małe żółte kwiatki zwane kluczykami św. Piotra, delikatne konwalie i inne pachnące, wiosenne kwiaty.

Pod figurą – cała wieś

Wieczorem, po zakończonym obrządku w gospodarstwie, mieszkańcy wsi zbierali się na *majowe*. Kto tylko mógł, przychodził pod krzyż lub do figury. Kto nie mógł, to i tak uczestniczył w nabożeństwie będąc w zagrodzie i wtórując swoim śpiewem dobiegającym z oddali dźwiękom. W mniejszych wsiach zazwyczaj zbierano się w jednym miejscu, a w dużych, rozciągniętych wsiach, gdzie było wiele kapliczek - nabożeństwa odprawiały się w kilku miejscach. Przy każdej kapliczce z reguły ustawiona była ławka. Zazwyczaj było to za mało miejsc siedzących, więc większość starszych mieszkańców wędrowała do figury ze swoimi stołkami, tworząc później okrąg lub półkole wokół przestrzeni *sakrum*. Prowadzącą modły była najczęściej starsza, doświadczona gospodyni. Intonowała ona kolejne modlitwy i pieśni, czuwała nad prawidłowością tekstów, nadzorowała zachowanie młodzieży. Podczas nabożeństwa obowiązkowo śpiewana była litania do Najświętszej Maryi Panny, odmawiano „Pod Twoją obronę" i śpiewano różne pieśni majowe. W spokojnym powietrzu głosy rozchodziły się daleko, dobiegały echa spod innych kapliczek i krzyży, splatając dźwięki i tworząc niepowtarzalny klimat majowych wieczorów. Po zakończonym nabożeństwa był czas na leniwe pogwarki, wymianę ploteczek i wspólny, powolny powrót do zagród. Jedynie w czasie wyjątkowej niepogody nabożeństwa odbywały się w wybranych domach. Schodzili się tam sąsiedzi, gromadzili się wokół nakrytego białym obrusem stołu z wystawioną pośrodku porcelanową figurką Matki Boskiej, umajoną zielenią i kwiatami oraz ustawionymi świecami woskowymi.

Zwyczaj majowego zaczął zanikać w ostatnim ćwierćwieczu ubiegłego wieku. Dziś można sporadycznie jeszcze spotkać nieliczne grupki starszych kobiet, spotykających się przy kapliczce i odmawiających Litanię, nie słychać natomiast pięknych śpiewów dobiegających z różnych stron. Zachowała się troska o wygląd krzyży i kapliczek przydrożnych, które w końcu kwietnia są tradycyjnie odnawiane, bielone i zdobione kolorowymi wstążkami. Zamiast żywych roślin, wymagających nieco czasu i systematycznej dbałości, dekorowane są girlandami i bukietami plastikowych kwiatów. W maju nie tylko wieczorami i przy kapliczkach można było usłyszeć pieśni maryjne. Były one na ustach wszystkich. Dawniej ludzie byli pobożni i znacznie bardziej rozśpiewani. Gospodarze często w ciągu dnia, wychodząc w pole lub już pogrążeni w pracy, wtórowali sobie melodyjnym „Chwalcie łąki umajone…" czy rzewnym „Po górach, dolinach…". Podobne pieśni słychać było we wsi, dobiegające o różnych porach z prawie wszystkich gospodarstw i towarzyszące ludziom w codziennej pracy. Ale nie samą pracą człowiek żyje.

W niedzielę na majówkę, na leśną polanę

W maju nie było jeszcze nasilenia prac polowych, a bujnie rozkwitająca wiosna i przyjemne ciepło zachęcały do radosnego korzystania z każdej chwili. W majowe niedziele prawie wszędzie odbywały się majówki – potańcówki. Do zabawy nie potrzebne były wielkie przygotowania. Na placu w obrębie wsi, a znacznie częściej na pobliskiej polanie leśnej lub łące wyznaczano miejsce do tańców. Obok mościli się zamówieni muzycy – najczęściej skrzypek, harmonista i bębniarz, którzy za swoją grę otrzymywali niewielkie wynagrodzenie. Zazwyczaj pieniądze te pochodziły ze składek kawalerów, którym najbardziej pilno było do zabawy, tańców i śpiewu, chociaż w majówkach uczestniczyli prawie wszyscy mieszkańcy wsi – od najmłodszych do najstarszych. Wokół wybranego miejsca zabawy kobiety rozkładały grupkami czyste płachty lub serwety, na których rozkładały przyniesione wiktuały, co kto miał: boczek wędzony, słoninę, kiełbasę, sery, chleb i placek, a do tego piwo domowej roboty, czasami niewielkie ilości wódki. Młodzież głównie tańczyła i śpiewała, dzieci dokazywały i biegały wokół, a starsi gościli się, statecznie rozmawiali oraz obserwowali młodych. Zabawy majówkowe trwały od wczesnego popołudnia do zmierzchu, czasami wczesnym wieczorem rozpalano jeszcze ognisko.

Kiedy zagroda była obok zagrody

Podobnie jak nabożeństwa, majówki zanikły w ubiegłym wieku. W obu przypadkach jednym z powodów był fakt zmian osadniczych. Dawne wsie miały wyraźnie zaznaczone granice zabudowy, zagroda była obok zagrody. Ludzie żyli blisko siebie, razem pracowali, pomagali sobie, kłócili się i bawili, przestrzegali wielowiekowych zwyczajów. Rozerwanie więzi osadniczych, rozrzucenie budownictwa wiejskiego stało się jednym z powodów zaniku kontaktów społecznych i wielu zmian kulturowych.

GRAŻYNA CZERWIŃSKA

Smaki Mazowsza

Zrazy w sosie z kaszotto

Dziś w naszej kulinarnej rubryce o smakach Mazowsza przepis na wieprzowe zrazy z grzybowym kaszotto.

Dzieli się nim z wami, życząc smacznego, **Koło Gospodyń Wiejskich „ Malinowe Usta" z Kęczewa w gminie Lipowiec Kościeln**y.

Zrazy najlepiej smakują duszone w ciemnym sosie pieczeniowym, który idealnie komponuje się z kaszą.

Składniki na zrazy:

* 4 plastry schabu (rozbite, posolone, popieprzone, posmarowane musztardą)
* Boczek wędzony (w plasterkach lub słupkach)
* Ogórek kiszony (w słupkach)
* Cebula (w piórkach)
* Ser żółty (opcjonalnie)
* Wykałaczki do spięcia

Przygotowanie:

Zrazy: Na przygotowanych plastrach schabu układamy składniki farszu (boczek, ogórek, cebulę, ser), zawijamy i spinamy wykałaczką.

Smażenie: Zrazy obsmażamy na gorącym tłuszczu na rumiany kolor.

Duszenie: Podsmażone zrazy dusimy pod przykryciem, aż mięso będzie miękkie, a sos zgęstnieje.

KGW Kęczewo Malinowe Usta

Kaszotto gryczane z grzybami

Kaszotto można przygotować na bazie kaszy gryczanej, jęczmiennej lub pęczaku.

Składniki na kaszotto:

* 1 szklanka kaszy gryczanej (lub jęczmiennej)
* 2 szklanki bulionu (warzywnego lub drobiowego)
* 200g pieczarek (podsmażonych z papryką i cebulą)
* Natka pietruszki

Przygotowanie:

Na patelni podsmażamy pokrojoną cebulę i pieczarki.

Dodajemy wypłukaną kaszę i chwilę smażymy.

Wlewamy gorący bulion i dusimy pod przykryciem (ok. 13-15 min dla gryczanej, dłużej dla pęczaku), aż kasza wchłonie płyn i zmięknie.

Na koniec doprawiamy i posypujemy natką pietruszki.

KO

eprasa.pl b634fa9971

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Emerytury dla żołnierzy

Ci lepsi i ci gorsi

Jestem emerytowanym oficerem Wojska Polskiego i do napisania tego artykułu językiem prostym, żołnierskim, zrozumiałym dla wszystkich czytelników skłoniła mnie bierność obecnych władz rządzących, wobec byłych żołnierzy zawodowych, którzy po przejściu na tzw. emeryturę wojskową pracowali na różnych stanowiskach w instytucjach cywilnych (nie tylko) odprowadzali składki do ZUS i zgodnie z obowiązującymi przepisami pochodzącymi z minionej epoki - emerytury drugiej niestety nie mają.

Ustawa podzieliła żołnierzy

W myśl tych przepisów, byłych żołnierzy zawodowych, którzy podjęli prace po przejściu na emeryturę, podzielono na dwie grupy:

I grupa - to żołnierze służący (w wojsku się nie pracuje, tylko służy) po 1 stycznia 1999 r. Jest to tzw. grupa lepsza. Osoby znajdujące się w tej grupie mają prawo o dwóch emerytur – cywilnej i wojskowej

II grupa to ci sprzed 1999 r. tzw. „czerwoni", którzy chodzili w brązowych butach, przysięgający na wierność „Rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej", „sojuszowi z Armią Radziecką i innymi sojuszniczymi armiami" oraz „obronie granic przed zakusami imperializmu".

Oni to właśnie, mając wypracowane dwa świadczenia emerytalne, muszą wybrać jeno z nich, najczęściej to świadczenie większe.

Pisma, spotkania i ciągle ta sama odpowiedź

Innymi słowy – ustawa podzieliła żołnierzy na tych lepszych i tych gorszych. Oczywiście naszym zdaniem jest to niezgodnie z prawem i obecni rządzący doskonale o tym wiedzą, dlatego też my „czerwoni" wielokrotnie próbujemy walczyć o swoje, między innymi:

- poruszaliśmy ten palący problem na spotkaniach przedwyborczych z udziałem Donalda Tuska i innych ważnych polityków.
- na posiedzeniach Senatu, gdzie aktywnie wspiera nas Pan gen. rez. dr Mirosław Różański
- poprzez wysyłanie oficjalnych pism do Premiera i innych Ministrów. Takie pismo zredagowane i wysłane zostało przez byłego Komendanta – Rektora Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Łączności w Zegrzu Pana płk. prof. dr. hab. inż. Andrzeja Barczaka. Pod tym pismem popisało się ponad 600 emerytów wojskowych.

Wciąż słychać tę samą odpowiedź. „emeryci mają rację i trwają prace legislacyjne w MON, MSWiA oraz w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej i musi to być dogłębnie przeanalizowane i policzone. Ja prosty żołnierz wiem, że wystarczyło, by skierować zapytania do biur emerytalnych oraz ZUS a potrzebne dane byłyby już dawno wiadome. Obecna władza bardzo się ociąga z rozwiązaniem tego palącego problemu i podejrzewam, że będzie to trwać aż do wyborów parlamentarnych w 2027 r. Oczywiście, będą nas mamić, że już prawie wszystko jest OK, a po wyborach znowu wszystko wróci do normy, i będziemy jak dawniej w punkcie wyjścia.

Do Sądu Najwyższego i z powrotem

Zmęczony oczekiwanie na pozytywne efekty próbowałem wziąć sprawę swoje ręce. Złożyłem pozew do Sądu Okręgowego w Warszawie o wypłacanie comiesięczne ciężko zapracowanej tzw. drugiej emerytury cywilnej. Oczywiście po długim oczekiwaniu na proces, sprawę przegrałem. Nie zgodziłem się z tym wyrokiem i złożyłem apelację o Sądu Apelacyjnego. O dziwo Sąd Apelacyjny uchylił wyrok poprzedniego sądu, nakazał wypłacać co miesiąc drugą emeryturę w wysokości 2 tys. zł wraz z odsetkami. Nadmieniam, że przepracowałem 18 lat, odłożyłem składki w wysokości 350 tys. zł. Niestety, moje zadowolenie nie trwało długo, gdyż ZUS złożył kasację do Sądu Najwyższego i niestety sprawę przegrałem. Chyba jestem jedynym facetem w Polsce, który walcząc o swoje zaszedł tak daleko, aż do Sądu Najwyższego. W oczach rodziny jestem „wielki", bo moi najbliżsi krewni nie otarli się nawet o Sądy Rejonowe. No cóż, poczułem gorycz porażki i postanowiłem walczyć o swoje dalej.

Milczenie urzędów, protest przed KPRM

Pod koniec marca 2024 r. złożyłem w tej sprawie pismo o Pana Ministra Jana Grabca. i do chwili obecnej żadnej odpowiedzi nie otrzymałem. Ja rozumiem, że minister ma większe problemy na głowie, ale jakiś piąty zastępca pracownika sekretariatu mógłby jakiejś odpowiedzi udzielić. W wojsku zawsze nas uczyli, że na każde pisma należy odpowiadać.

Poruszyłem ten problem na spotkaniu z Ministrem Sprawiedliwości Panem Waldemarem Żurkiem, które odbyło się w lutym br. w Legionowie. Pan Minister prosił, abym wszystkie akta sprawy przesłał na ręce jego doradcy Pana Macieja Liwińskiego, co też bardzo szybko uczyniłem. Z utęsknieniem czekam na odpowiedź.

Na proteście byłych żołnierzy 20 stycznia br. przed Kancelarią Prezesa Rady Ministrów w Warszawie, przekazaliśmy petycję z żądaniem przywrócenia prawa do kapitału zgromadzonego w ZUS, przeglądu i uchylenia przepisów prawnych dotyczących emerytur, pochodzących z minionej epoki oraz przygotowania zmian ustawowych, które zagwarantują ochronę praw majątkowych emerytów mundurowych. Pomimo dwunastopniowego mrozu przybyło nas ponad 200 osób. Następny protest przed Grobem Nieznanego Żołnierza odbędzie się 12 maja br.

Gdy mundur przestaje być potrzebny

Pamiętam doskonale jak na uroczystości z okazji 25. rocznicy wstąpienia Polski do NATO, Minister Obrony Narodowej w ciepłych słowach wspominał byłych żołnierzy, którzy włożyli wiele wysiłku, aby Polska stała się pełnoprawnym członkiem tego sojuszu. Obiecywał tym żołnierzom „złote góry" i... wyszło jak wyszło. Prawda jest okrutna. Dopóki żołnierz służy ojczyźnie i można z niego wykrzesać wiele wysiłku to jest potrzebny. Gdy jednak przejdzie na emeryturę, to najlepiej by było, aby zszedł „na wieczną wartę" i wszyscy byliby zadowoleni – najbardziej chyba biuro emerytalne i ZUS.

W walce o prawo do wypłaty emerytur cywilnych angażujemy się prawie wszyscy oprócz niestety Panów Generałów. Wyjątek to generałowie Mirosław Różański i Andrzej Ameljańczyk. Ja osobiście znam wielu. Jestem z wieloma z nich po imieniu i na prośbę o wsparcie naszych działań zazwyczaj słyszę takie teksty. „Jurek daj mi święty spokój, mam swoją emeryturę i nie wypada, abym walczył o drugą". Może i mają rację, ale zapominają, że nie każdy jest generałem, a wojsko opiera się głównie na podoficerach i chorążych, a ich świadczenia dalece obiegają od generalskich. Czasami niestety cierpią oni przysłowiową biedę.

Panowie Generałowie – zachowujecie się tak jak ci pod komendą Wielkiego Księcia Konstantego, okrutnego dla Polaków i zwykłych żołnierzy, ale generalicja miała się dobrze.

Władza nie jest wieczna, zbliżają się w 2027 r. wybory do parlamentu. Wszystkich mundurowych jest około 200 tys. a z rodzinami to prawie milion. Czyż to nie jest duży elektorat?

Na koniec chciałbym czytelników zapoznać z fragmentem tekstu „Pieśń emerytów", którego autorem jest były Komendant – Rektor Wojskowej Akademii Technicznej Pan gen. prof. dr hab. inż. Andrzej Ameljańczyk:

Pieśń emerytów

Choć mamy już dużo lat
A wielu z nas na wiecznej
warcie już jest
Mamy odwagę iść razem przez świat
Mamy jeszcze dość siły,
by spojrzeć wam w twarz

Nie okradajcie starych i chorych,
bo to hańba i wstyd
Wojna u granic Ojczyzny trwa
Larum na trwogę gra świat
A wy niszczycie żołnierza
własnego los

Nie karzcie za młodość nas
Spędzoną na służbie przez wiele lat
Nie karzcie za pracę dla Polski
Do końca naszych dni...

Jerzy Dąbrowski
Legionowo

Śmieciarze

Na poletku obsianym zbożem, między laskami w gminie Strzegowo, ktoś kilka dni temu wyrzucił wywrotkę odpadów plastikowych z jakiegoś warsztatu, chyba samochodowego. Wygląda to strasznie.

W urzędzie gminy w Strzegowie wiedzą o tym i ponoć czynności trwają od tygodnia.

Uważam, że należy podjąć czynności w celu ustalenia i ukarania sprawcy oraz nagłośnienia sprawy w mediach, aby zapobiec podobnym zwałkom w przyszłości. Na elementach zapewne są odcisku palców, jakieś numery, albo nawet faktury zakupów - jak to kiedyś było z podobną sprawą na Krubinie.

Dokładne miejsce jest przy drodze wiodącej z Grabienic do Strzegowa po lewej stronie, ok. 30 metrów.

Załączam fotkę i proszę o pilną reakcję i zachowanie mojej osobowości anonimowość.

Dziś jest 1 maja i potwierdzam, że odpady plastikowe pod Strzegowem nadal spokojnie leżą, nienękane przez nikogo i czekają na czyjąkolwiek reakcję.

Uważam, że po zrobieniu dokumentacji i zabezpieczeniu śladów i dowodów śmieci te powinny być niezwłocznie zabrana, a postępowanie niech się szybko toczy.

Ponieważ na tym odcinku leśnej drogi dochodzi do wysypywania śmieci, powinna być zamontowana kamera.

Edmund Szmigielski

FOT. AUTOR LISTU

Wiosna zabrzmiała poezją

24 kwietnia w Szkole Podstawowej w Proszkowie odbył się Międzyszkolny Konkurs Recytatorski pod hasłem „Już w powietrzu wiosnę słyszę…". Wzięli w nim udział młodzi recytatorzy z trzech szkół.

Do artystycznej rywalizacji stanęli przedstawiciele Szkoły Podstawowej im. kard. Stefana Wyszyńskiego we Wróblewie, Zespołu Placówek Oświatowych w Szreńsku oraz gospodarzy — Szkoły Podstawowej w Proszkowie. Każdą placówkę reprezentowało po troje uczniów w dwóch kategoriach wiekowych: przedszkolnej, dla dzieci w wieku 4–6 lat, oraz klas I–III.

Spotkanie rozpoczął występ wokalno-artystyczny przygotowany przez uczniów pod kierunkiem Lidii Wojciechowskiej. Wiosenny program wprowadził uczestników i gości w klimat konkursu. Uroczystość poprowadziła Barbara Fijałkowska, która powitała dzieci, opiekunów oraz zaproszonych gości.

Prezentacje uczestników oceniało jury w składzie: Anna Krusińska, wójt gminy Szreńsk, Beata Dwużnik, dyrektor ZPO w Szreńsku, Tomasz Jastrzębski, dyrektor SP w Proszkowie, oraz Agnieszka Ronkiewicz, przedstawicielka rad pedagogicznych we Wróblewie i Proszkowie.

Jurorzy podkreślali bardzo dobre przygotowanie dzieci, swobodę występów i dojrzałość interpretacji, jaką pokazali najmłodsi recytatorzy.

Podczas obrad komisji uczestnicy i opiekunowie mogli skorzystać ze słodkiego poczęstunku i spędzić czas na wspólnej integracji.

W kategorii przedszkolnej pierwsze miejsce zajął **Stanisław Sowiński** z Wróblewa. Drugie miejsce przypadło **Helenie Ścibek** ze Szreńska, a trzecie **Milenie Kucman** z Proszkowa. Wyróżnienie otrzymała **Ewa Rychcik** z Proszkowa.

W kategorii klas I–III zwyciężyła **Natalia Bedra** ze Szreńska. Drugie miejsce zajęła **Nadia Taracha** z Proszkowa, a trzecie **Miłosz Dłuziński** z Wróblewa. Wyróżnienie przyznano **Kamili Bagińskiej** z Proszkowa.

Organizatorzy podziękowali także rodzicom i nauczycielom, którzy wspierają dzieci w rozwijaniu talentów i zachęcają je do kontaktu z literaturą. Konkurs w Proszkowie pokazał, że poezja nadal potrafi poruszać najmłodszych, a wiosna opowiedziana ich głosami brzmi naprawdę wyjątkowo.

Magda Piotrowska

eprasa.pl b634fa9971

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Sprzedam betoniarkę 800 zł, wciągarkę elektryczną 800 zł Ciechanów. 517 109 911
PC-00137/26

Montaż ogrodzeń panelowych, siatkowych, wylewane i murowane. 692 718 009
FC-0195/26

Sprzedaż rusztowań i kontenerów. 508 338 722
M03771-64174

Tartak oferuje więźby, deski, łaty. Zapewniamy rozładunek HDS oraz transport do 100 km gratis. 603 502 876, 783 864 891
PC-00473/26

MOTORYZACYJNE

Kupię każde auto, autokasacja. 507 004 316
FC-0018/26

Usuwanie wgnieceń z aut bez lakierowania. Usuwamy gradobicia oraz wgniecenia parkingowe. 509 483 919
M03730-74480

Passat Combi po lifcie diesel rok 2004, Volvo S40 w gazie, benzyna rok 2001. 668 447 476
SM-181

Sprzedam BMW x3 2.0 diesel rok 2007 tel. 500 176 777.
M03659-37559

Sprzedam Audi Q5, rok 2018 diesel, mały przebieg. 606 737 928
PC-00178/26

Sprzedam Skodę Rapid 2017 rok. 662 253 949
PC-00173/26

NIERUCHOMOŚCI

Wynajmę mieszkanie. 505 852 088
PC-00187/26

Tygodnik ciechanowski

UWAGA!

Od dziś wszystkie ogłoszenia nadawane do wersji papierowej TC ukazują się również na portalu tygodnikciechanowski.pl w zakładce – ogłoszenia drobne

Wynajmę mieszkanie M2 w Ciechanowie. 506 253 698
PC-00116/26

Kupię dom na wsi. Tel. 501 862 555
M03680-41107

Kupię działkę budowlaną Stare Pieścirogi 1000-1500 m^2. Tel. 504 984 957
NS-26

Do wynajęcia mieszkanie w Ciechanowie. 502 296 962
PC-00164/26

Sprzedam mieszkanie 45,74 m^2 pierwsze piętro w Ciechanowie, ul. Herberta 5/10. 606 328 357
PC-00161/26

Do wynajęcia mieszkanie 35 m^2, Ciechanów. 723 297 960
PC-00160/26

Sprzedam mieszkanie 42 m^2 w Ciechanowie. 662 601 643
PC-00159/26

Wynajmę mieszkanie M-2, nowe osiedle, Ciechanów. 792 660 777
PC-00158/26

Sprzedam kawalerkę w Ciechanowie. 606 884 941
PC-00180/26

PRACA

Zatrudnię w gospodarstwie, zakwaterowanie, wyżywienie. 500 270 610
SP-5

Samotnego z ZUS/KRUS do lekkich prac przy zieleni i drobnych napraw domowych z zakwaterowaniem lub na dojazdy, park Modzele tel. 603 768 911
M03758-62485

Przyjmę do pracy w gospodarstwie. 794 052 720
M03759-33804

Zatrudnię w gospodarstwie. 608 209 613
PC-00153/26

Praca dla pań. 733 028 016
PC-00174/26

Zatrudnię w gospodarstwie. 512 704 741
PC-000168/26

Zamieszkanie, wyżywienie, opieka lekarska z pomoc. 530 193 825
PC-00175/26

Zatrudnię murarzy. 513 954 032
PC-00184/26

ROLNICZE

SKUP BYDŁA
POZAKLASOWEGO 508 230 575
M03789-10595

Sprzedam zbiornik 1200 l do mleka Delaval. 502 329 073
PC-00191/26

Sprzedam zetora 5211. 516 504 054
PB-00186/26

Market budowlany FARBEX zatrudni osobę na stanowisko sprzedawca. tel. 502 456 027, e-mail farbex@farbex.com.pl
SP-186

Sprzedam kosiarkę rotacyjną z roztrząsaczem. 504 978 416
PC-00188/26

Sprzedam klacz zimnokrwistą wysokoźrebną. 667 412 455
PC-00185/26

Sprzedam ziemniaki odpadowe, jadalne. 510 861 620
PC-00179/26

Sprzedam ciągnik C-360, maszyny rolnicze. 511 046 824
PC-00181/26

Sprzedam tuczniki i loszki prośne. 661 544 341
PC-00182/26

WÓJT GMINY GOŁYMIN-OŚRODEK

INFORMUJE,

iż w siedzibie Urzędu Gminy Gołymin-Ośrodek przy ul. Szosa Ciechanowska 8, został podany do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykaz nr IOŚ.6845.2.2026 dotyczący dzierżawy części działki rolnej oznaczonej nr ewid. 11 położonej w miejscowości Gołymin-Ośrodek, gmina Gołymin-Ośrodek na okres do 3 lat.

Dodatkowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Gołymin-Ośrodek pok. nr 5, tel. 23 671 60 20 wew. 233 lub na stronie internetowej www.golymin-osrodek.biuletyn.net w zakładce „Nieruchomości do sprzedaży i dzierżawy".

FCP-103

Muzeum Mazowieckie w Płocku, 09-402 Płock, ul. Tumska 8, tel. 24 364 70 70

Muzeum Mazowieckie w Płocku
muzeumplock.eu
Mazowsze. serce Polski

Płock, ul. Tumska 8
Tel. 24 364 70 70
• Secesja • X wieków Płocka
• Bolesław Biegas

Płock, ul. Kolegialna 6
Tel. 24 364 70 70
• Sztuka dwudziestolecia międzywojennego - art déco
• Galeria płocczan XX wieku. Galeria Themersonów

Płock, ul. Kazimierza Wielkiego 11 b
Tel. 24 262 25 95
Spichlerz (dział etnograficzny)
• Sztuka Dalekiego Wschodu
Płockie skarby buddyjskiej Azji
• Kultura Mazowsza w ludowej wizji świata

Płock, ul. Kwiatka 7
Tel. 24 364 86 96
Muzeum Żydów Mazowieckich
• judaika

Wiączemin Polski 25
Tel. 532 743 020
Skansen Osadnictwa Nadwiślańskiego
• osadnictwo olenerskie

Wyszogród, ul. Rynek 1
Tel. 881 029 310
Muzeum Wisły Środkowej i Ziemi Wyszogrodzkiej
• wystawa historyczna

Godziny otwarcia obiektów: 10.00 – 16.00 (15 października – 30 kwietnia)
10.00 – 17.00 (1 maja – 14 października)

FCP-18

Urząd Gminy w Jońcu • Joniec 29 • 09-131 Joniec

Gmina Joniec

Tel. 23 661 60 41, 23 661 60 17
500 240 165
Kontakt w sprawach pilnych poza godzinami pracy Urzędu oraz w dni wolne od pracy:
519 355 775
Fax 23 661 63 30
e-mail: joniec@ugjoniec.pl
sekretariat@ugjoniec.pl

MUZEUM SZLACHTY MAZOWIECKIEJ W CIECHANOWIE
www.muzeumciechanow.pl
Mazowsze. serce Polski

BUDYNEK EKSPOZYCYJNY MUZEUM W CIECHANOWIE (REMONT)
ul. Warszawska 61

ZAMEK KSIĄŻĄT MAZOWIECKICH W CIECHANOWIE
ul. Zamkowa 1
tel. 23 672 40 64

ODDZIAŁ MUZEUM POZYTYWIZMU W GOŁOTCZYŹNIE
ul. Świętochowskiego 16
tel. 23 671 30 78

Godziny otwarcia obiektów - od wtorku do niedzieli: 8.00 - 16.00 (WRZESIEŃ-MAJ)

BIURO MUZEUM w Ciechanowie, ul. Warszawska 61 A, tel. 23 672 53 46

Urząd Gminy w Sońsku
06-430 Sońsk, ul. Ciechanowska 20
pow. ciechanowski
woj. mazowieckie
tel. 23 671 30 85
fax: 23 671 38 22
e-mail: sekretariat@sonsk.pl
www.sonsk.pl

eprasa.pl b634fa9971

Lokale o powierzchni od 20 m² do 250 m² do wynajęcia w centrum Przasnysza. Lokal o powierzchni 250 m² doskonale nadaje się do prowadzenia działalności bankowej. Kontakt do właściciela:

507 135 314

Prosimy o kontakt telefoniczny w godzinach 10:00–20:00.

FCP-78

Skup ciągniki, ładowarki, maszyny rolnicze. 693 888 308
M03684-22023

Wapno nawozowe granulowane. 889 857 706
FE-6

Sprzedam przyczepę samozbierająco strautmann, siewnik do kukurydzy 4-rzędowy Gaspardo prasę rolujaca Sipma. 508 486 072
M03751-62539

Wezmę w dzierżawę grunty orne. 511 447 222
PC-00226/24

Skup koni, bydła rzeźnego exportowego. 606 954 202
FC-0044/26

Sprzedam Zetora 5211, sianokiszonkę lucerny. 516 504 054
PC-00141/26

Wywóz obornika i wapna Fligel 20t z załadunkiem. Usługi beczką 20 t. 513 705 855
FC-0138/26

Kupię słomę. 500 841 716
PC-00129/26

Sprzedam przyczepy do bel. 885 989 191
FC-0152/26

Sprzedam działkę rolną o pow. 2 ha, okolice Ciechanowa. 789 705 955
PC-00132/26

Sprzedam sianokiszonkę w belach. 506 553 121
PC-00134/26

Likwidacja gospodarstwa. Sprzedam sprzęty rolnicze. 510 401 473
PC-00135/26

Sprzedam byczki i jałówki mięsne, samodzielne. 504 652 931
PC-00138/26

Sprzedam Zetora 5211, sianokiszonkę lucerny. 516 504 054
PC-00141/26

Sprzedam opla Astrę kombi, talerzówkę. 600 653 725
PC-00146/26

Maków Mazowiecki, dnia 29.04.2026 r. AB.6740.3.1.2026

OBWIESZCZENIE STAROSTY MAKOWSKIEGO

o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) zawiadamia się, że na wniosek Wójta Gminy Czerwonka, Starosta Makowski wydał decyzję nr 1/2026 z dnia 29.04.2026 r., opatrzoną rygorem natychmiastowej wykonalności, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na **rozbudowie drogi gminnej nr 210108W w miejscowości Sewerynowo**.

1. Działki objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji:

Lp.	Gmina	Obręb	Nr działki
1.	Czerwonka	Sewerynowo	175, 239, 241/2, 241/3, 244/1, 244/3, 244/4, 94/1, 97, 99/8, 99/10, 99/11, 101, 247/1, 107, 250, 227, 96, 242

2. Działki w projektowanym pasie drogowym podlegające podziałowi, do przejęcia pod inwestycję oraz pozostające przy dotychczasowym właścicielu (tłustym drukiem – numery działek w projektowanym pasie drogowym):

Lp.	Gmina	Obręb	Nr działki przed podziałem	Nr działki po podziale do przejęcia pod inwestycję na rzecz Gminy Czerwonka	Nr działki po podziale pozostającej przy dotychczasowym właścicielu
1.	Czerwonka	Sewerynowo	239	**239/2**	239/1
2.	Czerwonka	Sewerynowo	241/2	**241/5**	241/4
3.	Czerwonka	Sewerynowo	241/3	**241/7**	241/6
4.	Czerwonka	Sewerynowo	244/1	**244/7**	244/6
5.	Czerwonka	Sewerynowo	244/3	**244/9**	244/8
6.	Czerwonka	Sewerynowo	244/4	**244/11**	244/10
7.	Czerwonka	Sewerynowo	94/1	**94/4**	94/3
8.	Czerwonka	Sewerynowo	97	**97/2**	97/1
9.	Czerwonka	Sewerynowo	99/11	**99/13**	99/12
10.	Czerwonka	Sewerynowo	101	**101/2**	101/1
11.	Czerwonka	Sewerynowo	247/1	**247/4**	247/3
12.	Czerwonka	Sewerynowo	107	**107/2**	107/1
13.	Czerwonka	Sewerynowo	250	**250/2**	250/1
14.	Czerwonka	Sewerynowo	227	**227/2**	227/1
15.	Czerwonka	Sewerynowo	96	**96/2**	96/1
16.	Czerwonka	Sewerynowo	242	**242/2**	242/1

3. Działki w projektowanym pasie drogowym stanowiące własność Gminy Czerwonka:

Lp.	Gmina	Obręb	Nr działki
1.	Czerwonka	Sewerynowo	175, 99/8, 99/10, **242/2**

Zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej zatwierdza się podział nieruchomości.

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, wojewoda w odniesieniu do dróg krajowych i wojewódzkich albo starosta w odniesieniu do dróg powiatowych i gminnych doręczają decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej wnioskodawcy oraz zawiadamiają o jej wydaniu pozostałe strony w drodze obwieszczeń, odpowiednio w urzędzie wojewódzkim lub starostwie powiatowym oraz w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów, a także w prasie lokalnej. Ponadto wysyłają zawiadomienie o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dotychczasowemu właścicielowi lub użytkownikowi wieczystemu na adres wskazany w katastrze nieruchomości. W przypadku, o którym mowa w art. 11a ust. 2, zawiadomienie to wysyła się wojewodom albo starostom, na których obszarze właściwości znajdują się nieruchomości lub ich części objęte wnioskiem o wydanie tej decyzji. Doręczenie zawiadomienia na adres wskazany w katastrze nieruchomości jest skuteczne.

Zgodnie z art. 49 § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego, zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, inne publiczne ogłoszenie lub udostępnienie pisma w Biuletynie Informacji Publicznej.

Od przedmiotowej decyzji stronom przysługuje prawo wniesienia odwołania do Wojewody Mazowieckiego za pośrednictwem Starosty Makowskiego, w terminie 14 dni od doręczenia.

Z treścią decyzji oraz z dokumentacją sprawy można zapoznać się w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Makowie Mazowieckim przy ul. Mickiewicza 30 (pokój nr 20, tel. 29 717 09 54).

Z upoważnienia Starosty Makowskiego
Jan Świderek Dyrektor Wydziału Architektury i Budownictwa

FCP-99

WÓJT GMINY OJRZEŃ

działając na podstawie art. 38 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami

O G Ł A S Z A

1. **Pierwszy przetarg ustny nieograniczony** na sprzedaż prawa własności niezabudowanej nieruchomości gruntowej, stanowiącej własność Gminy Ojrzeń położonej w obrębie 19 – Ojrzeń, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr ew. 480, o pow. 0,0621 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr PL1C/00029838/4. Nieruchomość objęta wykazem: 22.10.2025 r. – 12.11.2025 r.

Nieruchomość stanowi grunty rolne. Posiada bezpośredni dostęp do drogi gminnej – dz. nr ew. 475, obręb 19 – Ojrzeń (ul. Słoneczna). Dla działki brak jest miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Dla przedmiotowej nieruchomości została wydana decyzja o ustaleniu warunków zabudowy Nr 53/2025 z dnia 12.08.2025r., dla inwestycji polegającej na budowie budynku mieszkalnego jednorodzinnego.

Cena wywoławcza: 70 000,00 zł Wysokość wadium 7 000,00 zł
Kwota osiągnięta w przetargu zostanie powiększona o należny podatek VAT w wysokości 23 % - co stanowi cenę zakupu tej nieruchomości.

przetarg odbędzie się w dniu 15 czerwca 2026 roku o godzinie 10.00 w Urzędzie Gminy Ojrzeń, ul. Ciechanowska 27, 06 – 456 Ojrzeń w Sali konferencyjnej (I piętro)

2. **WADIUM:** Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłata wadium **w wysokości 7 000,00 zł do dnia 9 czerwca 2026r.** na konto Gminy Ojrzeń - Nr **58 8218 0003 0200 0531 2000 0030** prowadzone przez Bank Spółdzielczy w Raciążu Oddział w Ojrzeniu. W tytule przelewu należy określić nieruchomość (miejscowość, nr działki), na sprzedaż której wadium jest wpłacane oraz oferenta (imię i nazwisko/nazwa/firma/adres). Datą wniesienia wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy Ojrzeń. Uczestnik przetargu, którego wadium wpłynie na konto tut. urzędu w terminie późniejszym, nie będzie dopuszczony do przetargu.

WADIUM wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygra zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałym uczestnikom przetargu zostanie zwrócone niezwłocznie, jednak nie później niż przed upływem 3 dni od dnia: odwołania przetargu, zamknięcia przetargu, unieważnienia przetargu lub zakończenia przetargu wynikiem negatywnym. Wadium zostanie zwrócone przelewem na rachunek, z którego wpłynęło na konto Urzędu lub inny wskazany przez uczestnika. Wadium przepada na rzecz Gminy Ojrzeń, w razie uchylenia się uczestnika, który wygrał przetarg, od podpisania umowy sprzedaży.

3. Zbywana nieruchomość jest wolna od długów, ciężarów i roszczeń na rzecz osób trzecich.

4. **Uczestnicy przetargu zobowiązani są posiadać dokument tożsamości.**
W przypadku uczestnictwa w przetargu:

• pełnomocnika - należy okazać pełnomocnictwo (w oryginale lub kopii potwierdzonej za zgodność z oryginałem przez notariusza),

• osób fizycznych zamierzających nabyć nieruchomość w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą – przedstawienie aktualnego zaświadczenia o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej (aktualny wydruk ze strony Ministerstwa Gospodarki),

• osób pozostających w związku małżeńskim, które obowiązuje ustawowa wspólność majątkowa, konieczna jest obecność obojga małżonków lub w przypadku udziału jednego z nich przedłożenie stosownej pisemnej zgody współmałżonka do wzięcia udziału w przetargu w jego imieniu (pełnomocnictwo notarialne), w przypadku rozdzielności majątkowej należy okazać odpowiedni dokument,

• podmiotów innych niż osoby fizyczne dodatkowo aktualny wydruk z Krajowego Rejestru Sądowego lub innego właściwego rejestru; numer NIP,

• osób prawnych - aktualny odpis z rejestru, właściwych pełnomocnictw (odpis z rejestru winien być datowany nie później niż 3 miesiące przed datą przetargu, a jego aktualność winna być potwierdzona przez reprezentanta podmiotu).

5. Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników przetargu, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferował co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej. **O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu, z tym, że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.**

6. Uczestnik przetargu zobowiązany jest przed przystąpieniem do przetargu złożyć oświadczenie o zapoznaniu się z treścią ogłoszenia o przetargu i zaakceptowaniu warunków podanych w treści ogłoszenia oraz zapoznaniu się z przedmiotem sprzedaży.

7. Oferent, który wygrał przetarg, podpisuje w dniu przetargu stosowny protokół z przetargu. Protokół z przeprowadzonego przetargu stanowi podstawę zawarcia aktu notarialnego. Wydanie nieruchomości nabywcy nastąpi po zawarciu umowy notarialnej.

8. Wójt Gminy Ojrzeń zawiadomi ustalonego w przetargu Nabywcę nieruchomości o miejscu i terminie zawarcia umowy notarialnej sprzedaży najpóźniej w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu.

9. **Kwota osiągnięta w przetargu zostanie powiększona o należny podatek VAT w wysokości 23 % - co stanowi cenę zakupu tej nieruchomości**, płatną w całości przez Nabywcę przelewem przed zawarciem aktu notarialnego (po pomniejszeniu o kwotę wpłaconego wadium) na konto Gminy Ojrzeń - Nr **58 8218 0003 0200 0531 2000 0030** prowadzone przez Bank Spółdzielczy w Raciążu Oddział w Ojrzeniu. Wpłata za wylicytowaną nieruchomość powinna znaleźć się na koncie Urzędu Gminy Ojrzeń najpóźniej jeden dzień przed wyznaczonym terminem podpisania aktu notarialnego.

10. Nabywca ponosi wszelkie koszty (opłaty notarialne i opłaty sądowe) związane z nabyciem. Wznowienia punktów granicznych zbywanych nieruchomości wyłoniony w przetargu nabywca dokonuje we własnym zakresie i na własny koszt.

11. Wójt Gminy Ojrzeń zastrzega sobie możliwość odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny, podając informację o odwołaniu przetargu do publicznej wiadomości.

12. Dodatkowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Ojrzeń, ul. Ciechanowska 27, 06-456 Ojrzeń, tel. (23) 671 83 20.

FCP-102

eprasa.pl b634fa9971

Sprzedam klacz zimnokrwistą wysokoźrebną. 667 412 455
PC-00147/26

Sprzedam siano w belach 120/120, gmina Regimin. 511 089 445
PC-00148/26

Sprzedam byczki i jałówki mięsne, samodzielne. 504 652 931
PC-00318/26

Sprzedam drzewo brzoza. 501 788 829
PC-00149/26

Sprzedam siano w belach 200 sztuk, sianokiszonkę 30 sztuk. 668 834 351
PC-00151/26

Kupię ciągniki rolnicze. 507 771 711
M03707-57005

Skup bydła rzeźnego
KAR-POL
Odbiór z gospodarstwa
Płatność w 3 dni!
500 224 312
FC-479

Ubojnia zwierząt
Elżbieta Słonczewska
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy oraz młode bydło
Odbiór z gospodarstwa
tel. 606 402 852, 23 691 20 18 lub 604 206 737
FN-20

Projekty budowlane dla przemysłu i rolnictwa. Tel. 796 100 703
M03656-37559

Skup ciągniki, ładowarki, maszyny rolnicze. 693 888 308
M03684-22023

Skup bydła
Marcin Malinowski
konkurencyjne ceny
511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA
FCPrz

ZARZĄD POWIATU ŻUROMIŃSKIEGO

Ogłasza pierwszy przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 2 położonego w Siemiątkowie

o pow. **62,50 m²** wraz z pomieszczeniem przynależnym o pow. **7,38 m²** oraz udziałem w prawie własności gruntu działki nr 302 o pow. 0,2328 ha wynoszącym 746/10000, położonego w budynku wielorodzinnym przy ul. Reymonta 3 w Siemiątkowie wchodzącego w skład nieruchomości dla której Sąd Rejonowy w Mławie VII Zamiejscy Wydział Ksiąg Wieczystych w Żurominie prowadzi księgę wieczystą numer PL2M/00015396/9.

W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego dla obrębu Siemiątkowo uchwalonym Uchwałą Nr XXX.5.2018 Rady Gminy Siemiątkowo z dnia 9 lutego 2018 r. obszar na którym znajduje się w/w lokal oznaczony jest symbolem 1MWUP – teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej z dopuszczeniem usług publicznych.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: **121.500,00 zł** (sto dwadzieścia jeden tysięcy pięćset złotych) brutto.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacanie wadium w wysokości 6 100 zł na konto: Bank Spółdzielczy w Żurominie nr rachunku: **87 8242 0008 2001 0005 5765 0022** i złożenie pisemnej oferty w sekretariacie Starostwa Powiatowego w Żurominie, plac Józefa Piłsudskiego 4, 09-300 Żuromin, pokój nr 32.

Termin składania ofert upływa dnia 8 czerwca 2026 r. o godzinie 10.00.

Przetarg – część jawna odbędzie się w dniu 12 czerwca 2026 r. o godzinie 9.00
w siedzibie Starostwa Powiatowego w Żurominie, plac Józefa Piłsudskiego, pokój nr 9.

Zarząd Powiatu Żuromińskiego zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podawania przyczyny.

Zarządowi Powiatu Żuromińskiego przysługuje prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu podana została do publicznej wiadomości poprzez: - wywieszenie na tablicach ogłoszeń: Starostwa Powiatowego w Żurominie, pl. Józefa Piłsudskiego 4, Urzędzie Gminy Siemiątkowo oraz na stronie internetowej www.bip.zuromin-powiat.pl w zakładce Ogłoszenia, obwieszczenia, zawiadomienia, decyzje/Informacje.

Dodatkowe informacje na temat nieruchomości oraz regulaminu i warunków przeprowadzenia przetargu można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Żurominie, pl. Józefa Piłsudskiego 4, pokój nr 9 lub 10 lub pod numerem telefonu: 23 657 47 00 wew. 45 i 46.

Przewodniczący Zarządu Powiatu Żuromińskiego
mgr Jerzy Rzymowski

FCP-104

Wapno nawozowe granulowane. 889 857 706
FE-6

Sprzedam agregat podorywkowy KOS, agregat uprawowo-siewny Agro- Masz, pług 3 skibowy Resorak, rozsiewacz nawozów Jar-Met. 733 152 913
NS-22

Sprzedam jałówki cielne. 503 740 656
M03742-62839

Sprzedam siewnik Poznaniak 2012 rok. 692 892 929
SI-68

Sprzedam gospodarstwo. 508 685 399
Su-10

Centrala Nasienna kontraktujemy koniczynę czerwoną. 602 790 774
M03759-03113

Sprzedam słomę, siano. 602 186 540
M03759-66621

Sprzedam siano i słomę z dowozem. 600 356 533
M03761-01118

Sprzedam sianokiszonkę w belach. 727 255 733
SP-4

Sprzedam ziemię 9,30 ha. 501 788 829
PC-00139/26

Naprawa silników, skrzyni biegów ciągnikowych u klienta. 515 394 581
PC-00121/26

Kupię słomę. 500 841 716
PC-00129/26

Sprzedam ziemniaki i grunty rolne. 513 079 082
NS-157

Sprzedam owies łubin. 693 996 831
SM-181

Sprzedam jałówki i byczki mięsne na opas. 504 652 931
SM-145

Sprzedam dwuletnią źrebówkę. 507 972 637
PC-00157

Sprzedam owijarkę do bel, opryskiwacz 600 l. 664 757 045
PC-00147/26

Sprzedam siano w kostkach. 698 079 509
PC-00165/26

Sprzedam siano. 503 025 247
PC-00163/26

Sprzedam sadzeniaki. 505 871 111
Su-11

Sprzedam bele sianokiszonki, pług obrotowy 4-skibowy, włukę łąkową. 889 661 047
PC-00162/26

Sprzedam dwuletnią źrebówkę. 507 972 637
PC-00157/26

Sprzedam wykę jarą. Tel. 664 651 078
M03758-86330

Sprzedam owies do siewu, kosiarkę rotacyjną, zgrabiarka Wicher 5 Szydłowo tel. 503 992 555
M03761-49402

Sprzedam klacze źrebne zaprzęgane. 661 033 855
NS-27

Sprzedam ziarno pszenicy, kukurydzy, sianokiszonkę, ciągnik MTZ 82, opryskiwacz Pilmet, na oddanie owczarki niemieckie. 693 777 904
PC-00148/26

Kupię ciągniki rolnicze, każdy stan, przyczepę, ładowarkę. 603 502 876
NS-28

Sprzedam lance kompletme do opryskiwacza, szer. 12m i 15 m. 504 220 764
PC-00145/26

Sprzedam siewnik Gaspardo 4-rzędowy 2006 rok, pszenżyto, mieszankę zbożową, sianokiszonkę w belach. 606 344 021
SM-145

Sprzedam słomę. 601 548 958
FC-0086/26

Posiadam do wynajęcia stodołę, wymiary 13/18 z działką 58/58. Bogurzynek. 690 860 712
SM-185

Sprzedam traktor T-25 i słomę 200 kostek 507 361 143
SM-186

Sprzedam słomę w belach, jałówkę cielną, pług 4-skibowy grudziądzki. 781 956 581
SU-12

Sprzedam dwukółkę samochodową Neptun nieużywaną. 504 220 764
NS-29

Sprzedam owijarkę do bel zachodnią na pasach stan bardzo dobry. 504 220 764
NS-30

Sprzedam pszenżyto, owies, seradelę 504 742 451
M0-3771-05151

Sprzedam konia. 500 784 963
SM-188

Likwidacja gospodarstwa sprzedam siewkę, dwa talerze, bronę bierną, kosiarkę listwową, 2 wały konne zawieszane na podnośnik. 793 896 720
PC-00171/26

Sprzedam pług Kverneland, wał łąkowy, deszczownicę, kuźnię polową. 507 237 670
SM-187

Sprzedam gospodarstwo. 513 639 403
SU-13

TOWARZYSKIE

Pani pozna panów. 792 207 348
PC-00124/26

Poznam pana wiek 66-70 lat. 517 230 232
PC-00145/26

Pan lat 51 pozna panią lat 40-50 cel towarzyski. 696 441 359
PC-00152/26

USŁUGI

Sporządzanie pism procesowych, pozwów, porady prawne. 536 971 056
PC-00058/26

Naprawa urządzeń chłodniczych, lodówki, zamarażarki, lady chłodnicze, schładzalniki do mleka. 697 342 132
FC-0571/24

Hydraulik. 570 188 332
PC-00085/26

Odnawianie wanien. 600 979 826
FC-0162/26

Usługi remontowe. 518 916 685
PC-00142/26

Wyspawam przyczepę, wiatkę, bramę, wierzeję. 694 308 237
PC-00154/26

Usługi hydrauliczne. 508 491 711
SM-164

Balie sauny producent od 9900zł 505 594 469
M037-40-70678

Demontaż eternitu, krycie blachą, malowanie dachów, mycie elewacji, kostki Tanio! 511 480 459
PC-000147/26

Sprzedam drzewo brzozę. 501 788 829
PC-00172/26

olej napędowy, olej opałowy z dostawą
Tel: 501 680 623

Garaże Blaszane,
ROBSTAL.pl
bramy garażowe, hale, kojce dla psów.
KONSTRUKCJA! - OCYNK
Montaż Gratis!
Krótkie Terminy
tel. 509 038 426
23 680 32 01
www.robstal.pl
FCP-32

lek. **Dariusz Rudziński**
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Konstal PRODUCENT
Najniższe CENY
Automatyka do bram
Dogodne RATY
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
23-683-10-85 22-100-45-96
24-368-32-17 56-649-44-30
29-642-34-61 89-650-30-43
505-526-036 509-574-644
www.konstal-garaze.pl

eprasa.pl b634fa9971

Ciech-Press

PROGRAM TELEWIZYJNY

od 6.05.2026 do 12.05.2026

ŚRODA • 6 MAJA 2026 r.

TVP1
08:00 Serwis Info, Pogoda
08:20 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes
12:40 Magazyn rolniczy
12:55 Lis, który uratował wyspę, film dokumentalny
14:00 Złoty chłopak, odc. 284
15:00 Serwis Info
15:15 Reporterzy
15:35 Gra słów. Krzyżówka
16:05 Dziedzictwo, odc. 910
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
17:55 Klan, serial, odc. 4709
18:20 Zaraz wracam, odc. 125
18:55 Akacjowa 38, odc. 862
19:30 Program informacyjny
20:10 Sport, 20:15
20:30 Omnibus - szybcy i mądrzy, teleturniej
21:20 Dorwać małego, komedia

TVP2
07:30 Pytanie na śniadanie
11:40 Gwiazdorska kuchnia Ani
12:15 Rzecz Polska
12:30 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Panna młoda, odc. 88
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 895
15:05 La Promesa, odc. 384
15:50 Domowe patenty 2
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, odc. 89
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3373
20:05 Barwy szczęścia, odc. 3374
20:40 Przepis dnia
20:55 Na dobre i na złe, odc. 992
21:55 Na sygnale, odc. 898
22:25 Na sygnale, odc. 899
22:55 Francuska ruletka, odc. 1
23:50 Zawsze zostaje ślad, film

POLSAT
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski & Partnerzy
09:30 Trudne sprawy, odc. 1058
10:30 Trudne sprawy, odc. 1059
11:35 Gliniarze, odc. 757-759
14:40 Dlaczego ja? odc. 1561
15:50 Wydarzenia
16:15 Pogoda
16:20 Interwencja
16:30 Na ratunek 112, odc. 1158
17:00 Gliniarze, odc. 1198
18:00 Pierwsza miłość, odc. 4210
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:30 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Milionerzy, teleturniej
20:30 Farma, reality show
21:30 Bez pudru, czyli kabaret plus...
22:50 Logan Lucky, komedia
01:20 Rok pierwszy, komedia

TVN
05:40 Uwaga!
05:55 Ukryta prawda, odc. 1629
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN
11:20 Doradca smaku
11:25 Kuchenne rewolucje
12:35 Kuchenne rewolucje
13:40 Ukryta prawda, odc. 1591
14:40 Ukryta prawda, odc. 1592
15:45 Ukryta prawda, odc. 1679
16:50 Szpital św. Anny, odc. 122
17:55 Detektywi, odc. 316
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej, odc. 4207
20:50 The Floor, teleturniej
21:30 Królowa przetrwania 3
22:55 Showtime, komedia
00:55 Imprezowi rodzice, film
03:05 Szpital św. Anny, odc. 83

REPUBLIKA
07:05 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:00 W samo południe
12:30 Republika dzień - serwis
12:45 Republika dzień
13:30 Republika dzień - serwis
13:40 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
14:55 Republika dzień
15:35 Klub sportowy
15:40 Republika dzień
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 W punkt
22:15 Piachem w tryby

CZWARTEK • 7 MAJA 2026 r.

TVP1
08:00 Serwis Info, Pogoda Info
08:20 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes
12:40 To się opłaca
12:55 Włochy - ostatnie dzikie zakątki, serial, odc. 1/6
14:00 Złoty chłopak, odc. 285
15:00 Serwis Info
15:15 Reporterzy
15:35 Gra słów. Krzyżówka
16:05 Dziedzictwo, odc. 911
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
17:55 Klan, serial, odc. 4710
18:20 Zaraz wracam, odc. 126
18:55 Akacjowa 38, odc. 863
19:30 Program informacyjny
20:10 Sport, Pogoda
20:30 Omnibus - szybcy i mądrzy, teleturniej
21:20 Ojciec Mateusz, odc. 448
22:20 Sprawa dla reportera

TVP2
06:55 Barwy szczęścia, odc. 3374
07:30 Pytanie na śniadanie
11:40 Dzień z życia artysty
12:15 Którędy po sztukę
12:30 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Panna młoda, odc. 89
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 896
15:05 La Promesa, odc. 385
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, odc. 90
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3374
19:55 Domowe patenty 2
20:05 Barwy szczęścia, odc. 3375
20:40 Tak to leciało! teleturniej
21:40 Niepewne sytuacje 3
22:10 Syn 2, serial, odc. 19/20
23:00 Syn 2, serial, odc. 20-ost.
23:55 Rodzinka.pl, odc. 310
00:25 Córki dancingu, musical

POLSAT
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski & Partnerzy
09:30 Trudne sprawy, odc. 1060
10:30 Trudne sprawy, odc. 1061
11:35 Gliniarze, odc. 760
12:35 Gliniarze, odc. 761
13:35 Gliniarze, odc. 762
14:40 Dlaczego ja? odc. 1562
15:50 Wydarzenia
16:15 Pogoda
16:20 Interwencja
16:30 Na ratunek 112, odc. 1159
17:00 Gliniarze, odc. 1199
18:00 Pierwsza miłość, odc. 4211
18:50 Wydarzenia
19:20 Gość „Wydarzeń"
19:25 Sport
19:40 Pogoda
19:55 Milionerzy, teleturniej
20:30 Farma, reality show
21:30 Nasz nowy dom
22:55 Pod słońcem Toskanii, film
01:15 Captain Fantastic, film

TVN
05:55 Ukryta prawda, odc. 1630
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN
11:20 Doradca smaku
11:25 Kuchenne rewolucje
12:35 Kuchenne rewolucje
13:40 Ukryta prawda, odc. 1593
14:40 Ukryta prawda, odc. 1594
15:45 Ukryta prawda, odc. 1680
16:50 Szpital św. Anny, odc. 123
17:55 Detektywi, odc. 317
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej, odc. 4208
20:50 The Floor, teleturniej
21:30 Kuchenne rewolucje
22:40 Niebezpieczni dżentelmeni, komedia
00:50 Skok na głęboką wodę
01:55 Szpital św. Anny, odc. 84
02:55 Uwaga!

REPUBLIKA
05:55 Republika, wstajemy!
06:10 Kto tu rządzi?
06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
07:05 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:00 W samo południe
12:30 Republika dzień - serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:10 Republika dzień
15:35 Klub sportowy
15:40 Republika dzień
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 W punkt
22:15 Piachem w tryby
23:20 Codziennie *****burza

PIĄTEK • 8 MAJA 2026 r.

TVP1
08:00 Serwis Info, Pogoda
08:15 Seriale TV
11:30 Okrasa łamie przepisy
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes
12:40 To się opłaca
12:55 Włochy - ostatnie dzikie zakątki, serial, odc. 2/6
14:00 Złoty chłopak, odc. 286
15:00 Serwis Info
15:15 Reporterzy
15:35 Gra słów. Krzyżówka
16:05 Dziedzictwo, odc. 912
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
17:55 Klan, serial, odc. 4711
18:20 Zaraz wracam, odc. 127
18:55 Akacjowa 38, odc. 864
19:30 Program informacyjny
20:10 Sport Pogoda
20:30 Powrót, serial, odc. 3
21:30 Sekielski wieczorową porą

TVP2
06:25 Anna Dymna - spotkajmy
06:55 Barwy szczęścia, odc. 3375
07:30 Pytanie na śniadanie
11:40 Operacja zdrowie
12:15 Andrzej Wajda - Notatki
12:30 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Panna młoda, odc. 90
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 897
15:05 La Promesa, odc. 386
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, odc. 91
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3375
19:55 Domowe patenty 2
20:05 Barwy szczęścia, odc. 3376
20:45 Kocham Cię, Polsko!
22:20 Postaw na milion
23:15 To jest grane
23:45 Hercules, film przygodowy

POLSAT
05:25 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:00 halo tu polsat, magazyn
11:30 Gliniarze, odc. 763
12:35 Gliniarze, odc. 764
13:35 Gliniarze, odc. 765
14:40 Dlaczego ja? odc. 1563
15:50 Wydarzenia
16:15 Pogoda
16:20 Interwencja
16:30 Na ratunek 112, odc. 1160
17:00 Gliniarze, odc. 1200
18:00 Pierwsza miłość, odc. 4212
18:50 Wydarzenia
19:20 Gość „Wydarzeń"
19:25 Sport
19:40 Pogoda
20:00 Must be the music
22:20 Wojna o jutro, dramat SF
01:05 Pan „Wypadek", film sensacyjny
03:30 Nasz nowy dom

TVN
05:55 Ukryta prawda, odc. 1631
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN
11:25 Kuchenne rewolucje
12:35 Kuchenne rewolucje
13:40 Ukryta prawda, odc. 1595
14:40 Ukryta prawda, odc. 1596
15:45 Ukryta prawda, odc. 1681
16:50 Szpital św. Anny, odc. 124
17:55 Detektywi, odc. 318
19:00 Fakty
19:30 Sport
19:40 Pogoda
19:50 Uwaga!
20:00 Godzilla i Kong: Nowe imperium, film przygodowy
22:30 Pacific Rim, film SF
01:10 Kuba Wojewódzki
02:25 Szpital św. Anny, odc. 85
03:25 Uwaga!
03:40 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas, odc. 21

REPUBLIKA
05:55 Republika, wstajemy!
06:10 Kto tu rządzi?
06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
07:05 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:00 W samo południe
12:30 Republika dzień - serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:10 Republika dzień
15:35 Klub sportowy
15:40 Republika dzień
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:30 Polityczne podsumowanie
18:15 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:45 Agora Klarenbacha
22:00 Piachem w tryby

eprasa.pl b634fa9971

SOBOTA • 9 MAJA 2026 r.

TVP 1
08:00 Rok w ogrodzie extra
08:20 Pełnosprawni, magazyn
08:50 Seriale TV
11:50 Bitwa o Anzio, dramat
14:15 Domowe patenty 2
14:25 Okrasa łamie przepisy
15:00 Sanatorium miłości 8
16:05 Dziedzictwo, odc. 913
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:35 Omnibus - szybcy i mądrzy, teleturniej
18:35 Jaka to melodia?
19:30 Program informacyjny
20:05 Sport, Pogoda
20:25 Komisarz Alex, odc. 317
21:25 Czerwone maki, film
23:40 Dziewczyna z tatuażem, thriller

TVP 2
07:30 Pytanie na śniadanie
11:30 Górna półka smaku
12:10 W poszukiwaniu dobrego, filmu, magazyn filmowy
12:45 Kolekcja, cykl felietonów
13:05 Panna młoda, odc. 91
14:00 Familiada, teleturniej
14:35 Koło fortuny, teleturniej
15:15 Szansa na sukces
16:20 Na dobre i na złe, odc. 992
17:20 Panna młoda, odc. 92
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Słowo na niedzielę
19:00 Informacje kulturalne
19:25 Rodzinka.pl, odc. 310
20:00 Rodzinka.pl, odc. 311
20:30 The Voice Kids 9
23:40 Gabi Drzewiecka zaprasza

POLSAT
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:00 halo tu polsat, magazyn
11:40 Ewa gotuje
12:20 Świt jeźdźców smoków, film animowany
12:55 Ramona i Beezus, film familijny
15:05 Pod słońcem Toskanii, komedia obyczajowa
17:30 Awantura o kasę
18:50 Wydarzenia
19:15 Prezydenci i premierzy
19:30 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Kabaret na żywo
22:00 Bez litości 3. Ostatni rozdział, thriller
00:15 Logan Lucky, komedia

TVN
07:45 Dzień Dobry TVN
11:30 Na Wspólnej, odc. 4205
12:00 Na Wspólnej, odc. 4206
12:30 Na Wspólnej, odc. 4207
13:00 Na Wspólnej, odc. 4208
13:30 Ciężarówką przez Malezję
14:40 Kroniki Spiderwick, film
16:50 Córka króla, film fantasy
19:00 Fakty
19:25 Mam talent - prosto ze sceny
19:30 Sport
19:40 Pogoda
19:45 Mam talent!
22:20 Zwyczajna przysługa, komedia kryminalna
00:35 Polityka, film obyczajowy
03:20 Szpital św. Anny, odc. 86

REPUBLIKA
07:05 Republika, wstajemy!
08:30 Przyjaciele Republiki
09:10 Rewolwer
11:20 Polityczne podsumowanie
12:20 Hity w sieci
13:10 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
14:55 Republika dzień
15:00 Klub sportowy
15:10 Republika dzień
16:00 Salonik polityczny
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:45 Republika dzień
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 Republika wieczór

NIEDZIELA • 10 MAJA 2026 r.

TVP 1
08:00 Tydzień, magazyn rolniczy
08:30 Życie po „Sanatorium miłości"
08:50 Seriale TV
11:55 Między ziemią a niebem
12:00 Regina Coeli
12:15 Między ziemią a niebem
12:45 Nowe życie, cykl reportaży
13:10 Ssaki, serial, odc. 6
14:30 Dom, serial, odc. 3
16:05 Dziedzictwo, odc. 914
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:35 Daję słowo - Maciej Orłoś
18:40 Jaka to melodia?
19:30 Program informacyjny
20:05 Sport, Pogoda
20:25 Wojna zastępcza, odc. 11
21:25 Sanatorium miłości 8

TVP 2
06:25 M jak miłość, odc. 1931
07:30 Pytanie na śniadanie
10:30 Domowe patenty 2
10:35 Jak to się mówi
11:05 The Voice Kids 9
14:00 Familiada, teleturniej
14:35 Koło fortuny, teleturniej
15:10 Szansa na sukces
16:15 Tak to leciało! teleturniej
17:15 Sandokan, książę piratów, serial, odc. 7
18:20 Pan Mama, serial odc. 54
18:55 Kocham Cię, Polsko!
20:20 Postaw na milion
21:20 Kwiatki polskie duże
22:20 Chrzciny, komedia
00:00 Krucjata 2. Znak bliźniąt, serial, odc. 8/13

POLSAT
05:25 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:00 halo tu polsat, magazyn
11:55 Gęsia skórka, komedia
14:05 W głowie się nie mieści, film animowany
16:15 Nasz nowy dom
17:30 Awantura o kasę
18:50 Wydarzenia
19:15 Sport
19:25 Pogoda
19:35 Państwo w państwie
19:55 Taniec z gwiazdami
23:00 Skąd wiesz? komedia
01:40 Dick i Jane: Niezły ubaw, komedia
03:30 Świat według Kiepskich, serial, odc. 566

TVN
05:55 Ukryta prawda, odc. 1633
06:50 Bez kompleksów
07:45 Dzień Dobry TVN
11:30 Co za tydzień
12:05 Mam talent!
14:40 Bitwa o gości
15:45 Istoty fantastyczne, film
18:00 Kuchenne rewolucje
19:00 Fakty
19:25 Zdrajcy 3 - prosto ze sceny
19:30 Sport
19:40 Pogoda
19:45 The Traitors. Zdrajcy
21:30 Teściowie, komedia
23:15 G.I. Joe: Czas Kobry, film sensacyjny
01:45 Superwizjer

REPUBLIKA
08:05 Przyjaciele Republiki
09:05 Miłosz Kłeczek
10:35 13. piętro
12:10 Studio prasowe
13:20 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
14:55 Republika dzień
15:00 Klub sportowy
15:10 Republika dzień
16:30 Lewy z bicepsem
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:45 Miłosz Kłeczek
18:40 Republika dzień
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 Rachoń & Cejrowski

PONIEDZIAŁEK • 11 MAJA 2026 r.

TVP 1
08:00 Serwis Info, Pogoda
08:25 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes, magazyn
12:35 Rok w ogrodzie extra
12:50 Ssaki, serial, odc. 6
14:00 Złoty chłopak, odc. 287
15:00 Serwis Info
15:15 Reporterzy
15:35 Gra słów. Krzyżówka,
16:05 Dziedzictwo, odc. 915
17:00 Teleexpress
17:25 Jaka to melodia?
17:55 Klan, serial, odc. 4712
18:20 Zaraz wracam, odc. 128
18:55 Akacjowa 38, odc. 865
19:30 Program informacyjny
20:10 Sport, Pogoda
20:30 Wesele, sztuka

TVP 2
07:30 Pytanie na śniadanie
11:40 Okrasa łamie przepisy
12:15 Kolekcja
12:30 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Panna młoda, odc. 92
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 899
15:05 La Promesa, odc. 387
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, odc. 93
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3376
19:55 Domowe patenty 2
20:05 Barwy szczęścia, odc. 3377
20:40 Kulisy „M jak miłość"
20:55 M jak miłość, odc. 1932
21:55 Na sygnale, odc. 900

POLSAT
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski & Partnerzy
09:30 Trudne sprawy, odc. 1062
10:30 Trudne sprawy, odc. 1063
11:35 Gliniarze, odc. 766-768
14:40 Dlaczego ja? odc. 1564
15:50 Wydarzenia, Pogoda
16:20 Interwencja
16:30 Na ratunek 112, odc. 1161
17:00 Gliniarze, odc. 1201
18:00 Pierwsza miłość, odc. 4213
18:50 Wydarzenia
19:18 Gość „Wydarzeń"
19:25 Sport, Pogoda
19:55 Milionerzy, teleturniej
20:35 Bad Boys: Ride or Die, komedia sensacyjna
23:00 S.W.A.T. Jednostka Specjalna, film sensacyjny

TVN
07:45 Dzień Dobry TVN
11:20 Doradca smaku
11:25 Kuchenne rewolucje
13:40 Ukryta prawda, odc. 1597
14:40 Ukryta prawda, odc. 1598
15:45 Ukryta prawda, odc. 1682
16:50 Szpital św. Anny, odc. 125
17:55 Detektywi, odc. 319
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej, odc. 4209
20:50 The Floor, teleturniej
21:30 Bitwa o gości, reality show
22:40 G.I. Joe: Odwet, film sensacyjny
00:50 Pacific Rim, film SF
03:35 Co za tydzień, magazyn

REPUBLIKA
08:00 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:00 W samo południe
12:30 Republika dzień - serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:10 Republika dzień
15:35 Klub sportowy
15:40 Republika dzień
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:30 Ewa Bugała
18:00 Gabinet Sakiewicza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 W punkt

WTOREK • 12 MAJA 2026 r.

TVP 1
08:00 Serwis Info, Pogoda
08:25 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes
12:40 To się opłaca
12:55 Włochy - ostatnie dzikie zakątki, serial, odc. 3/6
14:00 Złoty chłopak, odc. 288
15:00 Serwis Info
15:15 Reporterzy
15:35 Gra słów. Krzyżówka
16:05 Dziedzictwo, odc. 916
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
17:55 Klan, serial, odc. 4713
18:20 Zaraz wracam, odc. 129
18:55 Akacjowa 38, odc. 866
19:30 Program informacyjny
20:05 Sport, Pogoda
20:15 Omnibus - szybcy i mądrzy, teleturniej

TVP 2
07:30 Pytanie na śniadanie
11:40 Rosół polski
12:15 Którędy po sztukę
12:30 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Panna młoda, odc. 93
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 900
15:05 La Promesa, odc. 388
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, odc. 94
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3377
19:55 Domowe patenty 2
20:05 Barwy szczęścia, odc. 3378
20:40 Kulisy „M jak miłość"
20:55 M jak miłość, odc. 1933
21:55 Na sygnale, odc. 902
22:25 Magazyn Reporterów
23:25 Anatomia zła, thriller

POLSAT
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski & Partnerzy,
09:30 Trudne sprawy, odc. 1064
10:30 Trudne sprawy, odc. 1065
11:35 Gliniarze, odc. 769-771
14:40 Dlaczego ja? odc. 1565
15:50 Wydarzenia
16:15 Pogoda
16:20 Interwencja
16:30 Na ratunek 112, odc. 1162
17:00 Gliniarze, odc. 1202
18:00 Pierwsza miłość, odc. 4214
18:50 Wydarzenia
19:20 Gość „Wydarzeń"
19:25 Sport
19:40 Pogoda
19:55 Milionerzy, teleturniej
20:30 Dzień Niepodległości film SF
23:45 Django, western
03:20 Nasz nowy dom

TVN
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN
11:20 Doradca smaku
11:25 Kuchenne rewolucje
12:35 Kuchenne rewolucje
13:40 Ukryta prawda, odc. 1599
14:40 Ukryta prawda, odc. 1600
15:45 Ukryta prawda, odc. 1683
16:50 Szpital św. Anny, odc. 126
17:55 Detektywi, odc. 320
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej, odc. 4210
20:50 The Floor, teleturniej
21:30 Skok na głęboką wodę
22:40 Kuba Wojewódzki
23:40 Superwizjer
00:20 Godzilla i Kong: Nowe imperium, film

REPUBLIKA
05:55 Republika, wstajemy!
06:10 Kto tu rządzi?
06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
07:05 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:00 W samo południe
12:30 Republika dzień - serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:10 Republika dzień
15:35 Klub sportowy
15:40 Republika dzień
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 W punkt

eprasa.pl b634fa9971

IV liga

Makowianka lepsza o gola

Majówka okazała się niezwykle udana dla piłkarzy z Makowa Mazowieckiego. Zespół Kamila Majkowskiego pokonał bezpośredniego sąsiada w ligowej tabeli i zbliżył się zaledwie na dwa punkty do 7. miejsca.

O domowej wygranej Makowianki przesądził gol Kacpra Małkiewicza. Znacznie mniej powodów do zadowolenia mieli piłkarze z Przasnysza. Podopieczni Wojciecha Kordka polegli w meczu z liderem, przegrywając 0:5. Już do przerwy przewaga KTS Weszło (rozgrywają swoje mecze na stadionie Hutnika Warszawa) nie podlegała dyskusji - Warszawianie wbili przeciwnikom cztery bramki, a po przerwie spokojnie kontrolowali boiskowy bieg wydarzeń. **erem**

FOT. 400 MM/WESZŁO

KTS Weszło rozbiło w Warszawie MKS Przasnysz

FOT. MAKOWIANKA/FB

Radość w obozie Makowianki Maków Maz.

1. Weszło Warszawa	26	59	59:29
2. Mazovia Mińsk Maz.	26	54	54:26
3. Victoria Sulejówek	26	51	68:35
4. Hutnik Warszawa	26	51	56:30
5. Błonianka Błonie	26	43	42:38
6. Legionovia Legionowo	26	42	59:42
7. MKS Piaseczno	26	39	57:47
8. Mszczo. Mszczonów	26	39	53:49
9. **Makowianka Maków Maz.**	26	37	46:51
10. KS Łomianki	26	36	37:54
11. Oskar Przusucha	26	36	45:48
12. Ursus Warszawa	26	34	41:41
13. **MKS Przasnysz**	26	32	32:48
14. Talent Warszawa	26	30	39:56
15. Mazur Karczew	26	23	28:52
16. Ożarowianka Ożarów	26	23	43:71
17. Wilga Garwolin	26	20	37:55
18. Marcovia Marki	26	18	38:63

26. kolejka (2-3 maja): Ursus - Piaseczno 2:0, Makowianka - Mszczonowianka 1:0, Talent - Victoria 2:1, Weszło - Przasnysz 5:0, Łomianki - Wilga 1:0, Legionovia - Mazur 0:3, Mazovia - Oskar 2:0, Błonianka - Marcovia 2:1.

27. kolejka (6 maja): Błonianka - Ursu, Marcovia - Mazovia, Oskar - Ożarowianka, Hutnik - Legionovia, Mazur - Łomianki, Wilga - Weszło, Przasnysz - Talent, Victoria - Makowianka, Mszczonowianka - Piaseczno.

III liga

Błysk kapitana

Piłkarze Mławianka Mława wykonali bardzo ważny krok w walce o utrzymanie w III lidze. W miniony weekend drużyna z ulicy Sportowej pokonała na własnym stadionie Broń Radom 3:2, po meczu pełnym zwrotów akcji i emocji.

Spotkanie od początku układało się po myśli gospodarzy. W 23. minucie wynik otworzył Mateusz Stryjewski, popisując się efektownym strzałem z dystansu. Mławianka poszła za ciosem i już pięć minut później podwyższyła prowadzenie. Tym razem Stryjewski asystował, zagrywając do Tomasza Rojkowskiego, który pewnym, płaskim uderzeniem pokonał bramkarza rywali.

Zawodnicy Broni nie zamierzali jednak odpuszczać. Jeszcze przed przerwą, w 39. minucie, Adrian Dziubiński wykorzystał podanie za linię obrony i zdobył bramkę kontaktową. Po zmianie stron goście ruszyli do zdecydowanych ataków i w 58. minucie doprowadzili do wyrównania – ponownie na listę strzelców wpisał się Dziubiński, który skutecznie zamknął akcję po rzucie rożnym.

Radość radomian nie trwała długo. Już trzy minuty później znów błysnął Mateusz Stryjewski, który sprytnym uderzeniem lewą nogą przerzucił piłkę nad bramkarzem i ustalił wynik spotkania na 3:2.

Do końca meczu obie drużyny miały jeszcze swoje okazje, jednak żadnej z nich nie udało się ponownie trafić do siatki. Ostatecznie komplet punktów pozostał w Mławie, a gospodarze znacząco przybliżyli się do utrzymania w lidze. **erem**

1. Legia Warszawa II	29	72	73:25
2. Warta Sieradz	29	60	56:31
3. ŁKS Łomża	29	59	64:27
4. Wigry Suwałki	29	53	52:38
5. KS CK Troszyn	29	50	68:41
6. Wisła Płock II	29	47	45:44
7. Lechia Tomaszów Maz.	29	42	58:46
8. Widzew Łódź	29	42	59:60
9. Jagiellonia Białystok II	29	42	42:40
10. Ząbkovia Ząbki	29	39	63:56
11. Świt Nowy Dwór Maz.	29	35	42;56
12. **Mławianka Mława**	29	34	49:53
13. GKS Bełchatów	29	34	49:60
14. Olimpia Elbląg	29	33	39:54
15. GKS Wikielec	29	32	35:47
16. Broń Radom	29	31	34:52
17. KS Wasilków	29	23	35:65
18. Znicz Biała Piska	29	11	19:87

FOT. BOGDAN JAKUBOWSKI

Mateusz Stryjewski – bohater Mławianki w spotkaniu z Bronią Radom

29. kolejka (2-3 maja): Bełchatów - Olimpia 3:1, Troszyn - Znicz 2:0, Lechia - Wigry 1:3, Łomża - Legia II 3:0, Mławianka - Broń 3:2, Świt - Wikielec 2:4, Warta - Jagiellonia 3:3, Wisła II - Widzew II 0:1, Ząbkovia - Wasilków 0:3.

30. kolejka (9-10 maja): Broń - Troszym, Jagiellonia - Łomża, Wikielec - Bełchatów, Wasilków - Warta, Legia II - Ząbkovia, Widzew II - Olimpia, Wigry - Mławianka, Wisła II - Lechia, Znicz - Świt.

V liga

Nadnarwianka oddaje pole

Po meczu pełnym zwrotów akcji Ciechanowianie ulegli w ubiegłą środę Wichrowi Kobyłka 2:3. Podopieczni Tomasza Piaseckiego kończyli w podwójnym osłabieniu. Sytuacja w tabeli staje się coraz bardziej skomplikowana.

MKS Ciechanów dwukrotnie odrabiał straty w środowym spotkaniu z Wichrem Kobyłka, jednak ostatecznie przegrał po bramce zdobytej przez gości w końcówce meczu. Kluczowy wpływ na losy rywalizacji miała gra gospodarzy w osłabieniu - spotkanie kończyli w dziewięciu.

W pierwszej połowie wyraźną przewagę mieli przyjezdni, którzy częściej dochodzili do sytuacji strzeleckich. Swoją aktywność potwierdzili jednym trafieniem. Po zmianie stron zespół trenera Tomasza Piaseckiego zaprezentował się znacznie lepiej i ruszył do odrabiania strat. W 60. minucie, po dośrodkowaniu z rzutu wolnego, do wyrównania doprowadził Łukasz Wodzyński.

Dalsza część spotkania przyniosła sporo emocji i kontrowersji. Najpierw sędzia nie dopatrzył się zagrania piłki ręką przez jednego z obrońców Wichru w polu karnym. Chwilę później odgwizdał faul Łukasza Sepczyńskiego, który - zdaniem gospodarzy - był co najmniej dyskusyjny. Kapitan MKS zobaczył drugą żółtą kartkę, a w konsekwencji czerwoną, a goście wykorzystali stały fragment gry i ponownie objęli prowadzenie.

Ciechanowianie nie złożyli jednak broni. Po dośrodkowaniu w pole karne Sebastian Tabaka popisał się skutecznym strzałem głową, doprowadzając do kolejnego remisu. Sytuacja gospodarzy skomplikowała się jeszcze bardziej, gdy drugą żółtą, a w efekcie czerwoną kartkę zobaczył Marcin Tomczak. Grając w podwójnym osłabieniu, MKS nie był już w stanie powstrzymać rywali. W końcówce spotkania zawodnicy Wichru Kobyłka zdobyli decydującego gola i sięgnęli po zwycięstwo.

W kiepskich nastrojach zakończyli ostatnią serię gier piłkarze Nadnarwianki. Jak policzyli kibice klubu aż 259 dni Pułtuszczanie zajmowali jedno z dwóch czołowych miejsc w tabeli V ligi. To zmieniło się po nieoczekiwanej porażce 1:2 z warszawskim Gromem. Co ciekawe, goście z Pułtuska rozpoczęli starcie obiecująco - już w 6. minucie prowadzenie dla Pułtuszczan uzyskał Patryk Cynt. Co prawda dwie minuty później Warszawianie wyrównali z rzutu karnego, ale wynik końcowy pozostawał otwarty. W drugiej połowie zawodnicy Gromu przeprowadzili decydujący atak, po którym dopisali sobie trzy punkty. **erem**

FOT. RM

MKS Ciechanów przegrał u siebie z Wichrem Kobyłka

Pułtuszczanie spadają w tabeli na 3. miejsce (niepremiowane awansem)

1. Polonia Warszawa II	23	62	86:17
2. Narew Ostrołęka	23	51	67:17
3. **Nadnarwianka Pułtusk**	23	51	72:24
4. Naprzód Zielonki	23	44	61:33
5. Wicher Kobyłka	23	44	54:44
6. Sokół Serock	23	41	49:41
7. PAF Płońsk	23	40	47:45
8. Drukarz Warszawa	23	33	44:33
9. Bug Wyszków	23	31	41:42
10. Huragan Wołomin	23	28	34:38
11. Kasztelan Sierpc	23	24	42:49
12. Escola Warszawa	23	22	31:51
13. Grom Warszawa	23	22	36:66
14. MKS Ciechanów	23	18	26:62
15. Stoczniowiec Płock	23	9	19:97
16. Żbik Nasielsk	23	5	26:76

24. kolejka (2-3 maja): MKS Ciechanów - Wicher 2:3, Sokół - Stoczniowiec 4:1, Naprzód - Escola 4:3, Narew - Huragan 1:0, Bug - PAF 1:4, Kasztelan - Drukarz 0:3, Żbik - Polonia II 1:4, Grom - Nadnarwianka 2:1.

16. kolejka (zaległa - 6 maja): MKS Ciechanów - Bug (środa, godz. 20.00), Kasztelan - Narew, Żbik - Naprzód, Grom - Sokół, Nadnarwianka - Wicher, Polonia II - Stoczniowiec, Drukarz -Escola, PAF - Huragan.

eprasa.pl b634fa9971

Liga Centralna

Ostatni taniec Juranda

Ostatni akord sezonu w Ciechanowie w wykonaniu Juranda miał wyjątkowy, niemal symboliczny charakter. Kibice zgromadzeni w miejskiej hali byli świadkami nie tylko zwycięstwa gospodarzy, ale też momentów pełnych wzruszeń. Spotkanie stało się bowiem okazją do pożegnań – kilku zawodników po raz ostatni wystąpiło w barwach „Rycerzy".

Jak poinformował zarząd klubu, z ciechanowskim zespołem żegnają się Piotr Wiszowaty, Bartosz Wojdak, Krystian Marchewka, Patryk Dębiec oraz Damian Rutkowski. Szczególnie emocjonalny wydźwięk miało rozstanie dwóch ostatnich – wychowanków klubu, którzy przez lata stanowili ważną część drużyny. Na ich twarzach, podobnie jak na trybunach, nie brakowało wzruszenia i sentymentalnych wspomnień.

Choć sezon dobiega końca, przed Jurandem jeszcze jedno wyzwanie. W ostatniej kolejce Ciechanowianie zmierzą się na wyjeździe z liderem rozgrywek – Śląskiem Wrocław. Dla gospodarzy tego starcia stawka jest wysoka - zwycięstwo zapewni im awans do Superligi.

Jurand może podejść do tego meczu ze spokojem. Szóste miejsce w tabeli jest już pewne, choć nie sposób nie zauważyć, że był to sezon mniej udany niż poprzedni. Wówczas drużyna prowadzona przez trenera Jakuba Olszewskiego weszła po podium i stanęła przed szansą walki o najwyższą klasę rozgrywkową.

Tegoroczne rozgrywki przyniosły mniej powodów do świętowania, ale końcówka sezonu pokazała, że w Ciechanowie wciąż jest potencjał i ambicja. Teraz pozostaje zamknąć sezon z przytupem - najlepiej sprawiając niespodziankę liderowi w jego własnej hali.

erem

1. **Śląsk Wrocław**	25	61	804:676
2. Pogoń Szczecin	25	59	804:736
3. AZS AGH Kraków	25	53	822:737
4. Stal Gorzów	25	47	783:754
5. Grunwald Poznań	25	46	733:698
6. **Jurand Ciechanów**	25	42	824:772
7. AZS AWF Biała Podlaska	25	38	754:736
8. Padwa Zamość	25	37	762:740
9. Nielba Wągrowiec	25	34	817:833
10. Miedź Legnica	25	33	773:807
11. Anilana Łódź	25	27	738:798
12. SMS Kielce	24	25	768:832
13. Gwardia Koszalin	25	21	664:731
14. AZS UW Warszawa	25	3	716:912

25. kolejka (1-3 maja): Pogoń Szczecin - Śląsk Wrocław 33:25 (15:12), Padwa Zamość - AZS UW Warszawa 39:30 (19:17), Anilana Łódź - SMS Kielce 31:42 (18:20), Gwardia Koszalin - AZS AGH Kraków 25:28 (10:12), Miedź Legnica - Nielba Wągrowiec 26:25 (13:12), Stal Gorzów - AZS AWF Biała Podlaska 27:28 (15:12), Jurand Ciechanów - Grunwald Poznań 36:33 (17:15).

FOT. ZENON LEWANDOWSKI

Podziękowania dla zawodników Juranda, którzy kończą przygodę z zespołem

Ostatni mecz Ciechanowianie rozegrają we Wrocławiu

Liga okręgowa

Porażka lidera i przerwana seria

Jednym z największych zaskoczeń minionej kolejki była porażka lidera rozgrywek. Piłkarze Gladiatora Słoszewo ulegli na własnym boisku Wkrze Żuromin – drużynie, która jeszcze jesienią należała do ligowej czołówki, lecz później wpadła w wyraźny kryzys formy, zakończony rozstaniem z trenerem Piotrem Gruszczyńskim.

Sam przebieg spotkania był daleki od oczekiwań gospodarzy. Jak przyznał po meczu szkoleniowiec Gladiatora, Paweł Mazurkiewicz, jego zespół rozegrał jedno z najsłabszych spotkań w sezonie. Już w 3. minucie błąd w rozegraniu piłki wykorzystał napastnik Wkry, otwierając wynik meczu. Gospodarze szybko odpowiedzieli – po dośrodkowaniu Dawida Klepczyńskiego jeden z obrońców gości skierował piłkę do własnej bramki.

To jednak żurominianie nadawali ton wydarzeniom na boisku. Jeszcze przed przerwą zdobyli trzy kolejne bramki, pokazując dużą determinację i skuteczność. Drugie trafienie dla Gladiatora padło po stałym fragmencie gry – po dośrodkowaniu Jakuba Ładzińskiego celną główką popisał się Bartosz Chrząszczewski. Sporo kontrowersji wzbudziła piąta bramka dla Wkry – do końca nie było jasne, czy piłka po odbiciu od poprzeczki całym obwodem przekroczyła linię bramkową.

W doliczonym czasie gry gospodarze zdołali jedynie zmniejszyć rozmiary porażki – po wrzutce Damiana Szczepańskiego do siatki trafił ponownie Dawid Klepczyński. Dla zespołu ze Słoszewa była to pierwsza domowa przegrana po imponującej serii 25 meczów bez porażki.

1. **Gladiator Słoszewo**	24	57	59:32
2. **Rzekunianka Rzekuń**	24	49	56:32
3. ULKS Ołdaki	24	44	64:47
4. **Opia Opinogóra**	24	42	63:37
5. Korona Szydłowo	24	39	51:50
6. Narew Ostrołęka II	24	37	44:36
7. Kurpik Kadzidło	24	36	43:42
8. Wkra Żuromin	24	35	54:48
9. **Mławianka Mława II**	24	33	39:39
10. GKS Strzegowo	24	32	36:41
11. Kryształ Glinojeck	24	31	53:52
12. Konopianka Konopki	24	26	42:51
13. Sona Nowe Miasto	24	24	38:56
14. Ostrovia Ostrów Maz.	24	23	35:64
15. Wkra Radzanów	24	21	37:63
16. Wkra Bieżuń	24	19	42:66

Opia nadal w grze

Cenne zwycięstwo odniosła natomiast Opia Opinogóra. Dwie bramki Jakuba Letmanowskiego oraz trafienia Adriana Kaczorka i Kamila Olszewskiego zapewniły drużynie prowadzonej przez Krzysztofa Kopcińskiego trzy punkty w wyjazdowym starciu z drugim zespołem Narew Ostrołęka.

Spore emocje towarzyszyły także derbom powiatu mławskiego. Konopianka Konopki świetnie rozpoczęła mecz z Korona Szydłowo - już w 3. minucie wynik otworzył Mateusz Benecki. Gospodarze długo prowadzili, jednak brak kolejnych trafień zemścił się w drugiej połowie. W ciągu siedmiu minut dwukrotnie na listę strzelców wpisał się Kamil Głowacki, a przy trzecim golu - autorstwa Patryka Wierzbickiego - zanotował asystę.

Ważne zwycięstwo w kontekście układu tabeli odniosła również Sona Nowe Miasto, pokonując Wkra Radzanów. Obie bramki dla gospodarzy padły po uderzeniach głową – najpierw do siatki trafił Bartosz Kaczor, a następnie wynik ustalił Jakub Piliński.

erem

24. kolejka (30 kwietnia - 3 maja): Ołdaki - Wkra B. 5:2, Strzegowo - Kurpik 0:1, Gladiator - Wkra Ż. 3:5, Narew II - Opia 1:4, Mławianka II - Kryształ 1:0, Konopianka - Korona 1:3, Ostrovia - Rzekunianka 0:3, Sona - Wkra R. 2:0.

25. kolejka (9-10 maja): Sona - Ołdaki, Wkra R. - Ostrovia, Rzekunianka - Konopianka, Korona - Mławianka II, Kryształ - Narew II, Opia - Gladiator, Wkra Ż. - Strzegowo, Kurpik - Wkra B.

FOT. GLADIATOR/FB

Słoszewianie wciąż pewnie przewodzą w tabeli ligi okręgowej

Radość w zespole Korony Szydłowo po wygranej

A klasa

Cztery gole w Cieksynie

Gospodarze z Cieksyna zaskoczyli piłkarzy lidera rozgrywek. Dwie szybkie bramki dla Wkry zanotował Damian Drzazgowski.

Zawodnicy Mazowsza potrzebowali chwili na oswojenie się z trudnymi warunkami – boiskiem i pogodą. Kontaktowego gola dla gości zdobył w końcówce pierwszej połowy Marcin Wątkowski.

Po zmianie stron inicjatywa była już po stronie przyjezdnych. Udało się jednak tylko zdobyć bramkę wyrównującą autorstwa Jakuba Wilgi.

Niechlubny rekord ligi śrubuje za to Mazur Ojrzeń. W 20. spotkaniach ligowych Ojrzenianie wygrali zaledwie raz. W minionej kolejce, na własnym boisku, dali sobie wbić – i to nie jakiejś silnej drużynie, jakim jest Bartnik Myszyniec - aż 11 bramek. Zespół z Ojrzenia, który jeszcze kilka sezonów temu liczył w rozgrywkach ligi okręgowej, zmierza po równi pochyłej do B klasy. Może zmiana nazwy klubu wcale nie była taką mądrą decyzją?

erem

1. Mazowsze Jednorożec	20	48	74:30
2. Orzeł Sypniewo	20	40	68:29
3. **MKS Przasnysz II**	20	38	51:28
4. Wymakracz Długosiodło	20	37	45:34
5. GUKS Krasnosielc	20	32	36:31
6. **Wkra Cieksyn**	20	30	44:30
7. Żbik Nasielsk II	20	28	43:37
8. Iskra Krasne	20	28	40:47
9. Bartnik Myszyniec	20	27	53:44
10. Korona Karolinowo	20	26	41:42
11. Pełta Karniewo	20	25	42:48
12. GKS Łyse	20	22	32:45
13. GKS Pokrzywnica	20	11	30:75
14. Mazur Ojrzeń	20	4	13:92

20. kolejka (29 kwietnia - 2 maja): Cieksyn - Mazowsze 2:2, Korona - Pełta 3:1, Przasnysz II - Krasnosielc 2:1, Żbik II - Orzeł 2:2, Mazur - Bartnik 1:11, Iskra - Łyse 1:0, Pokrzywnica - Wymakracz 0:2.

21. kolejka (9-10 maja): Pokrzywnica - Cieksyn, Wymakracz - Iskra, Łyse - Mazur, Bartnik - Żbik II, Orzeł - Przasnysz II, Krasnosielc - Korona, Pełta - Mazowsze.

Szczypiorniak odradza się w Przasnyszu

Po emocjonującym i pełnym walki spotkaniu 8. kolejki Przasnyski Handball odniósł drugie domowe zwycięstwo w tym sezonie, pokonując AZS Politechnika Świętokrzyska Kielce.

Od pierwszych minut to goście narzucili wysokie tempo gry i długo kontrolowali przebieg spotkania. W 18. minucie, po trafieniu Mateusza Cejmerowskiego, na tablicy wyników widniał remis 7:7. Chwilę później kielczanie zdobyli trzy bramki z rzędu i przejęli inicjatywę, schodząc na przerwę z prowadzeniem 14:10.

Po zmianie stron gospodarze pokazali jednak charakter. Nie tylko odrobili straty, ale też przejęli kontrolę nad meczem. W 39. minucie, po dwóch trafieniach Karola Komorowskiego i jednym Damiana Sumińskiego, doprowadzili do remisu 17:17. To był punkt zwrotny spotkania. Przasnyszanie poszli za ciosem, zdobywając sześć bramek z rzędu i nie tracąc przy tym żadnej, co pozwoliło im wyjść na prowadzenie 23:18.

Goście nie zamierzali się jednak poddawać. Szybko odpowiedzieli trzema trafieniami i zmniejszyli stratę do dwóch bramek (21:23), a na dwie minuty przed końcem doprowadzili do remisu 25:25. Końcówka była niezwykle nerwowa, ale więcej zimnej krwi zachowali podopieczni trenera Krzysztofa Biernackiego.

1. AZS SGH Warszawa	7	15:6	232:175
2. MKS Piotrkowianin	6	13:5	199:156
3. UKPR Agrykola Warszawa	3	9:0	124:95
4. AZS Polit. Świętokrzyska	7	9:12	206:203
5. Handball Przasnysz	7	5:16	191:232
6. KS Campeones Wąchock	4	0:12	66:157

W decydujących momentach znów błysnął Karol Komorowski, który zdobył swoją 11. bramkę w meczu, a chwilę później Kacper Komorowski podwyższył prowadzenie gospodarzy do dwóch trafień. Ostatni gol padł łupem gości, jednak to gospodarze mogli cieszyć się ze zwycięstwa i kompletu punktów przed własną publicznością.

lew

Handball Przasnysz – AZS Politechnika Kielce 27:26 (10:14)

Handball: Mateusz Kobuz, Wiktor Morawski – Patryk Kowalski 2, Maciej Orłowski, Michał Jabłoński, Szymon Ojrzyński 2, Kacper Opalach, Maksym Musiev 2, Damian Sumiński 6,Wiktor Grabowski, Mateusz Cejmerowski 3, Damian Tokarski, Kacper Komorowski 1, Karol Komorowski 11.

eprasa.pl b634fa9971

Tegoroczny festiwal, przywracający pamięć o księdzu Macieju Sarbiewskim, odbędzie się w dniach 7-9 maja.

Festiwalowi patronuje marszałek województwa mazowieckiego i biskup diecezji płockiej. Wydarzenie od 21 lat organizuje Stowarzyszenie Academia Europaea Sarbieviana w Sarbiewie, wraz z wieloma innymi instytucjami, a dyrektorem festiwalu jest niezmiennie Teresa Kaczorowska, poetka i pisarka, a także prezes stowarzyszenia.

Ksiądz Maciej Kazimierz Sarbiewski, nazywany Chrześcijańskim Horacym z Mazowsza, urodził się 24 lutego 1595 roku, we wsi Sarbiewo (gm. Baboszewo). Był jezuitą, światowej sławy polskim poetą neołacińskim i teoretykiem literatury epoki baroku, a także kaznodzieją nadwornym Władysława IV.

Festiwal rozpocznie się w czwartek, 7 maja w Czerwińsku nad Wisłą (godz. 11). Odbędzie się prapremiera sztuki „Poeta i biskup" autorstwa dr. Teresy Kaczorowskiej, w reżyserii dr. Wioletty Żórawskiej i w wykonaniu uczniów czerwińskiego Zespołu Szkół im. Królowej Jadwigi. Zaplanowano również zwiedzanie romańskiej bazyliki Zwiastowania NMP i klasztoru salezjanów, w tym Muzeum Misyjnego oraz Muzeum prymasa Augusta Hlonda. Ponadto odbędzie się prelekcja ks. dr. Krzysztofa Lisa SDB „Historia i teraźniejszość Salezjanów w Czerwińsku n/Wisłą" oraz koncert organowy „Muzyka Mistrzów baroku" w wykonaniu ks. dr. Andrzeja Tańculi SDB.

W piątek, 8 maja festiwal będzie się odbywał w Płońsku. O godzinie 11 w PŚM I st. w Płońsku rozpocznie się spotkanie poetycko-muzyczne. W programie: recytacja wierszy M.K. Sarbiewskiego przez młodych płońszczan, rozmowa z poetą, ks. prof. Janem

Sochoniem. Zostanie także rozstrzygnięty V Konkurs na prezentację multimedialną o ks. M. K. Sarbiewskim „Chrześcijański Horacy z Mazowsza".

W piątkowe popołudnie odbędzie się również Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Academia Europaea Sarbieviana, a o godzinie 18 – w płońskim MCK rozpocznie się gala XXI Międzynarodowego Festiwalu ks. Macieja Kazimierza Sarbiewskiego „Chrześcijański Horacy z Mazowsza".

Podczas gali zostanie rozstrzygnięty XXI Międzynarodowy Konkurs Poetycki „O Laur Sarbiewskiego". Galę poprowadzi tradycyjnie Maciej Gąsiorek, a w programie również koncert nauczycieli i uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I st. w Płońsku.

Również w piątek (godz. 20.30) – w płońskiej Sienkiewiczówce zaplanowano Noc Poetów.

W sobotę, 9 maja serce festiwalu będzie biło w Sarbiewie, miejscu narodzin księdza Sarbiewskiego.

O godz. 10 w sarbiewskiej szkole rozpocznie się XXI Konkurs Krasomówczy dla Młodzieży „O Laur Sarbiewskiego". Zostanie również rozstrzygnięty XX Konkurs Recytatorski dla uczniów szkół podstawowych z gm. Baboszewo.

W programie również m.in. fragment powyżej wspomnianej sztuki „Poeta i biskup" oraz grill w ogrodach parafii Sarbiewo.

KO

Wędkowanie z 20-letnią tradycją

W Szerominku w gm. Płońsk odbyła się jubileuszowa, XX edycja Zawodów Wędkarskich.

W piątek, 1 maja – jak co roku od 20 lat – odbyły się zawody wędkarskie na stawach w Szerominku. Tegoroczne wydarzenie cieszyło się dużym zainteresowaniem, przyciągnęło liczne grono pasjonatów wędkarstwa – zarówno doświadczonych zawodników, jak i młodszych uczestników.

Zawody rozegrano równocześnie na dwóch akwenach – przy ul. Płońskiej oraz ul. Letniej.

Wyniki – staw przy ul. Płońskiej:
I miejsce - Jan Staniszewski (3 ryby - 11,6 kg); II miejsce - Krzysztof Jakubiak (1 ryba - 3,80 kg); III miejsce - Piotr Klimowski (1 ryba -3,36 kg).

Wyniki – staw przy ul. Letniej:
I miejsce - Waldemar Bujakowski (3 ryby - 10,16 kg); II miejsce - Krzysztof Lewandowski (4 ryby - 9,98 kg); III miejsce - Zenon Marciniak (3 ryby - 8,26 kg).

Klasyfikacja młodzieżowa:
I miejsce - Szymon Piotrowski; II miejsce - Wiktor Zwierzyński,
III miejsce - Patryk Śmigielski.

KO

DANIEL KORTLAN

IMPRESJE PRZEKORNE

Wiosna, czyli boje okołokonstytucyjne

Początek maja to kolejna rocznica pierwszej polskiej konstytucji, pierwszej też w Europie. To co się stało 3 maja 1791 roku było ostrą cezurą, oddzielającą mityczny dzisiaj świat Pierwszej Rzeczypospolitej od czasów nowożytnych, naznaczonych sporami. Konstytucja 3 Maja, krótko przecież żyjąca, dała nam jednak potężny impuls do marzeń o lepszej, nowoczesnej Polsce, w której wszyscy będą czuli się dobrze, będzie dobrobyt, znikną hierarchie i podziały. Polska upadła kiedyś pod własnym ciężarem słabości, zdrad i prywaty. A zarazem zrodziły się nowe nurty, jak Oświecenie, wraz z nim inne zupełnie, podmiotowe rozumienie człowieka. Poprzez romantyzm i pozytywizm, później socjalizm (i jego komunistyczne zwyrodnienie), Los doprowadził nas do wolnej, demokratycznej Polski.

Skoro ten Los tak szeroko się do nas uśmiechnął i wreszcie mamy Polskę wolną i niepodległą, wydawałoby się że tej zdobyczy już nie oddamy, będziemy ją cenić, chuchać i dmuchać, rozwijać zgodnie z potrzebami.

Dziś wiemy, jak wielkie wyzwania czekają nas na tej drodze, jak trudno jest porozumieć się „Polakowi z Polakiem", i jak trudno ze światem. Lekcje płynące z Targowicy (do której przystąpili prominentni Polacy, włącznie z prymasem i królem Stasiem) oraz z Konstytucji 3 Maja, są różne dla różnych osób i ugrupowań. Jedni chcą Polski silnej, bezpiecznej, w powiązaniu z silnymi krajami - sojusznikami, (inaczej niż to było w Polsce XVIII - wiecznej, gdy szlachta nie chciała opodatkować się na silną armię a magnaci rozkradali „czerwone płótno" ojczyzny), inni nadziei upatrują w patriotycznej frazeologii oraz transcendencji. Wielu rodaków identyfikuje się bardziej z konkretną partią niż Patrią (ojczyzną). Obecną konstytucję kontestują. A nawet uroczystości trzeciomajowe.

Za przykład można podać wezwanie do bojkotu oficjalnych uroczystości trzeciomajowych w Krakowie, wydane przez Barbarę Nowak, szefową małopolskiego oddziału PiS. W czasie, gdy Polacy manifestują jedność i miłość ojczyzny, ona stawia na „alternatywne uroczystości", nawet gdy w tych oficjalnych udział bierze nie tylko małopolski wojewoda, ale także kardynał Grzegorz Ryś. Krakowskie środowisko PiS jest niezadowolone z papieża oraz nowego metropolity, nowego kardynała, woleli arcybiskupa Jędraszewskiego, bo ten stawiał na prawicę i podziały, grzmiał na lewicę, rząd, singli, LGBT i tym podobne „zarazy". Wielu ludzi poczuło się wykluczonych. I pewnie o to chodziło.

Barbara Nowak, podobnie jak Jarosław Kaczyński, obecnego premiera Polski nazywa „niemieckim namiestnikiem", zaś Krzysztof Wyszkowski, były opozycjonista, posuwa się jeszcze dalej. Tuska nazywa „goebbelsowskim dywersantem, wspieranym przez esbeckie złogi" i grozi mu więzieniem. Groźby ze strony prawicy są coraz bardziej powszechne. Ten hejt rozprzestrzenia się już na wszystkich platformach społecznościowych, bluzgi wymierzone są w cały polski rząd, a wszystko podlane patriotycznym sosem.

Patriotyzm, demokracja, wolność, praworządność, to są idee nie mające wspólnego mianownika, w niezliczonych sporach jakie prowadzą protagoniści poszczególnych partii, odzwierciedlających ogólną polaryzację. Jeśli mówimy o konstytucji to zawsze mówimy o wartościach. I to takich które muszą być przestrzegane. Wolność, równość, godność, państwo prawa. Gdy widzę byłego posła PiS Waldemara Bonikowskiego, trzymającego transparent z napisem „Polska tylko dla szanujących tradycję, chrześcijaństwo, naszą kulturę, prawo i porządek" to zaraz przypominam sobie jak kilka lat temu pan poseł przywiązał swojego psa do auta i ruszył „zajeżdżając" zwierzę na śmierć. Czy w ten sposób nie naruszył tych wszystkich wartości o jakie tak bardzo oręduje?

Bo są wartości i antywartości. Do tych drugich należy antysemityzm, stający się teraz modą. To jest, historycznie, w Polsce nowe zjawisko. Był czas gdy Polska była krajem tolerancyjnym, Żydzi ściągnęli tutaj już w średniowieczu, w 1264 r. otrzymali nawet prawa od księcia Bolesława Pobożnego (Statut Kaliski), bodaj pierwsze w Europie. W Hiszpanii byli wtedy prześladowani, w Polsce byli potrzebni w rozwijającym się handlu i usługach. Co prawda kościół katolicki głosił przez wieki doktrynę antyjudaizmu,(porzucono ją dopiero w XX wieku), ale większość Żydów prosperowała nieźle, pomimo takich czy innych napięć, czasem nawet dostępując przywileju tzw. indygenatu, czyli uszlachcenia. W XIX wieku antysemityzm przybrał ideologiczną formę, pojawiły się stereotypy, a także pogromy. W międzywojniu były bojkoty, getta ławkowe na rożnych uczelniach, numerus clausus oraz dyskryminacja na co dzień. Holocaust w wydaniu niemieckim spowodował zniknięcie z Polski milionów Żydów. Po wojnie nadal zdarzały się pogromy (jak pogrom kielecki w 1946 r.), a w 1968 r usunięto z kraju głównie żydowskie elity. Potem był okres spokoju, większość Żydów żyła już poza Polską. Aż przyszedł Grzegorz Braun i porządnie zamieszał: w Sejmie wygasił hanukową menorę, zaś w europarlamencie przerywał debaty, wznosząc okrzyki antyizraelskie. A jeszcze wcześniej, w debacie prezydenckiej przeszkadzały mu nawet żonkile, jako symbol bohaterskiego zrywu Żydów w Getcie. Zwrócił się oburzony do Trzaskowskiego: „Parę dni temu był pan oflagowany żydowskim żonkilem, tym znakiem hańby". Nigdy nie wytłumaczył dlaczego to miał być akurat znak hańby. Ale od kilku lat, pod jego wpływem, znowu narasta w Polsce antysemityzm. Stosunek Polaków do Żydów wyraźnie się pogorszył. Według CBOS jeszcze w 2017 r. tylko 26% Polaków było Żydom niechętnych, teraz jest to ponad 40%. Za to Braun zyskał popularność, podobnie jak założona przez niego partia, Konfederacja Korony Polskiej, zazwyczaj lokująca się teraz w sondażach wysoko ponad progiem wyborczym, z dużym prawdopodobieństwem zasiadania w parlamencie, albo i w przyszłym rządzie. Istnieje symbioza między działaniami tej partii oraz prezydenta Nawrockiego. Po objęciu urzędu, po raz pierwszy nie pozwolił on na zapalenie w Pałacu świec hanukowych a w ubiegłym miesiącu co prawda wziął udział w obchodach 83.rocznicy powstania w getcie, ale nie przypiął sobie żonkila. Czyżby Grzegorz Braun mu doradzał?

Niewątpliwie prezydent Nawrocki buduje popularność na nastrojach antysemickich i antyukraińskich. Nie lubi rządu i demokracji. Wetuje wszelkie ustawy mogące w jakikolwiek sposób uporządkować życie społeczne w Polsce, po to aby móc potem wskazać na rząd i premiera jako winowajców. To wszystko podkręca złe nastroje, coraz bardziej widoczne w mediach społecznościowych. Niedawno bloger Rafał Otoka-Frąckiewicz, znany konserwatysta, ogłosił na platformie X: „Kto nie jest antysemitą, jest bydlakiem". Na szczęście tych „bydlaków" jest znacząca większość. Niektórzy twierdzą, że sytuacja pod tym względem przypomina lata 30. Nie zgadzam się z tymi opiniami. Kiedyś mieliśmy w Polsce miliony Żydów, w miastach całe dzielnice żydowskie, dzisiaj mamy antysemityzm bez Żydów. A jeśli nawet są to nieliczni i spolonizowani. Jest za to państwo Izrael i jego polityka, budząca zrozumiały opór. Ale to już zupełnie inny temat.

Prezydent Nawrocki nie lubi obecnej konstytucji. W szczególności nie podoba mu się podział władz, uważa że władza powinna należeć do prezydenta. Jest zwolennikiem ustroju prezydenckiego. Takiego jak w Stanach, bo w każdym calu chce naśladować Trumpa, aczkolwiek w Ameryce już nie jest popularny, poparcie dla niego spada. Trump chce być natomiast królem. Biały Dom opublikował niedawno zdjęcie króla i prezydenta z napisem... „Dwaj królowie".

Karol Nawrocki zaczyna skromnie od ustanowienia w dniu 3 maja Rady do spraw zmiany Konstytucji. Obecnej, na którą przysięgał, nie zamierza przestrzegać. Czy też będzie chciał być królem?

eprasa.pl b634fa9971

LESZEK ZYGNER

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

Niełatwe powroty cudem ocalonych

W ostatnich dniach kwietnia 1945 r. wyzwolone zostały dwa największe i jedne z najdłużej działających obozów koncentracyjnych na terenie Niemiec. Pierwszy z nich to Dachau, który wyzwolili Amerykanie 29 kwietnia, a drugi to Ravensbrück – wyzwolony przez Rosjan (30 kwietnia), choć już kilka dni wcześniej tysiącom więźniarek udało się ten obóz opuścić słynnymi „białymi autobusami", w ramach jednej z największych akcji humanitarnych czasu wojny przeprowadzonej przez Szwedzki Czerwony Krzyż. Wśród więźniów oby tych obozów, którzy doczekali wyzwolenia, byli mieszkańcy północnego Mazowsza, w tym wiele osób zatrzymanych w ramach akcji przeciwko polskiej inteligencji przeprowadzonej przez Gestapo w rejencji ciechanowskiej w kwietniu 1940 r. Wśród nich przeważali nauczyciele i nauczycielki, księża, urzędnicy, rolnicy, rzemieślnicy, ale byli również studenci, a nawet uczniowie gimnazjów. Wszyscy przeszli najpierw przez obóz w Działdowie i następnie trafili do Dachau 18 kwietnia 1940 r., a kobiety 21 kwietnia 1940 r. do Ravensbrück. W niewoli spędzili pięć lat! Ale w przeciwieństwie do tysięcy ich towarzyszek i towarzyszy niewoli, zmarłych i zamordowanych przez Niemców, wojnę przeżyli. Dla nich to był cud, trudna do opisania radość, ale też kolejne w życiu wyzwanie.

Nastrój tamtych dni dobrze oddaje relacja Ireny Kurowskiej, przedwojennej pułtuskiej nauczycielki, aresztowanej przez Niemców w kwietniu 1940 r., razem z mężem Bolesławem, urzędnikiem pocztowym w Pułtusku, który wyzwolenia już nie doczekał, zmarł w obozie Mauthausen-Gusen 18 grudnia 1940 r. Jego żona Irena (nr obozowy 3352), widząc w Ravensbrück owe „białe autokary", którymi 25 kwietnia 1945 r. rozpoczęła swą drogę do wolności, zanotowała: „Ciążą lata niewoli. W głowie jedna, jedyna myśl dzień w dzień przez lat pięć z uporem powracająca – kiedy przyjdzie wyzwolenie? Jak cudna musi być wolność […]. Jakieś białe auta, niby ptaki, stoją rzędem przed bramą obozu Ravensbrück. Boże, nareszcie ludzkie twarze, ludzkie współczujące spojrzenie i te białe auta. Nagle ta myśl uparta wraca, lecz jak objawienie, jak olśnienie, jak cud – to wyzwolenie! Ktoś zjawił się ze świata zewnętrznego, ktoś dotarł aż tutaj, by wyciągnąć litościwe dłonie i upomnieć się o niewolnice nieszczęśliwe… W obozie zawrzało. Obóz huczał i szalał z radości i szczęścia do późna. Wreszcie nastąpiła noc, czernią spowiła bloki. Usnęły kobiety, śnią o białych autokarach Szwedzkiego Czerwonego Krzyża i o wyzwoleniu. W przestworzach unoszą się duchy tysięcy umęczonych tam i pomordowanych kobiet" (fragment wspomnień autorki „W szponach nadludzi").

Jednak owa pamiętna środa, 25 kwietnia 1945 r., dla Ireny Kurowskiej to był dopiero początek pierwszego etapu jej wyzwolenia i powrotu do Ojczyzny. Wraz z obozowymi towarzyszkami trafiła przez Danię do Szwecji, a do Pułtuska powróciła dopiero 30 listopada 1945 r. Inne jej krajanki, aresztowane w 1940 r. i zesłane do obozu w Ravensbrück, wróciły już wcześniej, jak Stanisława Bochenek z Łubienicy, która do Polski przybyła już w lipcu 1945 r., niektóre, tak jak Irena Kurowska, wróciły jesienią (Maria Malinowska i Maria Milewska z Pułtuska), inne dopiero po roku (Marta Guzowska, Eugenia Roman i Lucyna Zaboklicka), a dwie Putłuszczanki – urzędniczka Anna Pocenty oraz Anastazja Zofia Salach, nauczycielka gimnazjum żeńskiego, osiadły w Szwecji na stałe.

Znacznie dłużej trwały powroty aresztowanych przez Gestapo podczas kwietniowej akcji 1940 r. mężczyzn. Uwolniony w Dachau w kwietniu 1945 r. ks. Lech Grabowski, przedwojenny dyrektor Muzeum Diecezjalnego w Płocku, zaraz po wyjściu z obozu zaczął poszukiwania swej matki, Wandy Grabowskiej, aresztowanej przez Gestapo w 1944 r. i zesłanej do Ravensbrück. Obóz co prawda przeżyła, ale nie na długo. Ksiądz Grabowski odnalazł ją w pod Stuttgartem i zabrał ze sobą do Meppen, gdzie pełnił obowiązki kapelana dywizji pancernej gen. Stanisława Maczka. Wycieńczona obozowymi przeżyciami matka zmarła na jego rękach 1 listopada 1945 r. On do Polski wrócił dopiero w 1959 r. Jego rówieśnik, ks. Józef Brzeziński, aresztowany w kwietniu 1940 r. jako wikariusz w Lutocinie, po wyzwoleniu obozu w Dachau pozostał w Niemczach jeszcze dwa lata i pracował jako kapelan w obozach przejściowych dla Polaków. Do diecezji płockiej wrócił latem 1947 r. W tym samym okresie powrócił na Mazowsze ks. Wincenty Pyszyński, aresztowany w 1940 r. jako wikariusz w Gójsku. Po wyzwoleniu Dachau przez trzy tygodnie przebywał w szpitalu zorganizowanym przez Amerykanów, po czym pracował jako duszpasterz Polonii w Niemczech. Między innymi poszukiwał polskich dzieci wywiezionych przez okupantów podczas wojny i przekazanych do rodzin niemieckich. Inny z płockich księży niedługo po wyjściu z Dachau poświęcił pracy wśród polskiej młodzieży w Niemczech. Był to ks. Józef Góralski, przedwojenny nauczyciel Niższego Seminarium Duchownego w Płocku, aresztowany w kwietniu 1940 r. w Sierpcu. Po krótkiej rekonwalescencji w maju 1945 r. zorganizował pod Monachium gimnazjum i liceum dla polskich chłopców, a także szkołę zawodową. Do Płocka wrócił we wrześniu 1945 r. i wkrótce podjął na nowo obowiązki nauczyciela języka polskiego. Ceniony przez kolejne pokolenia płockich wychowanków, dożył 92 lat, choć po osiemdziesiątce bardzo podupadł na zdrowiu. Wśród aresztowanych podczas akcji przeciwko polskiej inteligencji byli i tacy księża, którzy po wojnie już do Polski nie powrócili. Należał do nich dawny proboszcz parafii w Miszewku Strzałkowskim, ks. Hubert Kamiński, który przeszedł przez obozy w Działdowie, Dachau oraz Mauthausen-Gusen. Wyzwolony w Dachau 29 kwietnia 1945 r. pracował w Niemczech, a w 1951 r. wyjechał do pracy w Stanach Zjednoczonych. Tam zmarł w 1987 r., dożywszy 79 lat.

W grupie innych mężczyzn aresztowanych w kwietniu 1940 r., którzy przeżyli Dachau, powroty do kraju były znacznie szybsze. Rodzina i bliscy, których nie wiedzieli od pięciu lat, były dla nich wystarczającą motywacją do powrotu, choć i ich wędrówki do Ojczyzny nie zawsze były proste. Dla nich jednak najważniejsze było to, że ocaleli. Bo przecież spośród 50 aresztowanych w kwietniu 1940 r. mieszkańców powiatu pułtuskiego, wojnę przeżył tylko co piąty. Wkrótce po wyzwoleniu obozu w Dachau wrócił Jerzy Zbigniew Kopeć, przed wojną pracownik Urzędu Skarbowego w Pułtusku, a Zygmunt Sobolewski, pracownik Rejonowej Komendy Uzupełnień, powrócił do kraju we wrześniu 1945 r. Z kolei z tzw. grupy mławskiej, szacowanej w kwietniu 1940 r. na blisko 90 osób, wojnę przeżyło – jak wspominał Czesław Miłobędzki, przedwojenny kierownik szkoły w Miączynie Wielkim koło Szreńska, więzień Dachau i Mauthausen-Gusen – zaledwie sześć osób. Do ocalonych z przedwojennego powiatu ciechanowskiego należał doktor Maksymilian Purzycki, ciechanowski lekarz, który wkrótce po powrocie do Polski, podjął praktykę lekarską, ale już 14 marca 1946 r. zmarł, mając zaledwie 54 lata. Obozowe doświadczenia i dokonywane na nim pseudo-medyczne eksperymenty zebrały swoje żniwo. Z Ciechanowem po wojnie związany był również Kazimierz Miecznikowski, pochodzący z Makowa Mazowieckiego, przedwojenny nauczyciel w szkole w Mieszkach Wielkich koło Sońska. Aresztowany w 1940 r., trafił najpierw do Działdowa, a potem do Dachau. Do dziś zachowały się jego listy, który wysyłał z obozu do żony Aurelii i do dzieci. Pisał, że wszystko dobrze, jest zdrowy, tęskni i prosi o paczki. Typowe dla obozowych listów treści, na które Niemcy pozwalali. A jednak jakże cenne dla najbliższych, bo ich otrzymanie znaczyło, że ich nadawca żyje. Po wojnie przez wiele lat był inspektorem oświaty, a także uczył w Szkole Podstawowej nr 6 w Ciechanowie. Zmarł w wieku 94 lat. Spoczywa na cmentarzu komunalnym obok ukochanej Aurelii. Wśród ocalonych z Dachau w kwietniu 1945 r. był również Kazimierz Majkowski, pochodzący z miejscowości Chodkowo-Załogi koło Makowa Mazowieckiego. W chwili osadzenia w obozie był młodym absolwentem uniwersytetu. Miał 22 lata. Po powrocie z Dachau poświęcił się nauce i był potem profesorem Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie, nazywanym przez studentów „profesorem duszyczką". Innym ocalonym był Wincenty Kępczyński z Płocka, przedwojenny poseł na Sejm z listy Polskiej Partii Socjalistycznej, z zawodu kołodziej, z zamiłowania związkowiec i działacz społeczny. Zaraz po wyjściu z obozu powrócił do Płocka, gdzie stanął na czele PPS i nawet uzyskał mandat poselski do Sejmu Ustawodawczego (1947). Jednak już rok później, kiedy połączono PPS z PPR (powstała PZPR), został usunięty z partii. Zmarł w Płocku w 1955 r., mając 63 lata. Każda z biografii tych ludzi, również ta po wyjściu z Dachau, czy w przypadku kobiet po oswobodzeniu z Ravensbrück, to niepowtarzalna historia cudownego ocalenia i upragnionego, choć nieraz, ciężkiego powrotu. To również historia tych – jak pisała przywołana już Irena Lachowska- Kurowska – których „nawet w najcięższych chwilach życia, cechowała miłość do Ojczyzny i Jej wierność oraz poczucie godności narodowej wobec wroga, solidarność i chęć niesienia sobie wzajemnej pomocy".

TYGODNIK ciechanowski

Z biegiem lat, z biegiem tygodni…

Pracująca czy robocza?

Corocznie od 1974 roku w ostatnim tygodniu kwietnia przez Polskie Radio jest organizowany Tydzień Kultury Języka. Powstał także rządowy „Program prac nad kulturą języka", przygotowany w Ministerstwie Kultury i Sztuki we współpracy ze specjalistami z dziedziny językoznawstwa. Zakłada on pracę nad kulturą języka we wszystkich dziedzinach naszego życia społecznego.

Jednym ze składników tej kultury jest trafność dobranych znaków językowych do wyrażania treści; mówi się o celności użycia wyrazów, ale także poprawności form gramatycznych.

Jedną z najbardziej znamiennych cech rozwoju współczesnego języka polskiego jest liczbowy wzrost zasobu wyrazowego. Zjawisko to jest wywołane potrzebą społeczną. Wraz z rozwojem życia wzbogaca się i zasób wyrazowy języka. Po prostu zachodzi potrzeba nazwania nowych pojęć, przedmiotów, zjawisk kulturowych. W trudnym okresie słowotwórstwa mają miejsce także zjawiska niepożądane, tworzone są także neologizmy, które naruszają ogólnie przyjęte normy.

Jednym z „ciekawszych" neologizmów jest coraz bardziej upowszechniające się wyrażenie „sobota pracująca". Sam wyraz „pracująca" jest niczym innym jak najczystszą formą imiesłowu przymiotnikowego czynnego. Pracująca — ta, która pracuje.

Czy sobota rzeczywiście pracuje? Być może, zmuszona do pracy z powodu braku chętnych. Na bok ironia. Czy nie lepiej zastosować przymiotnik „robocza"? Z pewnością jest to forma pospolita, ale nie silmy się na oryginalność kosztem poprawności języka.

Ktoś zacznie wątpić: a „kobieta pracująca" i dzielna przedstawicielka tego rodu, sympatyczna aktorka Irena Kwiatkowska? Uważam, że przy witalności, aktywności „niebojącej się żadnej pracy" bohaterki „Czterdziestolatka" sobota niczym nie zaimponuje i, niestety, nie może być nazywana , pracującą".

Więc „robocza"? A może czytelnicy zaproponują inne, bardziej trafne określenie, które spopularyzuje się, nie naruszając ogólnie przyjętych norm językowych i... „da odpowiednie rzeczy słowo"

TC nr 18 z 1983 r.

Wzorcowa „Gosposia"

W Ciechanowie pojawiła się druga placówka handlowa ze skowronkiem w szyldzie, symbolizującym sklepy wzorcowe. Został nim sklep PSS Społem nr 41 przy ul. 17 Stycznia zwany „Gosposią".

Zmianą widoczną na pierwszy rzut oka są jednakowe różowe fartuszki krzątających się sprzedawczyń. Ale dla klientów - pomimo względu estetycznego – to za mało. Ich interesuje przede wszystkim towar, który mogą tu nabyć.

— Uzyskaliśmy szersze uprawnienia w bezpośrednim nawiązywaniu kontaktów i zawieraniu umów z producentami - mówi kierowniczka Henryka Przybylska. - Porozumienie takie nawiązaliśmy z Zakładami Mięsnymi w Mławie na dostawę dwa razy w tygodniu flaków wieprzowych (wtorek i czwartek). Zakład ten dostarcza także wyroby garmażeryjne. Doszła nam sprzedaż mrożonek, której przedtem me prowadziliśmy. Od producenta w Łodzi otrzymywać będziemy pepsi-colę. Mamy też zaplanowany wyjazd do Tarczyna, aby uzgodnić dostawy napojów orzeźwiających typu Ptyś. Zamierzamy zwiększyć asortyment wyrobów cukierniczych niereglamentowanych. Patronat nad stoiskiem mleczarskim sprawuje ciechanowska OSM.

Obecnie sklep Pędzie gospodarował się według własnego rozrachunku. Tak więc od operatywności kierownictwa i sprzedawczyń zależeć będą ich zarobki, a skorzystać na tym powinni także i klienci. Kierownik także decyduje o zatrudnieniu, co stanowi dodatkowy bodziec materialny.

TC nr 18 z 1986 r.

Tygodnik ciechanowski

Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2

Telefony:
sekretariat, red. naczelny:
23 672 34 02
redaktor prowadzący:
23 673 93 63

Poczta elektroniczna:
tc@tygodnikciechanowski.pl
sekretariat@tygodnikciechanowski.pl

Redakcja:
redaktor naczelny – Ryszard Marut;
red. prowadzący – Marek Żbikowski.

Zespół:
Walerian Dziczkiewicz,
Krzysztof Jakubowski,
Radosław Kowalski,
Radosław Marut,
Katarzyna Olszewska

Współpraca:
Krzysztof Bieńkowski, Grażyna Czerwińska,
Marek Gierlach, Mirosław Hajnos,
Anna Beata Juklaniuk,
Daniel Kortlan, Zenon Lewandowski,
Paweł Słupski, Ewa Stangrodzka,
Leszek Zygner, Janusz Zalewski,
Marcin Stachelski

Ogłoszenia:
kierownik biura – Anna Dąbrowska
tel. 23 672 44 96
ogloszenia@tygodnikciechanowski.pl
anna.dabrowska@
tygodnikciechanowski.pl

Redakcja graficzna:
Robert Przybyszewski

Dział promocji i kolportażu:
Radosław Marut
tel. 23 672 34 02
radoslaw.marut@tygodnikciechanowski.pl

Prenumerata:
Poczta Polska
i u listonoszy,
ePrasa.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Ciech-Press

Wydawca: Spółdzielnia Pracy
CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów,
ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02

Ciech-Press jest członkiem Izby Wydawców Prasy

eprasa.pl b634fa9971

KON-tekst

Zaprosić kawkę na kawkę

Jak wielu moich znajomych (i nieznajomych) każdy nowy dzień zaczynam od porannej kawki. Wysłużonemu ekspresowi wydaję (a raczej sobie) krótkie żołnierskie komendy: nasyp kawy, napełnij wody, miel – parz - nalewaj! No i już jest znajome, miłe uchu prychanie i syczenie, a zaraz potem pobudzający zmysły zapach. Zwyczajna poranna kawka...

Ale od kilku tygodni mam już co rano nie jedną, ale dwie kawki. Ta druga - kawka zwyczajna (Coloeus monedula) - pojawiła się pewnego kwietniowego poranka przed moim domem, wyróżniała się na tle innych skrzydlatych (kawki, kosy i dzikie gołębie), które często zaglądają do ogrodu, bo miała zwisające skrzydło, złamane albo zwichnięte. W każdym razie nie była w stanie zerwać się do odlotu na widok człowieka, ale śmiesznie podskakując i wlekąc to skrzydełko za sobą, schowała się za ogrodową wiatę. Po pewnym czasie znów wychynęła, aby susami przemierzać ogród tam i z powrotem. Trwało to kilka dni. Zastanawiałem się jak jej pomóc, czy próbować (i jak) ją złapać, gdzie zadzwonić, żeby to skrzydło zreperować i kto by mógł się tym zająć… Ale okazało się, że kawka chciała raczej do wolności niż do skrzydłopedy, bo któregoś dnia znalazła większą dziurę w ogrodzeniu, przecisnęła się między sztachetami i wydostała na ulicę. Pokicała przed siebie w stronę ruchliwego skrzyżowania. Uff...

Na drugi dzień już miałem spokojnie rozpoczynać ranek jak zwykle od kawki, ale coś mnie „tkło" i wyjrzałem przez okno. Przed wiatą stała kawka i przechylając łebek łypała w moją stronę. Musiała przemyśleć swoją sytuację (co dwie kawki to nie jedna) i wróciła. Jak znalazła tę dziurę w płocie?

Chcąc nie chcąc, musiałem jakoś jej pomóc przeżyć. Najpierw zaopatrzyłem ją w wiktuały, postawiłem pojemnik z wodą i wysypałem trochę ziarna. Systematycznie zacząłem podrzucać wybrane resztki żywności. Potłukłem nawet zeszłoroczne orzechy i rozsypałem pod czereśnią. Ależ ją to ucieszyło! Przez okno (i lornetkę, popijając kawkę) widać było, jak kawka pazurkami przytrzymuje łupinkę i skrzętnie wydziobuje zawartość. (Wiadomo, że wszystkie krukowate przepadają za orzechami, potrafią rozbijać je na asfalcie lub cementowych parkingach zrzucając je z wysokości, czasami tuż przed przejeżdżającymi samochodami.

Moja kawka zwisłoskrzydła szybko polubiła te moje starania. Codziennie rano stawia się na posterunku, między wiatą a kompostownikiem, i patrzy w okno. Kiedy wychodzę z wałówką, odskakuje i chowa się pod drzewami, a kiedy wracam do porannej kawy, ona jest już przy swoim śniadaniu.

Aliści minęło kilka dni i zauważyłem, że stan mojej kawki się poprawia. Skrzydło już tak nie zwisa (może nie było złamane, albo się szybko zrosło?), jej skoki są nie tylko coraz dłuższe, ale i wyższe. Potrafi już wskoczyć na drabinkę, na której rośnie winogron, stamtąd przedreptać cały trzepak (tak boczkiem, boczkiem), po czym stamtąd wskakuje na jaśmin i już jest na jodle, skąd ma widok na moje okno. Ostatnio nawet podfrunęła kilka metrów...

Oczywiście sięgnąłem do literatury związanej z krukowatymi, kawkami szczególnie. Dowiedziałem się, że te ptaki potrafią zaskakiwać nie tylko swoich braci i siostry, ale i ludzi. Podobno rozpoznają i kojarzą po twarzy człowieka, którego już widziały. Są empatyczne i troskliwe. Niektóre osobniki wychowują cudze pisklęta, jakby były prawdziwymi opiekunami. Inne sprawnie zdobywają pożywienie w najbardziej nieoczekiwanych miejscach (vide moja kawka). Choć bywają uciążliwe, pełnią pożyteczną rolę, ograniczając szkodniki i sprzątając miejskie odpady. Ponadto potrafią być mistrzem adaptacji, a każdy dzień z kawką może kryć w sobie niespodziankę. Ale to już wiem...

RYSZARD MARUT

Kroniki ziemi ciechanowskiej

Zbytek łaski

KREŚKĄ HAJNOSA

Zaprawdę powiadam wam, dziwnie jakoś. Maj nas we majówkę Celsjuszem wysokiem uraczył, jako nigdy. Słońce promieniowaniem superfioletowym lica nasze spaliło, grill skwierczał zawzięcie ode kiszki i kiełby, a miód pitny i okowita lać się raczyły strumieniami. Łżykwiat parszywy żywot swój zakończył. Pietrek TrudnaSzajka czynu zacnego dokonał, o którem potomni wspominać będą, dukatów milyony nieprzeliczone ode ludu pozyskawszy. Jędrzej Pucybut znade Niemna powrócił, ze lochu wypuszczon przeze Białej Rusi króla wąsatego. Poseł Łajza przeze Jarko ze klubu wyrzucon. Król Karol królowi jankeskiemu korali nie kupuje. Rajcy kasztelanii ciechanowskiej kasztelańskim rządcom zaufania wotum udzielają absolutoryum podarowawszy, jako i rajcy grodowi merowi ciechanowskiemu Krzyśko. Poseł Adam z Krzemowej Doliny wieści przekazuje, iże dla bicykli trakt czynić będą na pęchcińskich włościach. Ku ciechanowskiej manufakturze posłowie z dalekich krain przybywają, coby wynalazki alchemików ciechanowskich obaczyć. Na ujazdowskich włościach śledzie łowią, a pode ciechanowskim zamkiem trubadur Konkwistador pogrywa. Zewsząd wieści zacne, aże żywot wieść się chce. Po temu właśnie dziwnie jakoś, albowiem zdawać się raczy, iże zbytek to łaski. Nie przywykli my. Po temu jeno czekać, aże to wszystko... pierdnie.

Żywot znawszy, pewno niechybnie Zimna Zośka przyjdzie. I jako przyjdzie, takoż ostanie. Aże do lipca, albo i dłużej. Pewno po wtóre głupotę jakowąś król jankeski uczyni. Nieuniknione to dictum, albowiem człek ów we lustro spojrzywszy, ze podziwu nade sobą wyjść nie może, tyluż bojom wszak zapobiec raczył. Strawa dla dorożkowych koni pewno na powrót sakwom naszym ciążyć będzie. Dönek i Jarko, li Dönek i Karol, li we trójnasób, po wtóre czupurzyć się będą, ku szkodzie krainy owej, gdzie bursztynowy świerzop, a wtórować im będzie Sławko, Grześko i Przemko, a i Włodko ze trzy grosze dorzuci. Namiestnik Adam z Truzik dukaty rozdawać przestanie, albowiem we skarbcu posucha. Zdrowotności instytucya niżej jeszcze upaść raczy, choć zdawać by się mogło, iże niemożliwość to. Lada dzień draka jakowaś kolejna na światło dzienne wyjść raczy, li afera jakowaś pośród szlachty. Na Pietrka fiskus naślą, Pucybuta na powrót wtrącą, rajcy absolutoryum zabiorą, na pęchciński trakt dukatów zbraknie, a gladyatorów reprezentacya na mundyal kwalifikacyi nie uzyska. A nie, wróć. To już było.

A żywot znawszy pierdnie coś tedy, kiedy papirus ów ku machinie Gutenberga wysłan będzie, przeto oczom waszym ukazać się raczy po ptakach.

Czemuż waćpan czarne jako smoła binokle przyodział, zakrzyknie jeden z drugiem. Radować wszak się trzeba, kiedy zacny ów czas, miast we całem dziury szukać. Po cóż nadobne wieszczyć, kiedy zacne tu i teraz?

Ano może i racya, mocium panie. Jeno jakoś uwiera i świerzbi dictum owo, a mecyi owej wytłumaczyć nie sposób. Przeczucie jakoweś, intuicya, li z autopsyi refleksya, wiedzieć mi nie dano. Jeno pokoju mi dawać nie raczy łaski owej zbytek, albowiem z rzadka to sytuacya. Zawżdy ku równowadze dąży opatrzności dola, przeto kiedy łaski zbytek, łaski posucha przyjść musi. Po temu trwoga ci u mnie i lęk jakowyś. Albo starość to, jako kto woli. Takiż to żywot na owym łez padole. Odetchnąć człek by chciał, relaksu zażyć, a tu rzyć. I jak tu żyć? Spożyć jeno. Wróć, prohibicya.

Zaprawdę, nie dogodzi człekowi. Śmiał się onegdaj ze smerfa Marudy człek, a natenczas sam nim się jawi. Nie cierpi, a cierpi. Jako młody Werter.

Młody, a stary.

RADEKtor

Krzyżówka nr 18

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: „Tygodnik Ciechanowski", ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać **pocztą elektroniczną na adres: sekretariat@tygodnikciechanowski.pl**. W tytule maila należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie oraz imię i nazwisko w treści wiadomości. Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrody książkowe (do odebrania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 16: Skuteczna nagana tyle warta co premia. **Nagrody wylosowali:** Łukasz Lubowiedzki, Kornelia Matusiak, Eugenia Rozmańska.

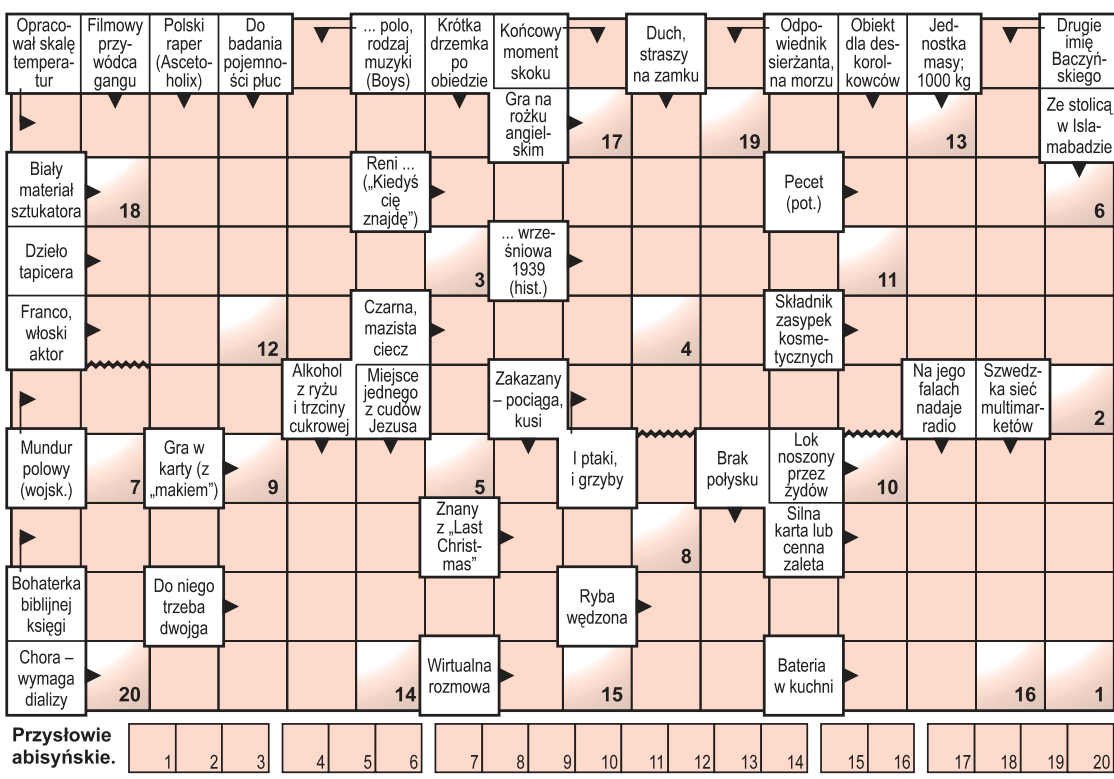

eprasa.pl b634fa9971